

KONKURS! Wymyśl nazwę sklepu i wygraj 500, 300 lub 200 zł!

■ str. 3



WYDARZENIA Dni Janowa Podlaskiego i Kultura bez Granic w Kobyłanach

■ str. 14 i 15

Podlasiak

◆ Biała Podlaska ◆ Międzyrzec Podlaski ◆ Parczew ◆ Radzyń Podlaski ◆ Terespol

PROGRAM TV

super
Cena
tylko
1.70 zł

2 - 8 lipca 2019 r. nr 27 (69) cena 1,70 zł (w tym 8% VAT)

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 2544-8692

nr ind. 423505

Konkrety w sprawie stadionu

BIAŁA PODLASKA

Na spotkaniu w sprawie stadionu padło zapewnienie, że za dziewięć miesięcy powstanie nowy projekt modernizacji wraz z potrzebną dokumentacją.



■ str. 5

Strażnicy nie pomogli uratować kota



BIAŁA PODLASKA

Na ruchliwym skrzyżowaniu w centrum miasta pod samochód wbiegł kot i nie chciał wyjść. Kobieta poprosiła o pomoc strażników miejskich, ale ci nie przyjechali.

■ str. 3

Starostwo będzie się budować?

BIAŁA PODLASKA

Po tym, jak marszałek województwa odmówił powiatowi bialskiemu sprzedaży części budynku przy ul. Warszawskiej 14, Zarząd Powiatu szuka innego miejsca na siedzibę starostwa.



■ str. 6

1000 nowych miejsc pracy



MIĘDZYRZEC PODLASKI Firma Wipasz oficjalnie otworzyła nowy zakład drobiarski w Międzyrzec Podlaskim. Pracę w najnowocześniejszym na świecie zakładzie wytwarzającym mięso i dania gotowe z drobiu znajdzie ponad tysiąc osób. W lipcu rusza produkcja.

■ str. 4

Znalazł się motocykl Stefaniuka. W częściach...

REGION Ogromna akcja informacyjna i wspólne poszukiwanie sprawcy kradzieży trzech motocykli skradzionych z garażu przy ul. Księcia Witolda przyniosły skutek.

■ str. 7



Jechali ratować życie, mieli wypadek



GMINA ZALESIE Na skrzyżowaniu krajowej dwójki z drogą podporządkowaną w Wólce Dobryńskiej samochód spowodował wypadek z karetką pogotowia jadącą z pacjentem.

■ str. 15

edWood
www.edwood.pl

ZATRUDNIMY:

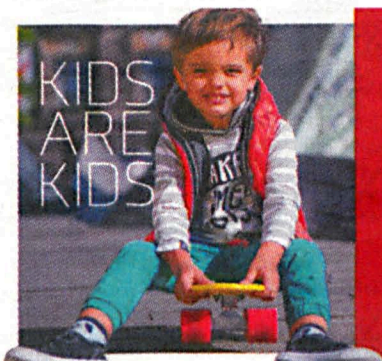
► mężczyzn na produkcję

► dozorcę - mile widziane uprawnienia na wózki podnośnikowe

► kierowcę wózka podnośnikowego

- możliwość przyuczenia do praktycznego wykonywania zawodu

CV proszę przysłać na adres: praca@edwood.pl bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska



COCCODRILLO
SALE
do **-50%**
Salonu Coccodrillo
Biała Podlaska ul. Brzeska 4

**Jubileuszowa
X Letnia Gala
Piłkarska
BOZPN**

■ str. 29

Pracownicy Wod-Kanu odznaczeni

BIAŁA PODLASKA

Pracownicy Białskich Wodociągów i Kanalizacji Wod-Kan Sp. z o.o. obchodzili w środę 19 czerwca swoje święto, czyli Dzień Komunalnika. Z tej okazji osobom, które dbają o jakość dostarczanej do białskich kranów wody, zostały wręczone złote i srebrne medale za długoletnią pracę.

Uroczystość odbyła się w siedzibie miejskiej spółki przy ul. Narutowicza. Był to dobry akcent na podsumowanie świętowanego w tym roku jubileuszu 60-lecia pracy białskich wodociągów. Z tej okazji jej władze wystąpiły, za pośrednictwem Lubelskiego Urzędu Województwa, o nadanie przez prezydenta RP Andrzeja Dudę okolicznościowych złotych i srebrnych medali za długoletnią pracę. Odznaczenia otrzymały osoby, których ścieżki zawodowe związane są z miejską spółką od 20 i 30 lat.

To też doskonały moment, aby docenić ludzi zajmujących się gospodarką komunalną w mieście. Codziennie dbają o to, żeby do naszych kranów popłynęła dobrej jakości woda, oraz o porządek w mieście, czuwając nad odbiorem odpadów, ich segregowaniem i odzyskiwaniem surowców. To setki osób, których praca polega na ochronie dobra wspólnego, jakim jest środowisko.



Osoby, które pracują w Wod-Kanie od 20 lat odznaczeni zostali srebrnymi medalami



Niektórzy pracę w białskich wodociągach rozpoczęli zaraz po ukończeniu szkoły



Pracownicy za 30 lat pracy odznaczeni złotymi medalami

– Służby komunalne mają dzień,

w który oddajemy im wdzięczność za pracę i dostarczanie szeregu usług. To ważne święto. Mamy w Białej Podlaskiej aż pięć spółek, które realizują bardzo różnorodne zapotrzebowanie mieszkańców miasta na usługi komunalne. Dzisiaj mamy możliwość spotkania się ze środowiskiem naszej spółki wodociągów i kanalizacji, która jest bezpo-

średnio związana z wręczeniem przez pana wojewodę Roberta Gmitruczka nadanych przez pana prezydenta Andrzeja Dudę medali za 20-letnią i 30-letnią pracę. To imponujące, jak wielu pracowników już tyle lat związało się z pracą na rzecz lokalnej społeczności. Nasza spółka wodociągów i kanalizacji liczy prawie dwustu pracowników.

Z kolei w Polsce wszystkich pracowników służb komunalnych jest około 130 tysięcy – mówił Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej.

W uroczystości wziął udział także wojewoda lubelski Robert Gmitruczek, który w imieniu prezydenta RP wręczył pracownikom odznaczenia państwowe. – Jest mi niezmiernie miło, że uroczystości jubileuszu 60-lecia państwa zatoczyły koło. Był to rok obchodów trwających 365 dni na rzecz mieszkańców Białej Podlaskiej. To zaszczyt, aby uczestniczyć w tym spotkaniu. Życzę państwu zadowolenia z pracy i współpracowników. Jeśli władze spółki zdecydują się w przyszłości wystąpić z kolejnymi wnioskami o odznaczenia dla pracowników, na pewno te wnioski poprzemy – oświadczył Gmitruczek.

Tradycyjnie w dniu służb komunalnych odbyło się oficjalne pożegnanie osób odchodzących na emeryturę. Pracowników uhonorowali prezes zarządu Wod-Kan Janusz Bystrzyński i wiceprezes Ernest Jaroszek.

Monika Pawluk |

Przyszli na świat

Dzieci urodziły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Szczęśliwym rodzicom gratulujemy.



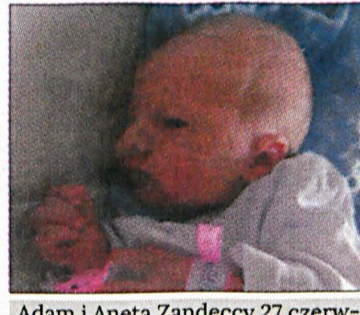
Jan to synek Kingi i Jacka z Białej Podlaskiej. Urodził się 23 czerwca z wagą 3700 g. To pierwsze dziecko pary.



23 czerwca na świat przyszedł Miłosz, pierwsze dziecko Angeliki i Damiana z Kornicy. Ważył 3830 g i mierzył 57 cm.



Zuzia urodziła się 26 czerwca, ważyąc 2730 g i mierząc 53 cm. To pierwsze dziecko Basi i Dominika Filipiuków z Białej Podlaskiej.



Adam i Aneta Zandecy 27 czerwca zostali rodzicami Antoniego. Chłopiec ważył 3020 g i jest pierwszym dzieckiem pary z Białej Podlaskiej.



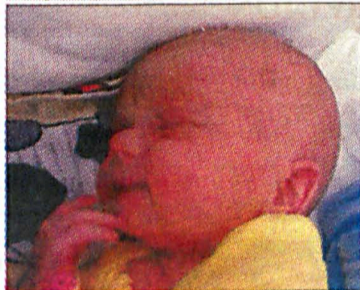
Katarzyna i Jacek Ceniukowie z Białej Podlaskiej 25 czerwca zostali rodzicami Patrycji. Dziewczynka ważyła 3570 g i mierzyła 58 cm. Ma 9-letnią siostrę Wiktorię.



Milena Lucja – takie imiona dostała pierwsza córka Marioli i Adama Hutów z Łukowa. Urodziła się 25 czerwca, ważyła 4487 g i mierzyła 59 cm.



Elżbieta i Marcin z miejscowości Szachy 26 czerwca po raz pierwszy zostali rodzicami. Ich córeczka Klau-dia ważyła 3245 g i mierzyła 57 cm.



Julek urodził się 26 czerwca z wagą 3440 g i miarą 55 cm. Szczęśliwi rodzice to Sylwia i Michał z Janowa Podlaskiego. Jest to ich pierwsze dziecko.



Córeczka Marty i Irka Domańskich z Białej Podlaskiej przyszła na świat 24 czerwca z wagą 4300 g i miarą 58 cm. To pierwsze dziecko pary.



Nikodem to drugi syn Karoliny Skrzypkowskiej i Przemysława Karpiuka z Białej Podlaskiej. Urodził się 21 czerwca, ważyąc 3245 g i mierząc 57 cm.

Podlasiak

„Podlasiak” ukazuje się raz w tygodniu (we wtorek) na terenie powiatów: białskiego, łukowskiego, parczewskiego, radzyńskiego i grodzkiego Białą Podlaską.
WYDAWCA: Centrum Wydawniczo-Medialne Podlasiak Sp. z o.o., ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska

REDAKCJA: Biała Podlaska, ul. Warszawska 13 (II piętro), tel. 83 307 00 90

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny:
Roman Laszuk (tel. 503 006 868)

Zastępca redaktora naczelnego:
Jacek Korwin (tel. 531 111 366)

Sekretarz redakcji:
Justyna Dragan (tel. 509 588 697)

Dział DTP: Marek Krekora

Dziennikarze:

Sylwia Bujak (tel. 514 516 199)
Monika Pawluk (tel. 537 694 880)
Istvan Grabowski, Jerzy Trudzik
Arkadiusz Michlewicz
Bartosz Wołoszko
Jakub Pięta

Dział promocji i reklamy:

Robert Jaszczuk (tel. 609 217 476)
Magdalena Zajac (tel. 515 775 550)

KONTAKT TELEFONICZNY

Redakcja: tel. 83 307 00 90
Dział promocji i reklamy: 83 307 00 91

KORESPONDENCJA: Redakcja „Podlasiaka”, ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska, redakcja@podlasiak.info.pl

DRUK: Seregni Printing Group Sp. z o.o., ul. Matuszewska 14 hala B3, 03-876 Warszawa

Treści zawarte w tygodniku „Podlasiak” chronione są prawem autorskim. Wszelkie przedruki całości lub fragmentów artykułów możliwe są wyłącznie za zgodą wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, tekstów sponsorowanych i promocyjnych.

Strażnicy nie pomogli jej uratować kota

BIAŁA PODLASKA

Wiele nerwów kosztował panią Małgorzatę incydent sprzed kilku dni. Na ruchliwym skrzyżowaniu w centrum miasta pod samochód wbiegł jej kot i nie chciał wyjść. Próbowła go wydostać, żeby nie został przejechany. Poprosiła o pomoc strażników miejskich, ale ci, choć obiecali, nie przybyli.

Pani Magdalena wracała z pracy w środę 19 czerwca. Była godz. 17.15. Na skrzyżowaniu al. Tysiąclecia z ul. Narutowicza zauważyła niewielkiego kota, który błąkał się po ulicy. Chciała mu pomóc, ale zwierzę uciekło pod samochód. - Straciła je z oczu, słyszałam tylko, że jest pod autem. Na początku myślałam, że nie żyje, że go potrafiłam. Próbowalam go wydostać, ale nie wychodził - opowiada kobieta.

Patrol miał przyjechać

Ponieważ poszukiwania nie przynosiły efektu, zadzwoniła do Straży Miejskiej. - Mój partner był wtedy w Zakopanem, nie mógł mi pomóc. Nie pochodzę z Białej Podlaskiej, mieszkam tu od września, nie bardzo miałam do kogo zwrócić się o pomoc. Gdy zadzwoniłam do Straży Miejskiej, usłyszałam zapewnienie, że patrol przyjedzie na miejsce i pomoże. Miałam zaczekać na strażnika - relacjonuje.

Po jakimś czasie obok zatrzymał się mężczyzna i zaczął pomagać w wyciąganiu kota, który zaklinował się pod maską auta.



Kot nie został w mieszkaniu pani Magdaleny, ale ona cieszy się, że mogła go uratować i dać mu trochę ciepła

Wszystko na nic. Czas mijał, a wzywana telefonicznie Straż Miejska nie przyjeżdżała. Dodać należy, że siedziba SM mieści się przy ul. Narutowicza, ledwie kilkaset metrów od skrzyżowania, na którym działa się akcja. Gdy zadzwoniła ponownie, zdenerwowała się jeszcze mocniej, bo usłyszała, że... patrol nie przyjedzie.

- Usłyszałam, że powoduję niebezpieczeństwo, stojąc koło skrzyżowania, że blokuję ruch. Miałam odjechać i zabić kota? Powiedzieli, że widzą na kamerach monitoring całą sytuację i że kot pewnie zaraz ucieknie. Strażnik kazał mi przepchać auto na parking - mówi pani Magdalena. Dobrze, że na miejscu pojawiła się po chwili także jej koleżanka, a pomoc zaoferował także przejeżdżający tamtędy taksówkarz. Wspólnymi siłami auto zostało przestawione na parking przy Starostwie Powiatowym.

Kot w dobrych rękach

Kot jednak nadal nie chciał wyjść. Dawał znaki życia, miauczał, ale nie wychodził. - Nie było

go widać pod maską, w podwoziu, ale okazało się, że schował się od wewnętrznej strony koła. Pomoc zaoferowało dwóch nastolatków. I jeden z nich po jakimś czasie wy dostał kota. Był przestraszony, trzął się i był nieufny. Spakowałam go w pudełko po rolkach, które miałam w aucie i zabrałam do weterynarza - wspomina kobieta.

Zanim udało się wydostać kota, pani Małgorzata podjęła jeszcze bezskuteczne próby uzyskania pomocy ze strony straży pożarnej i schroniska Azyl. Pierwsi mieli dużo innych zgłoszeń, drudzy byli już po godzinach pracy i niemożliwa była interwencja.

Pomoc weterynarza oraz opieka zapewniona przez panią Magdaleny sprawiły, że kot nieco się oswoił i zaczął wracać do pełni sił. Ze względu na pracę i nieduże mieszkanie w bloku kobieta stwierdziła, że nie jest w stanie zatrzymać zwierzęcia. Na szczęście udało jej się szybko znaleźć mu nowy, kochający dom. W całej tej sytuacji ogromny żal ma do Straży Miejskiej, która początkowo obie-

cała pomoc, a nie przybyła, by jej pomóc.

Komendant bije się w piers

Skontaktowaliśmy się z komendantem SM, by zapytać, jak wyglądała sytuacja z ich strony. Czy rzeczywiście nie było szans na pomoc strażnika w sytuacji, gdy zagrożone było życie kota?

Henryk Nędział sprawdził nagranie na kamerze monitoringowej, ale nie udało mu się odtworzyć rozmowy. - W tej sytuacji była i wina przyjmującego zgłoszenie, i tej kobiety. Strażnik powinien przerwać interwencję na ul. Zamkowej, gdzie w tym czasie doszło do wykroczenia w postaci niewłaściwego parkowania. A ta pani nie powinna się tam zatrzymywać, bo zatarasowała ruch. Tak łapała tego kota, że uciekł jej pod maskę - podsumowuje. - Powinniśmy

przyjechać i przynajmniej pomóc zepchnąć ten samochód. Biję się w piers za służbę. Nie zrobiliśmy tego, bo dyżurny stwierdził, że tamta interwencja jest rozpoczęta i nie będzie jej przerywał.

Komendant dodaje, że często zdarzają się prośby o interwencje związane ze zwierzętami. Na przykład sprzedawczyni z jednego ze sklepów przy ul. Moniuszki zadzwoniła, by pomóc usunąć dużego i groźnego psa sprzed wejścia do drzwi, bo klienci boją się wchodzić. - Nie mieliśmy czym go przetransportować. Jakoś go przekonał, wzięliśmy na smycz i czekaliśmy na przyjazd przedstawiciela schroniska. Nie jest tak, że nie podejmujemy interwencji, w których biorą udział zwierzęta - przekonuje Nędział.

Justyna Dragan |

Wpadł z narkotykami na ulicy

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Do aresztu trafił 29-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna przechodził poza przejściem dla pieszych, jednak policjanci ustalili, że to nie jedyne przewinienie na jego koncie. W portfelu miał amfetaminę.

Do zdarzenia doszło w minioną środę 26 czerwca nad ranem przy ul. Łukowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim.

- Patrol pełniący w tym rejonie służbę zauważył mężczyznę, który przechodził przez jezdnię w miejscu do tego nie wyznaczonym. Policjanci zareagowali na popełnione wykroczenie, ale ustalili też, że nie jest to jedyne przewinienie 29-letniego mieszkańca miasta. W portfelu mundurowi znaleźli zawiniątko z białym proszkiem. Wstępne badanie testerem potwierdziło, że jest to amfetamina. Mężczyznę zatrzy-

mano do wyjaśnienia w policyjnym areszcie. Znany jest funkcjonariuszom z międzyrzeckiego komisariatu, gdyż już wcześniej odpowiadał za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

29-latek usłyszał zarzut i przyznał się do winy. - W trakcie wykonywanych w tej sprawie czynności międzyrzeccy kryminalni wspólnie z funkcjonariuszami Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego delegatura w Białej Podlaskiej zabezpieczyli w jednym z lokali na terenie miasta sprzęt komputerowy. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że za jego pośrednictwem prowadzone były gry hazardowe bez wymaganej koncesji lub zezwolenia - dodaje rzeczniczka białskiej Policji.

Prowadzone w tej sprawie postępowanie przygotowawcze wykaże, kto jest odpowiedzialny za organizowanie nielegalnych gier hazardowych. (mp)

Konkurs Społem PSS i „Podlasiaka”

Wymyśl nazwę sklepu i wygraj 500, 300 lub 200 zł!

Trwają końcowe prace związane z budową nowego, przestronnego sklepu Społem PSS w Białej Podlaskiej. Jego nazwę mają wymyślić czytelnicy „Podlasiaka”, w konkursie z ufundowanymi przez spółdzielnię wartościowymi nagrodami.

Sklep będzie znajdował się na parterze bloku u zbiegu ulic: Armii Krajowej oraz Pileckiego i będzie największym na osiedlu potocznie zwanym Podmiejska. Propozycje jego nazwy należy nadsyłać lub dostarczać do redakcji naszego tygodnika, mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 13 (budynek ZNP, II piętro), na wyciętym z niego kuponie wraz z krótkim uzasadnieniem. Ostateczny termin przyjmowania kuponów - 10 lipca, do godz. 16.

Konkurs rozstrzygnie zespół złożony z osób wytypowanych

przez Społem PSS i „Podlasiaka”. Na uczestników czekają trzy bony towarowe o wartości 500, 300 i 200 zł, które będzie można zrealizować w punktach handlowych spółdziel-

ni, czyli jednym z dwunastu sklepów spożywczych, DH Sawko lub restauracji Stylowa. Zapraszamy do udziału w konkursie. Pierwsze kupony już napłynęły. (red)

KUPON KONKURSOWY

ROK ZAŁ. 1931 **Społem PSS BIAŁA PODLASKA**

Podlasiak

Proponuję następującą nazwę sklepu:

.....
ponieważ

.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
numer telefonu wiek podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

reklama

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

GTDtank

ZBIORNIKI NA OLEJ NAPĘDOWY

1500 l 2500 l 5000 l

- OLEJ NAPĘDOWY
- OLEJ GRZEWCZY
- BENZyna

ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓLPRACY

ZAMÓWIENIA, KONTAKT:

501 927 228; 509 156 888 firma@gtdtank.pl

Petrodom od 1991 roku

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ GRZEWCZY

725 344 404

Wipasz oferuje ponad 1000 miejsc pracy

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Firma Wipasz w sobotę 29 czerwca oficjalnie otworzyła nowy zakład drobiarski w Międzyrzecu Podlaskim. Produkcja ruszy w lipcu. Pracę w najnowocześniejszym na świecie zakładzie wytwarzającym mięso i dania gotowe z drobiu znajdzie ponad tysiąc osób.

Uroczystość otwarcia zakładu drobiarskiego była połączona z wielkimi obchodami jubileuszu firmy Wipasz, która produkcją pasz dla drobiu i trzody chlewnej, a także wytwarzaniem świeżego mięsa i dań gotowych z drobiu zajmuje się od 25 lat.

Dziękuję Wam Podlasiacy!

To kolejna inwestycja podolsztyńskiej firmy w Międzyrzecu Podlaskim, ponieważ już w 2006 r. uruchomiono w podlaskim mieście wytwórnię pasz.

- Międzyrzec Podlaski, czuję się obywatelem tego miasta i tej ziemi. Ludzie są tu niezwykle gościnni, pracowni, uczciwi. Dziękuję wam Podlasiacy! 10 lat temu oglądałem na zachodzie Europy najnowocześniejszy zakład na świecie, który wtedy produkował 12 tys. sztuk uboju na godzinę. Teraz na ziemi podlaskiej stoi chyba najbardziej nowoczesny zakład na świecie, 17 tys. sztuk na godzinę. Można powiedzieć, że Polak potrafi, tylko potrzebuje trzech rzeczy: wolności, demokracji i gospodarki wolnorynkowej. My przedsiębiorcy przez 30 lat wolnej Polski nie mamy żadnych kompleksów w stosunku do swoich przyjaciół z zachodu - mówił Józef Wiśniewski, prezes zarządu firmy Wipasz.

Budowa nowoczesnego obiektu przy ul. Siteńskiej trwała 14 miesięcy i kosztowała około 270 mln zł. W pracach budowlano-monterskich uczestniczyło 600 osób. - W tej inwestycji najważniejsza jest technologia, która pozwala produkować mięso najwyższej jakości, które będziemy sprzedawać na całym świecie. Obecnie eksportujemy nasze produkty do 49 krajów. Dostawcą technologii jest japońska firma, a przy przygotowaniu mięsa do sprzedaży, człowiek ma z nim niewielką styczność - wyjaśnia Wiśniewski.

Klimat dla przedsiębiorczości

Dodaje, że podstawą w wieloletniej działalności firmy jest dbałość o środowisko, zwierzęta i zdrowie człowieka. Dlatego drób firma będzie skupować z okolicznych ferm.

- Nowoczesne muszą być nie tylko zakłady produkcyjne, ale także fermy. Współcześnie konsument jest świadomy, chce wiedzieć, że mięso spełnia standardy środowiskowe, że zachowany jest np. dobrostan zwierząt. Jeśli o to nie zadbamy, nie kupi naszego produktu - stwierdził prezes.

Zachętą do rozwoju firmy jest sprzyjający przedsiębiorczości klimat Międzyrzecza. - Krajobraz wokół Międzyrzecza zmienia się, to widać na przestrzeni kilku ostatnich lat. Powstają nowe obiekty, inwestorzy są zainteresowani kolejnymi lokalizacjami. Dźwigamy ten region do rozwijającego się poziomu gospodarczego. Każdy inwestor, który będzie u nas rozpoczął działalność, może oczekiwać tych samych parametrów, a więc ulgi i pomocy w rozwiązywaniu problemów inwestycyjnych. Wipasz to w tym rejo-



Następuje uroczyste przecięcie wstęgi. Drugi z prawej Józef Wiśniewski



Jeden z nowo powstałych międzyrzeczskich obiektów Wipasz



Na uczestników święta posypało się konfetti



Gratulacje Józefowi Wiśniewskiemu składa poseł Stanisław Żmijan...

nie największy pracodawca i rywalizuje z jeszcze jedną firmą, która ma siedzibę w Międzyrzecu i zatrudnia w swoich zakładach tysiąc osób. Tylko leń nie znajduje pracy w Międzyrzecu - podkreślał Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego.

Szansa na szerszy rozwój

Tak potężnej inwestycji nie byłoby, gdyby nie współpraca i zaangażowanie władz samorządowych: województwa, powiatu i miasta. - Ta inwestycja wy-



...oraz burmistrz Zbigniew Kot

magiała wielu wysiłków wielu ludzi, nie tylko rady miasta, ale też rady powiatu, marszałka, starosty. Pokazaliśmy jak potrafimy wspólnie działać na Lubelszczyźnie - dodał Kot.

Szansa dla rozwoju gospodarczego, dzięki powstaniu nowego zakładu produkcyjnego w Międzyrzecu Podlaskim, upatrują także władze okolicznych samorządów. - Jest to jedna z największych inwestycji na ziemi międzyrzeczkiej. Oprócz miejsc pracy widzimy dynamiczny rozwój hodowli drobiu na naszym terenie. Podjęliśmy działania mające na celu ucywilizować kwestie związane z rozmieszczeniem obiektów

inwentarskich. Regulujemy kwestie związane ze studium zagospodarowania przestrzennego gminy, wyznaczające tereny na takie inwestycje. W chwili obecnej jest prowadzonych kilkanaście postępowań na budowę kurników, kaczniaków. To jest rzecz naturalna, że wokół tego typu zakładów powstają hodowle, ale oczywiście one powinny być jak najmniej uciążliwe dla naszych mieszkańców - stwierdza Krzysztof Adamowicz, wójt gminy Międzyrzec Podlaski.

Rekrutują pracowników

Zatrudnienie w nowym zakładzie drobiarskim znajdzie ponad tysiąc osób. Rekrutacja już trwa, na ten moment przyjęto 600 osób. Ale nadal potrzebni są technolodzy żywności, inżynierowie, robotycy i elektrycy. Jak mówił podczas uroczystości prezes Wipasz, firma jest otwarta również na pracowników zza wschodniej granicy. Jedną z zapowiedzi jest budowa w Międzyrzecu przez Wipasz mieszkań dla Polaków z Białorusi, którzy chcieliby tutaj podjąć pracę.

W trakcie uroczystej gali pamiątkowymi statuetkami uhonorowani zostali przyjaciele Wipasz. Okolicznościowy list przysłał premier Mateusz Morawiecki, który gratulował firmie m.in. pozycji lidera w branży spożywczej.

Zaproszeni na wielkie święto Wipasz współpracownicy oraz goście podkreślali, że nowoczesne zarządzanie firmą przez prezesa Józefa Wiśniewskiego jest dowodem na to, że Polak potrafi. Wiśniewski od lat plasuje się w gronie „Diamentów Forbesa”, czyli na liście 100 najbogatszych Polaków. Firma Wipasz rocznie produkuje ponad milion ton paszy dla drobiu, trzody i bydła w pięciu wytwórniach zlokalizowanych w całej Polsce. A zakład Drobiarski w Mławie wytwarza dziennie ponad 440 ton mięsa z kurczaka. Dzięki międzyrzeczkiej inwestycji firma podwoi swoją produkcję.

Ludzie Wipaszu, Kocham Was!

- Dziękuję opatrności Bożej za opiekę nad moją rodziną, nade mną i nad firmą Wipasz. 51 lat temu, jako 14-letni chłopak, ze wsi wyjechałem do Olsztyna i od tego momentu stałem się samodzielnym mężczyzną. Chciałbym podziękować Matce Bożej za to, co osiągnąłem. Dziękuję za moją mamę i za mojego tatę, bo dzięki nim jestem na tym świecie - nie ukrywał wzruszenia Wiśniewski.

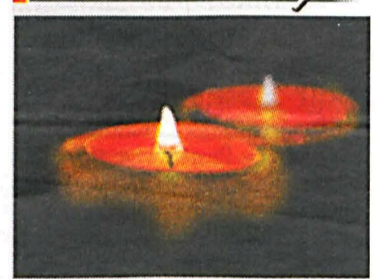
- Mam wielkie szczęście, że na swojej drodze zawodowej, niełatwej,

spotkałem tylu wspaniałych młodych ludzi, którzy stworzyli wielką rodzinę Wipasz. A hasło Wipasz jest naszą działką każdego dnia. Każdy w Wipasz ma prawo czuć się tak, że jest najważniejszy. Ludzie Wipaszu, Kocham Was! - powiedział ze sceny prezes.

W uroczystości uczestniczyło 5 tys. osób, w tym pracownicy wytwórni z całej Polski oraz firm i instytucji współpracujących z Wipaszem. Jubileuszową galę poprowadził aktor Piotr Gąsowski, wystąpiły zespoły: Mig, Piersi, a także Beata Kozidrak z Bajmem.

Monika Pawluk

ODESZLI



Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej:

- + Eugeniusz Maksymiuk 83 lata, zm. 21.06, pochowany Kijowiec
- + Olga Czetyrbok 91 lat, zm. 21.06, pochowana Biała Podlaska
- + Stanisława Jakimiuk 87 lat, zm. 23.06, pochowana Leśna Podlaska
- + Henryk Rudzki 91 lat, zm. 25.06, pochowany Huszcza
- + Stanisław Lajtar 81 lat, zm. 25.06, pochowany Huszlew
- + Helena Stefaniuk 63 lata, zm. 25.06, pochowana Terespol
- + Lucyna Figurska 79 lat, zm. 25.06, pochowana Biała Podlaska
- + Marianna Maksymiuk 94 lata, zm. 25.06, pochowana Biała Podlaska
- + Sabina Jarosz 93 lata, zm. 25.06, pochowana Biała Podlaska
- + Marek Szeniuk 40 lat, zm. 26.06, pochowany Wólka Dobryńska
- + Władysława Jakubowska 81 lat, zm. 27.06, pochowana Biała Podlaska

Informacje podajemy dzięki życzliwości Zakładu Pogrzebowego Hades w Białej Podlaskiej oraz Komunalnik Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej. Co tydzień są one też zamieszczane na naszej stronie internetowej www.podlasiak.info.pl (czarny pasek „Zegnamy”).

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Panu Zygmuntowi JAROSZOWI
Wieloletniemu Głównemu Inżynierowi
B W i K 'WOD-KAN Sp. z o.o.

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
 z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd Spółki, Dyrekcja, Rada Nadzorcza
 oraz pracownicy

Bialskich Wodociągów i Kanalizacji

„WOD-KAN” Sp. z o.o.

w Białej Podlaskiej

Padły konkrety w sprawie stadionu

BIAŁA PODLASKA

Spore oczekiwania mieli licznie zgromadzeni uczestnicy zorganizowanego w dniu 26 czerwca w magistracie spotkania w sprawie stadionu. Padło zapewnienie, że za dziewięć miesięcy powstanie nowy projekt modernizacji wraz z potrzebną dokumentacją.

W spotkaniu wzięli udział m.in. miejscy radni, władze miasta oraz kibice, trenerzy i sympatycy Podlasia. To właśnie kibice przybyli najliczniejszą grupą. Przybyli z postulatami, które już dzień wcześniej zasygnalizowali podczas walnego zgromadzenia członków klubu (czytaj na str. 31).

Kibice: Chcemy mieć stadion jak w Siedlcach

Po walnym zebraniu Podlasia jesteśmy dobrej myśli. Prezydent zapowiedział, że postara się, coś zaproponuje. Przyszliśmy dziś z oświadczeniem, które będziemy chcieli odczytać. Chcielibyśmy mieć trybunę na miarę miasta i możliwości drużyny, może za jakiś czas będzie druga liga. Jeśli chodzi o sam obiekt, to wzorujemy się na Siedlcach, gdzie kosztował on 28,6 mln zł i ma 3 tys. miejsc siedzących. Myślę, że możemy coś takiego zrobić w Białej Podlaskiej. Z analizy ostatnich 14 lat wynika, że na mecze Podlasia chodziło od 300 do nawet 3000 osób, ale średnio ponad tysiąc. Dlatego minimum 1500 miejsc musi być - powiedział przed spotkaniem w rozmowie z „Podlasiakiem” Łukasz Zieniewicz, inicjator internetowej akcji „Oddajcie stadion dla Podlasia”.

Na początku spotkania prezydent Michał Litwiniuk omówił znaczenie przeprowadzonej przez miasto inwentaryzacji. Dzięki niej miasto uniknęło straty ponad pół miliona zł, a bialscy podwykonawcy otrzymali wynagrodzenie, którego nie wypłaciła spółka S-Sport.

Musiałem odstąpić od umowy z niesolidnym wykonawcą, który będąc nieprzygotowany podjął się budowy pierwszego i drugiego etapu realizacji naszego stadionu i narażał przez to miasto na straty. Zachowałem się jak odpowiedzialny gospodarz. Warto przy tym wiedzieć, że nie jesteśmy jedynym samorządem, który zmierzył się z taką sytuacją ze strony tego samego wykonawcy. W podobnej sytuacji jest Bytom czy Busko Zdrój - opowiedział prezydent o sytuacji przed inwentaryzacją.

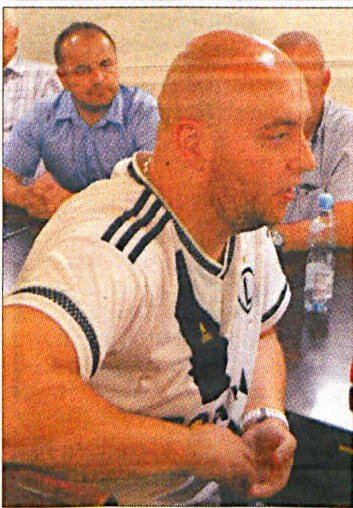
Litwiniuk: Poprzednik chciał zadłużyć miasto

Prezydent potwierdził, że chce wybudować stadion w jego obecnej lokalizacji, choć poprzedni prezydent miasta wstępnie proponował przeniesienie go za granicę miasta. - Problemem jest koszt stadionu, według pierwotnego pomysłu. Umowa z S-Sport opiewała na 40 mln zł. Dla śpięcia budżetu przewidującego takie nakłady, w projekcie budżetu na 2019 rok zaplanowano zaciągnięcie 27 mln zł kredytu oraz 25 mln zł na 2020 rok. Czy odpowiedzialnym byłoby takie zadłużanie miasta? - zadał pytanie Litwiniuk.

Z kolei radny Marcin Izdebski (KO)



Sala w magistracie wypełniła się po brzegi osobami zainteresowanymi budową stadionu oraz urzędnikami



Były radny oraz kibic Podlasia Kamil Paszkowski chciał poznać konkretne terminy najbliższych prac

przypomniał, że radni w poprzedniej kadencji zgodzili się na tak kosztowną inwestycję, bo część pieniędzy miało wpłynąć ze sprzedaży działki na lotnisku inwestorowi z Chin. - Poprzednie władze miasta utrzymywały, że jest on realnie zainteresowany rozwijaniem swojego biznesu w Białej Podlaskiej. Do podpisania takiej umowy jednak nie doszło, stąd pomysł na zaciągnięcie gigantycznego kredytu, o czym w kampanii wyborczej z oczywistych względów się nie mówiło - powiedział.

Przypomnijmy, że projektowanie budżetu na kolejny rok zaczyna się mniej więcej we wrześniu a więc w październiku lub listopadzie ówczesny władca mógł posiadać już wiedzę o konieczności wzięcia kredytu i kolejnego zadłużenia miasta. - Nie stać nas na taki kredyt, musimy to zrobić taniej - podkreślił Izdebski.

Słowa krytyki długo w ciszy wysłuchiwał radny Adam Chodźniński (Zjednoczona Prawica), który w minionej kadencji był wiceprezydentem odpowiedzialnym za inwestycję. W końcu zabrał głos. - Mam dosyć słuchania tego, co poprzednicy złego zrobili w mieście. Chciałbym przypomnieć, że w radzie miasta jest tylko kilka osób, które podejmowały wtedy decyzje. Chciałbym, abyśmy zdecydowali, że od dziś nie wracamy do historii. Szkoda naszego czasu - powiedział. Po czym zapytał czy władze miasta zastanowiły się - jaki będzie koszt inwestycji po wzroście cen na rynku budowlanym. - Nie wierzę, że zmniejszenie zakresu prac spowoduje obniżenie ceny. Dodatkowo przypominam, że projekt zawierał także klub kibica i sklep - dodał.

Hala będzie

Podczas dyskusji pojawił się wątek budowy hali dla ZSZ nr 1, jedynej szkoły ponadgimnazjalnej, która nie posiada takiego obiektu. - Nie musimy łączyć

budowy stadionu z budową hali dla Ekonomika - powiedział prowadzący spotkanie i również nie zgadzający się na wracanie do przeszłości Mariusz Michalczuk, radny Koalicji Obywatelskiej. - Budowę hali możemy współfinansować ze środków zewnętrznych. Chcemy ją budować, ale można to rozdzielić - dodał. W tym miejscu radna Marta Cybulska-Demczuk zaproponowała, by o taką budowę zabiegała szkoła, co pozwoliłoby zawalczyć o dofinansowanie np. z Ministerstwa Edukacji.

Wciąż przysługuje nam uzyskana na projekt pierwotny dotacja w wysokości 10 mln zł z Ministerstwa Sportu. Nie wiemy czy ministerstwo zgodziłoby się ją utrzymać w przypadku realizacji w zmienionym zakresie. Ta dotacja już zawisła na włosku, gdy inwestycja nie była realizowana zgodnie z zawartą umową - odpowiedział prezydent, po czym zasugerował, że gdyby rzeczywiście dotacja nie została utrzymana, to wówczas inwestycję można byłoby rozdzielić i ponownie wystąpić o dotację.

Broniewicz: Stadion tam, gdzie jest

- Myślałem, że spotykamy się, aby zapadły tu jakieś ostateczne decyzje, że przyjdzie miasto i powie, że mamy jakieś konkretne propozycje. Ja na razie niczego nie słyszę, tylko od pół roku mówi się o inwentaryzacji, że ktoś był w ministerstwie, że rozmawiał, że nie wiadomo czy są pieniądze, czy ich nie ma. Po raz kolejny mówimy o niczym - skomentował dotychczasowe wystąpienia radny Henryk Grodecki (Zjednoczona Prawica). Jego zdaniem, w dwa dni można byłoby opracować wstępną koncepcję i przedstawić to radnym. - Zero konkretów. Tym sposobem Podlasie jeszcze dwa lata będzie grało na wyjeździe, jak Piszczac się zgodzi - grzmiał radny, który o sobie za chwilę powiedział, że jest bardziej „piłkarski” niż „polityczny”.

Przewodniczący Rady Miasta Bogusław Broniewicz odniósł się do licznych pogłosek i nieprawdziwych informacji rozpowszechnianych w sprawie stadionu. - Mówi się o wyprawowaniu stadionu poza granicę miasta. Z tego, co wiem, miasto takich terenów nie posiada, oprócz lotniska,



Na pytania kibiców odpowiadali obaj bialscy prezydenci

ale to ciężko byłoby skomunikować. Jedyne miejsce, gdzie może powstać stadion, to te, które jest obecnie. Namawiałem do tego, aby pod koniec ubiegłego roku przystąpić do prac nad zmianą koncepcji zagospodarowania tego miejsca, bo to, co zastaliśmy, nie przystawało do potrzeb miasta - powiedział Broniewicz.

Swoje stanowisko odczytali inicjatorzy akcji „Oddajcie stadion dla Podlasia”. Poinformowali w nim, że chcą budowy stadionu w pierwotnie zaplanowanym miejscu na miarę możliwości miasta i nie zgadzają się z opinią, że projekt jest megalomański. „Na obecną chwilę, trybuna posiadająca od 1,5 do 2 tysięcy miejsc byłaby odpowiednia. Stadion musi być zaprojektowany w sposób przyszłościowy, kto wie czy nasza drużyna nie zagra kiedyś w drugiej lub pierwszej lidze. Liczymy na to, że dojdziemy do porozumienia i wymarzony stadion powstanie”.

Buczyński: Potrzebujemy 9 miesięcy

- Naszą konkretną deklaracją jest chęć budowy boiska łącznie z trybuną zapewniającą liczbę miejsc dla drugiej ligi. Jest deklaracja budowy hali dla Ekonomika i parkingu. To są konkrety, które chcemy realizować. Musieliśmy skończyć inwentaryzację, by wszystko odbywało się legalnie i transparentnie. Spotkanie jest po to, aby mówić o konkretach. Zakładamy, że opracowanie projektu zajmie nam 9 miesięcy i w marcu będziemy mieli gotowy projekt, na podstawie którego ogłosimy przetarg na wykonanie inwestycji - odpowiedział kibicom zastępca prezydenta Maciej Buczyński.

- Jeśli przedsiębiorca czekałby 9 miesięcy, to splajtowałby, zanim do czekałby się opracowania koncepcji. Dla mnie powoływanie kolejnego zespołu nie ma sensu. Dwa tygodnie na opracowanie koncepcji wewnętrznej, półtora miesiąca na koncepcję opracowaną przez architekta - zaproponował Broniewicz.

Także radny Edward Borodijuk podkreślił, aby przyspieszyć tempo poprzez wyjazdy do ministerstwa oraz do wicemarszałka do Lublina. - Skorzystajmy z takiej szansy, że

marszałek Dariusz Stefaniuk może wesprzeć budowę stadionu. Więcej trzeba jeździć do Lublina, nie do Warszawy. Tam są pieniądze - uważa radny Zjednoczonej Prawicy. Inny radny tego klubu, Dariusz Litwiniuk uważa, że takie spotkanie, jak to w UM, powinno się odbyć już w grudniu, zaraz po rozwiązaniu umowy z S-Sport. Dopytywał ponadto czy prawdą jest, że firma podała miasto do sądu i jak miasto zapatruje się na ewentualną przegraną i wypłatę odszkodowania. - Nic nie wiem o sądzie, to są plotki. Dowiaduję się tego tutaj, od pana Dariusza. Zabezpieczyliśmy się poprzez zrobienie inwentaryzacji - odpowiedział radca prawny Przemysław Bałut.

Na spotkaniu pojawił się także Przemysław Sałański, trener Podlasia. Przedstawił sytuację drużyny w czasie, gdy inwestycja została rozpoczęta, potem przerwana. - Nie mieliśmy gdzie grać, nie mieliśmy gdzie trenować. Jako drużyna chcemy grać w Białej Podlaskiej. Obyśmy szybko dogadali się i wypracowali wspólne stanowisko. Zależy nam na zbudowaniu parkingu i trybuny potrzebnej do otrzymania warunkowej licencji na grę na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

Najpierw parking

Spotkanie rozwiązało wiele wątpliwości kibiców i mieszkańców, którzy często są karmieni informacjami o planach budowy osiedla mieszkaniowego czy niechęci prezydenta do budowy stadionu, choć takie deklaracje nigdy publicznie nie padły. Wielu obecnych na spotkaniu poznało prawdziwy obraz sprawy i wyszło z magistratu z nową wiedzą.

Na 4 lipca prezydent zaprosił grupę roboczą na spotkanie w sprawie koncepcji stadionu, by następnie w ciągu 9 miesięcy przygotować dokumentację potrzebną do wystąpienia o pozwolenie na budowę. Powiedział również, że na najbliższej sesji przedstawi projekt zmiany w budżecie, by jak najszybciej powstał północny parking obok stadionu. Poparcie tej inicjatywy zapowiedzieli radni Zjednoczonej Prawicy.

Justyna Dragan |

reklama



**AUTO
KOMIS
Cezar**

- import z Niemiec
- profesjonalne doradztwo
- pośrednictwo w sprzedaży
- indywidualne zamówienia
- RATY, KREDYTY, LEASING

Al. Jana Pawła II 84, Biała Podlaska

Zapraszamy: pn. - pt.: 8.00 - 17.00
sob.: 8.00 - 15.00

PRZYJEDŹ WSTAW MY SPRZEDAMY

501 669 730

607 131 136

Starostwo będzie się budować?

BIALA PODLASKA Po tym, jak nowy marszałek województwa odmówił powiatowi białskiemu sprzedaży części budynku przy ul. Warszawskiej 14, Zarząd Powiatu szuka innego miejsca na siedzibę starostwa. Najbardziej realną opcją jest w tej chwili budowa nowego obiektu na działce obok Powiatowego Urzędu Pracy.

O zamieszczeniu w sprawie zakupu przez powiat białski 60 proc. udziałów w budynku przy ul. Warszawskiej 14 pisaliśmy na łamach „Podlasiaka” dwa tygodnie temu. Zarząd Powiatu Białskiego od dłuższego czasu

czynił starania, żeby odkupić część budynku po byłej przychodni przy ul. Warszawskiej 14, będącego własnością samorządu województwa lubelskiego, i przenieść tam siedzibę z ul. Brzeskiej 41 (budynek ten



W ostatnich dniach temperatura w pokojach starostwa przy ul. Brzeskiej sięgała 36 stopni. Konieczne było skrócenie godzin pracy urzędników



Tak od niedawna wyglądają posiedzenia klubów radnych lub Zarządu Powiatu, zwołanych podczas sesji (na zdjęciu „tajna” narada klubów PSL i Porozumienia Samorządowego)

należy z kolei do miasta Biała Podlaska). Przygotowano stosowną dokumentację, operaty szacunkowe, a nawet zabezpieczono w budżecie powiatu pieniądze na ten zakup. Do sfinalizowania transakcji brakowało naprawdę niewiele, jedynie aktu notarialnego. Ale gdy PiS przejął władzę w Lubelskiem, nowy Zarząd Województwa nagle zmienił plany i w budynku po przychodni postanowił wynająć pomieszczenia Inspekcji Transportu Drogowego oraz Wodom Polskim.

Sulima „podziękował” Stefaniukowi

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu 27 czerwca powrócił temat nowej siedziby starostwa. – Pan starosta przygotował bardzo dobrą umowę, zabezpieczając fundusze na ten budynek. Jednak nie doszło do zakupu. Podziękuję bardzo serdecznie panu wicemarszałkowi Stefaniukowi i pani radnej Sejmiku Województwa Lubelskiego Barbarze Barszczewskiej za opiekowanie się naszym mieniem. Jeśli tak samo jak o mienie publiczne martwi się o swoje własne... Zresztą życzę sukcesów, akurat motor się chyba odnalazł, bo w całej Polsce go szukano. Myślę, że mieszkańcy może też uwierzyli i głosowali na radnych akurat z tego ugrupowa-

nia, bo myśleli, że ten budynek dostaniemy. Niestety, będziemy musieli większe koszty ponieść i budować – mówił Marek Sulima (PSL).

Zaskakującej decyzji nowego Zarządu Województwa Lubelskiego próbował bronić radny Tomasz Bylina (PiS): – Pamiętam sesję, na której jasno było powiedziane, że jeżeli zmieni się układ w Sejmiku Województwa, będziemy się wszyscy starali, żeby ten budynek został powiatowi przekazany. Zabezpieczyliśmy w tym roku półtora miliona złotych na jedną ratę. Panie Marku jest pan złośliwy z tym motorem i z całą Polską. Ma pan rację w jednym, że rzeczywiście cała Polska głosowała na PiS i na tych radnych, którzy z województwa dostali się do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Już wcześniej, jak pan Tadeusz Łazowski był starostą, było do przewidzenia, że w tym blaszaku przy Brzeskiej prawdopodobnie długo nie będziemy.

W wakacje zapadnie decyzja

Bylina przypomniał też o propozycji sprzed kilku lat przejęcia przez powiat pałacu w Grabanowie. Jednak koncepcja przeniesienia tam starostwa, m.in. z powodu oddalenia od miasta, nie zyskała akcepta-

cji ówczesnego Zarządu Powiatu.

– Rozważaliśmy możliwość przejęcia budynku w Grabanowie, ale on nie spełnia żadnych standardów. Robiliśmy wstępną analizę kosztów. Przede wszystkim dzielenie starostwa nie jest dobrym pomysłem. No bo na przykład taka geodezja miałaby być w Grabanowie, a pozostałe wydziały w Białej Podlaskiej? Nie wiem, co by na to powiedzieli mieszkańcy, gdyby musieli jeździć z jednej miejscowości do drugiej, żeby załatwić sprawę – wyjaśnił starosta Mariusz Filipiuk.

Zapowiedział, że powiat zamierza podjąć wyzwanie budowy nowego budynku. – Mamy przy ul. Brzeskiej dużą, dwuhektarową działkę. Zarząd zamierza jeszcze w lipcu odwiedzić kilka siedzib starostw wybudowanych na terenie Polski, żebyśmy mieli pewną wizję. Najprawdopodobniej w sierpniu podejmiemy decyzję, zabezpieczymy środki i zaczniemy od przygotowania dokumentacji. I może w końcu, po latach, będziemy mieli własną siedzibę. Dyskutowaliśmy o tym na Zarządzie Powiatu. Kolega Łazowski złożył dobrą propozycję, że trzeba będzie szukać dobrych ofert na przykład w Banku Gospodarstwa Krajowego i rozłożyć ten kredyt na wiele lat. Do końca wakacji podejmiemy decyzję, będziemy szukać różnych rozwiązań. Być może uda się pozyskać na budowę jakieś środki z Funduszy Europejskich – dodał Filipiuk.

Ukrop w blaszaku

W szybko nagrzewającym się „blaszaku” przy ul. Brzeskiej, w którym powiat wynajmuje pomieszczenia od Urzędu Miasta, trudno pracować, zwłaszcza latem. – Od kilku dni nasi pracownicy kończą pracę praktycznie o godzinie 13.30, gdyż temperatura w tych pomieszczeniach dochodzi już do 35-36 stopni i po prostu nie da się tam funkcjonować. Mówię o pracownikach, ale również interesanci, którzy przychodzą załatwiać różne sprawy, nie czują się komfortowo – mówił starosta.

Pilna do rozstrzygnięcia jest też kwestia miejsca organizowania sesji Rad Powiatu. Przez pewien czas sesje były wyjazdowe. Od ubiegłego roku odbywają się gościnnie w sali budynku przy ul. Warszawskiej 14. Ale tam do dyspozycji rady jest tylko aula. Drugie pomieszczenie po sąsiedzku, w którym do niedawna odbywały się posiedzenia klubów, zarządca wyremontował i teraz mieści się tam oddział wojewódzki ochrony środowiska. Jeśli więc na przykład starosta zwoła w trakcie obrad sesji posiedzenie klubu lub Zarządu Powiatu, albo naradę radnych, odbywa się to... na korytarzu, w obecności pacjentów i pacjentów prywatnych gabinetów lekarskich, czekających na załatwienie swoich spraw.

Monika Pawluk

Z życia PSW



ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW MIASTA BIAŁA PODLASKA I OKOLIC DO WAKACYJNEGO WYPOCZYNKU W OBIEKTACH REKREACYJNYCH PSW

ZESPÓŁ BASENÓW OTWARTYCH PSW

Do Państwa dyspozycji dwa baseny z krystalicznie czystą wodą, niemal 50-metrowa zjeżdżalnia, hydromasaż i bicz wodny, parasole plażowe i wygodne leżaki, plaża z delikatnym piaskiem z Leby oraz barek z przekąskami i zimnymi napojami!

Nad Państwa bezpieczeństwem jak zawsze czuwać będą wykwalifikowani ratownicy.

Pływalnia jest czynna codziennie, w godzinach 12:00 – 20:00,

Sidorska 105, 21-500 Biała Podlaska (Campus PSW)

www.plywalnia.pswbp.pl



Zapraszamy do wynajmu nowoczesnych domków letniskowych oraz korzystania z pola biwakowego w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Międzyrzeczu Podlaskim.

Osoby wypoczywające mają do dyspozycji boiska sportowe do piłki nożnej i siatkówki plażowej, oddalona o 100 m restauracja zapewnia całodienne wyżywienie, natomiast sąsiedni ośrodek oferuje wypożyczenie sprzętu wodnego. W ośrodku istnieje możliwość biwakowania na polu namiotowym. Jezioro w okresie letnim to przede wszystkim kąpieliska.

tel. +48 574 505 944

ul. Zahajkowska 44D, 21-560 Międzyrzec Podlaski



WYNAJEM DOMKÓW ZAPRASZAMY

tel. 574 - 505 - 944

Znalazł się motocykl Stefaniuka. W częściach...

REGION Ogromna akcja informacyjna i wspólne poszukiwanie sprawcy kradzieży trzech motocykli skradzionych z garażu przy ul. Księcia Witolda przyniosły skutek. Maszyny namierzono we Wrocławiu, były już rozkręcone na części.



Motocykl wicemarszałka padł łupem złodziei, ale udało się ustalić sprawców. Motocykl, niestety, prawdopodobnie jest w Odrze

Znajomi i przyjaciele wicemarszałka województwa Dariusza Stefaniuka mocno zaangażowali się w pomoc w znalezieniu skradzionego motocykla. Do zdarzenia doszło 11 czerwca. Złodziej ukradł trzy motocykle z garażu podziemnego przy ul. Księcia Witolda, który jest dostępny dla mieszkańców osiedla. Jednym z nich był BMW1000XR, należący do wicemarszałka Stefaniuka.

Sprawcę udało się namierzyć, a motocykl dotarł aż do... Wrocławia. Z nieoficjalnych informacji wynika, że paser, czyli nabywca łupów z tamtego rejonu poinformował policję o miejscu przechowywania maszyn. Jednak jeden z motocykli – akurat należący do Stefaniuka – został wrzucony do rzeki.

Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, przypomina, że zgłoszenie o kradzieży z parkin-

gu podziemnego jednego z bloków przy ul. Księcia Witolda przyjęte zostało 11 czerwca. – Sprawcy ukradli wówczas trzy motocykle na szkodę mieszkańców powiatu. Łączna wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na około 132 tys. zł. Sprawą zajęli się policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. W intensywne działania włączyli się również policjanci Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie – dowiadujemy się.

Mozolna praca funkcjonariuszy oraz szereg wykonanych czynności, zarówno operacyjnych, jak i procesowych, doprowadziły do ustalenia grupy osób, które mogły mieć związek ze sprawą. – Funkcjonariusze ustalili, że skradzione jednoślady znajdują się na terenie województwa dolnośląskiego. Na terenie jednej z posesji we Wrocławiu ujawnili skradziony motocykl KTM, rozebra-

ny na podzespoły motocykl suzuki oraz elementy pochodzące z trzeciego ze skradzionych pojazdów. Poza białskimi motocyklami, na należącej do 42-latka posesji policjanci zabezpieczyli również trzy inne motocykle marki BMW – wyjaśnia Salczyńska-Pyrchla.

To niejedyne zatrzymanie w ostatnim czasie. Równolegle białscy policjanci weszli na jedną z posesji w powiecie mrągowskim. Ujawnili dziuplę, a w niej mienie warte 350 tys. zł. Przedmioty pochodziły z kradzieży dokonanych na terenie Niemiec. Funkcjonariusze zabezpieczyli m.in. łodzie motorowe, motocykle, quady oraz narzędzia budowlane. – Zarówno w powiecie mrągowskim, jak i we Wrocławiu policjanci wspierani byli przez mundurowych ze Straży Granicznej w Terespolu – dodaje rzecznik.

Zarzuty w sprawie kradzieży

białskich motocykli usłyszał już 33-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy. W ostatnim czasie odbywał bowiem karę za podobne przestępstwo. Natomiast zarzut paserstwa usłyszał 42-letni wrocławianin.

Finał sprawy uspokoił Stefaniuka. Nie kryje on swojego zamilowania do motocykli, w mediach społecznościowych często dzieli się zdjęciami z kolejnych wypraw. Miłością do dwóch kółek zaraził także swoją żonę. Po znalezieniu sprawców na swoim profilu facebookowym podziękował za wsparcie i pomoc w odnalezieniu motocykla, od policji po znajomych i przyjaciół.

„Okazaliście wsparcie i zyczli-

wość w ciężkim dla mnie momencie. Bardzo się cieszę, że dwa motocykle kolegów udało się odzyskać w całości. Mój niestety leży rozkręcony gdzieś na dnie Odry, tak przynajmniej wynika z zeznań sprawców. Ale udało mi się uzyskać zadośćuczynienie – tyle szczęścia w całym nieszczęściu. Ta sytuacja potwierdziła, że warto rozwijać zapoczątkowany w poprzedniej kadencji system monitoringu Białej Podlaskiej, który przyczyni się do znacznej poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Na każdym wjeździe i wyjeździe z miasta powinny być umieszczone profesjonalne kamery, co znacznie ułatwi identyfikację takich zdarzeń” – napisał Stefaniuk.

Justyna Dragan |

CO, GDZIE, KIEDY

Brathanki gwiazdą Dni Łomazy

ŁOMAZY Z okazji Dnia Łomazy szykuje się sporo niespodzianek dla mieszkańców. 14 lipca o godz. 15 impreza rozpocznie się występem orkiestry dętej OSP Łomazy. Potem zaplanowane są występy Kapeli z Naszego Miasteczka, Tentative, L.A. Projekt, Maczo, Shantel, a o godz. 21 rozpocznie się koncert gwiazdy wieczoru, a więc zespołu Brathanki. Imprezę, która odbędzie się na stadionie przy ul. Sportowej, zakończy dyskoteka trwająca do



godz. 24. Podczas festynu nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych.

Festyn w Koszozłach

GMINA ŁOMAZY Z okazji 470-lecia wsi Koszozły odbędzie się festyn rodzinny, którego inicjatorami są mieszkańcy wsi, stowarzyszenie Tłoka i GOK w Łomazach. Wydarzenie zaplanowane jest na 7 lipca. Początek o godz. 15 przy miejscowej szkole. W programie gry i zabawy dla dzieci oraz przegląd zespołów śpiewaczych. Wystąpią m.in. Niezabudki, Lewkowianie i Sokotuchy. O godz. 19 będzie można spędzić czas przy ognisku. (jd)

reklama



w ofercie sprzedaży:

MIESZKANIA
od 34 do 75 m²

ceny już

od 3 000 zł/m²



BLOK nr 18



BLOK nr 17



sprawdź szczegóły:

ul. Augusta Fieldorfa 26/7
21-500 Biała Podlaska

tel. 83 344 27 49

e-mail: sekretariat@zrb-romaniuk.pl

Wodne atrakcje już dostępne

BIAŁA PODLASKA

Park wodny przy ul. Terebelskiej oficjalnie otwarto w czwartek 27 czerwca. Mieszkańcy mogą korzystać z atrakcji codziennie w godzinach 10-18. Co więcej, niebawem powstanie w tym miejscu plac zabaw i siłownia plenerowa.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku, a za wykonanie prac odpowiadała firma BialBud. Jej współwłaściciel Czesław Niczyporuk podsumowuje, co zrobiono: - Wykonane zostały trawniki, alejki asfaltowe, oświetlenie, deszczownię, montaż ławek i nawodnienie. Koszt inwestycji to 1,5 mln zł. Najwięcej czasu zajęły badania wody.

- Woda spełnia wymogi wody basenowej, dlatego prosimy, aby plac zabaw nie był zanieczyszczony poprzez wrzucanie kamieni czy wchodzenie w butach. Woda będzie badana przez sanepid, dlatego dzieci będą mogły bawić się tu bezpiecznie - zapewnia Sylwia Golik, naczelnik wydziału inwestycji Urzędu Miasta. Dodaje, że niebawem zamontowane zostaną także kamery.

Koncepcja parku wodnego powstała w 2008 r., a jej autorem jest architekt białskiej spółki Zieleń Rafał Aleksandrak. - Przygotowałem tę koncepcję na zlecenie ów-



Podczas otwarcia dzieci otrzymały od prezydenta gadżety z logo miasta, m.in. kredki i odbłaski na rowery



Park wodny prezentuje się imponująco, ale najważniejsze, że spełnia oczekiwania dzieci

czesnego prezydenta Andrzeja Czapskiego. Zyskała akceptację i do 2018 roku była przechowywana w urzędzie, do momentu gdy został ogłoszony przetarg na podstawie

tej koncepcji. Wtedy rozpoczął się proces inwestycyjny, ogłoszony został przetarg i wyłonieni wykonawcy. To miejsce musiało odpowiadać na szerokie zapotrzebowa-



Wodne atrakcje przetestowane - dzieci zadowolone

nie różnych grup wiekowych mających korzystać z tego obiektu, do tego względu estetyczne i funkcjonalne - dodaje architekt.

We wrześniu 2018 r. ówczesne władze miasta przedstawiły wizualizację parku przy Terebelskiej, informując podczas konferencji, że rusza budowa. Było to poprzedzone wykupem działki od osoby prywatnej. Dariusz Stefaniuk jeszcze jako radny zabiegał o utworzenie tam terenu rekreacyjnego, zbierając w 2012 r. 1800 podpisów. Jednak pomysł na zagospodarowanie tego miejsca powstał dużo wcześniej.

- Bardzo dobre przygotowanie projektu ubiegającego się o środki, które rozdysponowuje Ministerstwo Sportu i Turystyki, sprawiło, że tej wiosny udało nam się uzyskać dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł na realizację w tym

miejscu placu zabaw oraz siłowni plenerowej - podkreślił prezydent Michał Litwiniuk. Przetarg zostanie rozstrzygnięty w sierpniu, a więc jest szansa, że jeszcze latem będzie można korzystać z kolejnych udogodnień dla maluchów.

Kąpieliskiem opiekować się będzie białska spółka Wod-Kan, a utrzymaniem trawników i roślinności - spółka Zieleń. Zadowolonia z otwarcia parku nie kryją dzieci. - Wszystko jest tu fajne, dla dzieci jest to megafajda, bo gdy jest gorąco, możemy tu przyjść i się ochłodzić. Cieszę się, że jest to otwarcie i dziękuję, że został zrobiony ten park wodny - powiedziała Zosia Rogulska.

Justyna Dragan |

Wideo na www.podlasiak.info.pl

Radny wnioskuje o remont ulic

BIAŁA PODLASKA

W oczekiwaniu na opracowanie tzw. białej księgi budowy dróg i chodników, radny Bartłomiej Kuczer zaproponował kilka ulic do utwardzenia. Poparli go radni Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej.

„Biała księga” była jednym ze sztandarowych pomysłów prezydenta Michała Litwiniuka w kampanii przez wyborami samorządowymi. Miała być przygotowana po konsultacjach z różnymi środowiskami i określać plan budowy dróg i chodników na całą kadencję.

Od wyborów minęło kilka miesięcy, a księga jeszcze nie powstała, więc radny Bartłomiej Kuczer (Biała Samorządowa) postanowił działać. Podczas sesji 18 czerwca zgłosił kilka propozycji. - Chciałbym, aby w punkcie „opracowania projektowe” tegorocznego budżetu



Radny Bartłomiej Kuczer zgłosił na ostatniej sesji swoje propozycje remontów ulic

znalazły się następujące ulice do wykonania w technologii uproszczonej: Jodłowa, Łowiecka, Beka, Kleeberga, Zawiszy Czarnego, Czecha, Mieszkańska, Ziemiańska oraz łącznik między ulicą Glogera i Francuską - wyliczył Kuczer.

W odpowiedzi wiceprezydent Maciej Buczyński, odpowiedzialny za inwestycje,

przypomniał o deklaracji prezydenta i planach powstania mapy budowy dróg lokalnych. - Było to spójne z wnioskiem Białej Samorządowej, żeby taki dokument opracować. Zostali wytypowani radni, powołana została komisja i na podstawie jej pracy zaproponowane będą priorytetowe ulice do wykonania. Czyli najpierw plan budowy dróg, a później dla wybranych ulic będzie można mówić o opracowaniach projektowych - odpowiedział radnemu z Białej Samorządowej (przypomnijmy, że wiceprezydent Buczyński również startował z tej listy do Rady Miasta).

- Słyszę o tym od pół roku, ale dopiero teraz padła jakaś konkretna data - skomentował tę wypowiedź radny Kuczer.

- Dobrze, że te ulice zostały zgłoszone. Nie można mówić, że to koncert życzeń, chodzi o mieszkańców - dorzucił jeszcze Stanisław Nikolańczuk (Zjednoczona Prawica).

- Pytanie radnego Kuczera było w odpowiedzi na opóź-

nienia w powstaniu tzw. białej księgi. Gdybyśmy mieli kartę, która miała powstać w marcu, w kwietniu, potem w maju, byłby jakiś plan. Radni nie są przypisani do okręgu, powinniśmy działać wspólnie na rzecz mieszkańców - dodał Jan Jakubiec (Biała Samorządowa).

Głos w sprawie zabrał także radny Mariusz Michalczyk (Koalicja Obywatelska). - Nie można tak procedować, że każdy, kto będzie miał mikrofon, wymyśli jakieś ulice. Zachowajmy trochę powagi w tym wszystkim. Jestem ostatnią osobą, która byłaby przeciwko budowie ulic wymienionych przez radnego Kuczera, ale trzeba to zrobić systemowo - uważa Michalczyk.

Rację przyznał mu radny Zjednoczonej Prawicy Adam Chodziński i dodał, że on również dodałby do takiej listy kilka ulic ze swojego okręgu, które od lat czekają na utwardzenie. - Ale z drugiej strony rozumiem niecierpliwość radnego Kuczera. Cieszę się, że padł termin

rozpoczęcia prac zespołu - dodał.

Ostatecznie za wnioskiem Kuczera zagłosowali radni Białej Samorządowej i Zjednoczonej Prawicy, wstrzymali się Waldemar Godlewski i Robert Woźniak (z Koalicja Obywatelskiej), a reszta KO była przeciwna. Radni z tego klubu konsekwentnie czekają na początek lipca, kiedy to ogłoszony ma być projekt planu budowy dróg na najbliższe lata. Oznacza to, że ulice zgłoszone przez radnego Kuczera zostały wpisane do budżetu jako przewidziane do zaprojektowania. Dopiero po uzyskaniu dokumentacji projektowej można wnioskować o dofinansowanie lub realizować inwestycję z pieniędzy miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Bogusław Broniewicz zapewnia, że radni BS nie są w koalicji ze Zjednoczoną Prawicą. - Powtarzam, że naszym koalicjantem są mieszkańcy - tłumaczy.

Justyna Dragan |

Oczyszczalnia ścieków doczeka się remontu

BIAŁA PODLASKA

Niebawem ruszy przebudowa oczyszczalni ścieków wraz z przepompownią. Inwestycja przy sporym wsparciu unijnym to odpowiedź na starzejący się sprzęt i coraz bardziej restrykcyjne normy ekologiczne. Prace ruszą już niebawem i potrwać dwa lata.

Sama modernizacja oczyszczalni wyniesie 47 mln zł netto (dofinansowanie unijne - 27 mln zł), jednak jest to tylko część projektu pod nazwą „Przebudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków wraz z przepompownią centralną oraz efektywnym zarządzaniem systemem wodociągowo-kanalizacyjnym w Białej Podlaskiej”.

Oprócz wspomnianej oczyszczalni zakłada on także przebudowę i modernizację centralnej przepompowni ścieków zlokalizowanej przy ul. Mickiewicza, zakup urządzeń i sprzętu do eksploatacji systemu obniżającego jego awaryjność i straty wody oraz usprawniającego gospodarkę osadową oczyszczalni i budowę zintegrowanego systemu GIS do zarządzania sieciami, z uwzględnieniem adaptacyjności do zmian klimatu (system plus punkty pomiarowe i monitoring). Całkowity koszt projektu to 87 mln zł.

- Czekamy na kompleksową



Kontrakt został podpisano 26 czerwca w siedzibie spółki Wod-Kan

modernizacja oczyszczalni, tak by przez kolejne 20 lat mogła działać w nienaruszony sposób. Przy prawidłowym działaniu nie będą nam groziły dodatkowe opłaty. Obecnie maszyny i urządzenia po 20 latach są już wyeksploatowane. Prace rozpoczną się krótko po podpisaniu kontaktu, szczególnie te, które nie wymagają szczegółowego projektowania, a zostaną zakończone za około dwa lata - informuje Janusz Bystrzyński, prezes spółki miejskiej Wod-Kan.

Wykonaniem robót zajmie się konsorcjum dwóch firm: bialski Budomex oraz Fostech z Braniewa wraz z podwykonawcami. - Dla nas jest to największe przedsięwzięcie w historii, kontrakt opiewa na 57 mln zł. Do realizacji przystępujemy od razu po podpisaniu umowy, na początek rozpoczniemy projektowanie. Inwestycja dotyczy wszystkich obiektów w całym ciągu technologicznym - mówi prezes Budomexu Eugeniusz Izdebski.

Dla miasta jest to ważna inwestycja. - Należy podkreślić duże

wsparcie Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska. Inicjatywa jest konieczna z kilku względów. O ile dzisiaj cieszymy się dobrą jakością rzutów do rzeki, to jednak starzenie się instalacji, struktura ścieków i zmiany klimatyczne oraz zaostrzenie się norm z zakresu ochrony środowiska wymuszają taką inwestycję. Działamy wielowątkowo, bo nie tylko miasto realizuje w tym roku inwestycje za rekordową kwotę, ale także spółki miejskie realizują ważne przedsięwzięcia - zauważa prezydent Michał Litwiniuk.

Czy na czas remontu oczyszczalni będzie działać? - Założenie jest takie, że oczyszczalnia musi działać cały czas. Mogą być tylko zakłócenia. Każdy obiekt, zanim zostanie wyłączony, będzie miał nowo wykonany element lub zamiennik, tak żebyśmy nie zanieczyszczali w sposób znaczący środowiska - wyjaśnia Bystrzyński.

Justyna Dragan |

Rycerze nad Krzną

GMINA BIAŁA PODLASKA

W tym roku bialska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Fortis po raz pierwszy w swojej 15-letniej historii zorganizuje własny turniej rycerski. Walki odbędą się w Porosiukach.

Uczestnikom i gościom organizatorzy chcą zapewnić szereg atrakcji, m.in. pojedynki rycerzy, walki drużynowe, starcia lekkozbrojnych, turniej łuczniczy, warsztaty średniowieczne (tradycyjne kowalstwo, wyplatanie łapci z łyka, stemplowanie tkanin, średniowieczne złotnictwo, tradycyjne bartnictwo, wyplatanie ze słomy), konkurs stroju, konkurs średniowieczne „kręgle”, zawody w rzucie oszczepem itp.

- Spodziewamy się grup rekonstrukcyjnych z Białegoostoku, Warszawy, Międzyrzecza Podlaskiego, Lublina, Zamościa, z Polski środkowej i zachodniej. Zawitają do nas rów-

niez goście z Ukrainy, Litwy i Białorusi. Stworzymy duży obóz średniowieczny z zapleczem zapewniającym wygodne funkcjonowanie grupie około stu osób, składającej się z kobiet, mężczyzn i dzieci - zapowiadają organizatorzy.

Atrakcje będą dostępne od sobotniego poranka do niedzielnej wieczora. Turniej umiejscowiono na „plaży” w Porosiukach, 6 i 7 lipca. Początek w sobotę o godz. 11, kiedy to rozpocznie się turniej rzutu oszczepem, zaraz potem o 12.30 czeka uczestników turniej łuczniczy, następnie pojedynki ciężkozbrojnych i lekkozbrojnych, o godz. 18 walki drużynowe, a o godz. 19.30 konkurs kulinarny i uczta.

W niedzielę natomiast wszystko rozpocznie się o godz. 11 konkursem stroju, następnie o godz. 12.30 rozegrany będzie turniej średniowiecznych „kręgli”, o godz. 14.30 konkurs rzutu balem, a na koniec od godz. 16 zaplanowane są zabawy plebejskie. (jd)



Grupa Fortis na pierwszy w swojej 15-letniej historii własny turniej rycerski zaprasza 6 i 7 lipca do Porosiuk

Nowe autobusy wyjechały na ulice

BIAŁA PODLASKA Pięć nowoczesnych i ekologicznych autobusów zyskał Miejski Zakład Komunikacyjny. Są nowoczesne i ekologiczne, a ich całkowity koszt to ponad 5 mln zł. Zakupu dokonano z dofinansowaniem unijnym.

Pojazdy zaprezentowano i przekazano spółce 19 czerwca. - Autobusy marki Scania mają miejsca przewidziane do przewozu wózków dziecięcych i rowerów. Przejmujemy je aporem z Urzędu Miasta. Wartość jednego autobusu to 1,1 mln zł - mówi prezes MZK Krzysztof Trochimiuk.

- Cieszymy się, że autobusy scania po raz kolejny dostarczane są do Białej Podlaskiej, tym razem są dłuższe i z większymi silnikami. Autobusy ponadto są ekologiczne, napędzane silnikami dwupaliwowymi: olejem napędowym i biodizlem, w pełni wyposażone, z klima-



Autobusy wyjechały na bialskie ulice 19 czerwca. Zanim to się stało, poświęcił je ks. dziekan Marian Daniluk

tyzacją oddzielną dla kierowcy i dla pasażerów, udogodnieniami dla niepełnosprawnych i niewidzących w postaci napisów z napisami Braill'a - wylicza Artur Wojtowicz, kierownik regionalny Scania Polska. I dodaje, że liczą po 85 miejsc, w tym 28 siedzących.

Nowoczesne autobusy tra-

fiły do miasta w ramach projektu „Budowa zintegrowanego systemu mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Białą Podlaską”. Początkowo był plan, by przekazać je w dwóch transzach. - To projekt na kwotę 16 mln zł z dużym udziałem środków unijnych, w ramach którego nabywamy



Nowoczesne autobusy scania dają możliwość ładowania smartfonów i pomieszczą rowery

nie tylko pięć niskopodłogowych, ekologicznych autobusów, wyposażonych w ucyfrowione kamery a nawet stacje do ładowania smartfonów, ale także realizujemy budowę wiat przystankowych, nowych zatok autobusowych. Dzięki realizacji tego projektu znacznie podniosimy jakość naszej miejskiej

komunikacji - przyznaje prezydent Michał Litwiniuk.

Prezes MZK zapowiada, że nowe maszyny powoli zastępować będą te, które w tej chwili jeżdżą na trasach linii miejskich. Najbardziej wysłużone będą wykorzystywane w inny sposób.

Justyna Dragan |

PFR Nieruchomości: Działamy w granicach prawa

Z Ewą Sytą, rzecznik PFR Nieruchomości odpowiedzialnej za formalną stronę umów z lokatorami w ramach programu Mieszkanie Plus, rozmawia Justyna Dragan.

Do redakcji „Podlasiaka” zgłosili się mieszkańcy z wieloma uwagami związanymi z zasadami wynajmu lokali w ramach programu Mieszkanie Plus oraz opłatami. Z czego pani zdaniem wynikają ich obawy?

– Dokładamy wszelkich starań, by te obawy rozwiązać. Jesteśmy w stałym kontakcie z najemcami. Na wiele ich pytań odpowiedziliśmy podczas spotkania 12 czerwca w Urzędzie Miasta. Pozostałe tematy zostały doprecyzowane w formie pisemnej odpowiedzi. Planujemy kolejne spotkanie, wszyscy najemcy otrzymali już informacje o jego terminie.

Mieszkańcy podkreślają, że termin podpisania umów z dojściem do własności ciągle ulegał zmianie i sprawę przedłużała. Czym są spowodowane te opóźnienia?

– Proszę pamiętać, że najemcy w Białej Podlaskiej będą pierwszymi, z którymi nasza



foto: nadesłane/Robert Wroblewski, polskieradio.pl

spółka podpisze umowy najmu instytucjonalnego z dojściem do własności. Musimy mieć absolutną pewność, że interesy obu stron umowy będą jak najlepiej zabezpieczone, w szczególności z uwagi na fakt, że będzie ona zawierana na okres 26 lat, co jest okresem bardzo długim i stanowi nowy standard w realiach umów najmu. Jesteśmy już na ostatnim etapie dopełniania niezbędnych formalności, by od 15 lipca rozpocząć proces podpisywania umów, co jasno zadeklarowaliśmy podczas ostatniego spotkania z najemcami.

Czy prawdą jest, że prognozowane opłaty poszły w górę?

Mieszkańcy otrzymali, wynajmując mieszkanie, informację o tym, że nie muszą się obawiać dużych podwyżek. Teraz niektórzy są rozczarowani.

– PFR Nieruchomości realizuje filar kapitałowy programu Mieszkanie Plus, a zatem czynsze w naszych mieszkaniach wynikają z wysokości poniesionych nakładów inwestycyjnych. Od początku najemcy byli informowani o tym, że stawka czynszu najmu wyniesie 13,75 za jeden mkw. Zgodnie z zapisami obowiązującej umowy powyższa stawka podlega waloryzacji o wskaźnik inflacji, co jest standardową praktyką rynkową

zwłaszcza w przypadku długoterminowych umów najmu, przy czym wzory umów najmu instytucjonalnego z dojściem do własności przewidują, że jeżeli średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w danym roku będzie ujemny, to czynsz ulegnie obniżeniu. Analogicznie, jeśli średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w danym roku będzie dodatni, to czynsz ulegnie podwyższeniu. Zmianie uległa wysokość opłaty eksploatacyjnej. Ta podwyżka była wynikiem różnicy pomiędzy prognozowanym a rzeczywistym kosztem utrzymania nieruchomości.

Proszę pamiętać, że 136 najemców korzysta już z dopłat do czynszu najmu, które w Białej Podlaskiej wynoszą od 100 do blisko 300 zł miesięcznie. Większości z nich, bo aż 60 procentom, przysługuje dopłata w przedziale od 200 do 250 zł miesięcznie. Przykładowo – najemca, który otrzymuje najwyższą dopłatę, zamiast 701 zł czynszu płaci 409 zł miesięcznie za ponad 50-metrowe mieszkanie. O ile sytuacja życiowa tych rodzin się nie zmieni, dopłaty będą im przysługiwały przez 15 lat, czyli do 2034 roku.

Jedną z najpoważniejszych uwag mieszkańców jest ta o niemożliwości dziedzicze-

nia mieszkania w przypadku śmierci najemcy przez nie-mieszkającego z nim członka rodziny. Czy tak rzeczywiście mówią zapisy umowy?

– Działamy w granicach obowiązującego prawa. Kwestie dziedziczenia praw do mieszkania reguluje artykuł 691 kodeksu cywilnego, który mówi o tym, że prawo do kontynuowania najmu na dotychczasowych zasadach mają jedynie ci spadkobiercy, którzy stale zamieszkiwali w tym lokalu do chwili śmierci najemcy. Prawa pozostałych spadkobierców reguluje artykuł 19q ustawy o ochronie praw lokatorów. W tym przypadku dziedziczony jest jedynie kapitał zgromadzony na rzecz wykupu lokalu.

Czy planowane jest wybudowanie w Białej Podlaskiej kolejnych bloków w ramach programu Mieszkanie Plus?

– Pierwszy krok na drodze ku powstaniu Mieszkań Plus stawia lokalny samorząd, który zgłasza naszej spółce działkę odpowiednią dla realizacji inwestycji mieszkaniowej. Każde zgłoszenie zostaje poddane gruntownym analizom. Dopiero na podstawie ich wyników zapada decyzja o podjęciu działań zmierzających do uruchomienia inwestycji. Oczywiście, jesteśmy otwarci na współpracę z białskim samorządem.

reklama



PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

NOWE KIERUNKI STUDIÓW

• PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE (5-LETNIE)

• PEDAGOGIKA - STUDIA LICENCJACKIE
NOWE SPECJALNOŚCI:

- ✓ PEDAGOGIKA RESOCJALIZACYJNA Z PROFILAKTYKĄ SPOŁECZNĄ
- ✓ OPIEKUŃCZO – WYCHOWAWCZA Z TERAPIĄ PEDAGOGICZNĄ

• FILOLOGIA ANGIELSKA
STUDIA II STOPNIA – MAGISTERSKIE UZUPEŁNIAJĄCE

REKRUTACJA TRWA!

• www.pswbp.pl • rekrutacja@pswbp.pl • +48 83 344 99 30 •

Aplikuj!



Znakomite wyniki uczniów kodeńskich szkół

GMINA KODEŃ

Wyniki tegorocznych egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasistów pozytywnie świadczą o poziomie nauczania w kodeńskich szkołach. Tutejsi uczniowie przebili krajową średnią we wszystkich zakresach.

– W mijającym roku szkolnym odbyły się dwa egzaminy kończące. Jeden dla uczniów trzecich klas gimnazjum, drugi dla uczniów klas ósmych szkoły podstawowej. Wyniki, jakie zostały przedstawione po sprawdzeniu egzaminów, są jeszcze lepsze niż w ubiegłym roku, kiedy już były bardzo dobre – z dumą informuje Andrzej Krywicki, zastępca wójta gminy Kodeń.

Wyniki egzaminów we wszystkich zakresach są wyższe co najmniej o kilka punktów procentowych. Uczniowie gimnazjum i klas ósmych z gminy Kodeń najlepiej poradzili sobie z językiem rosyjskim. Przebili średnią krajową o około 17 procent (77,5 proc. w gimnazjum i 78 proc. w szkole podstawowej).

Równie dobrze poszło im na egzaminie z języka ojczystego. Kodeńskie gimnazjum uzyskało średnią 72,3 proc, natomiast szko-



Tytuł Najlepszego Absolwenta Gimnazjum im. Jana Sapiehy otrzymali Sandra Łuszczewska i Michał Onyszczyk

ła podstawowa 74 proc. Biorąc pod uwagę średnią krajową, wynoszącą 63 proc., jest to spore osiągnięcie. Warto zaznaczyć, że wynik uczniów szkoły podstawowej jest najwyższy w powiecie bialskim. Uczniowie tej placówki dobrze poradzili sobie także na egzaminie z matematyki. Wynik 50-procentowy zajął drugie miejsce w powiecie bialskim.

Gratulujemy uczniom i nauczycielom. Przypomnijmy, że był to ostatni egzamin gimnazjalny w historii. Od 1 września ten typ szkół przestanie istnieć i uczniowie pisać będą egzaminy na zakończenie ósmej klasy.

Sylwia Bujak |



Tytuł Najlepszego Absolwenta Szkoły Podstawowej im. kpt. Michała Fijałki otrzymali: Aleksandra Marecka, Aleksandra Kościuczuk, Piotr Falkiewicz i Rafał Komor

Pudzian Band gwiazdą Dni Gminy Zalesie



GMINA ZALESIE Letnia pogoda sprzyja imprezom plenerowym. Na dobrą zabawę mogą liczyć uczestnicy Dni Gminy Zalesie, które odbędą się w najbliższą niedzielę 7 lipca.

Impreza odbędzie się na obiektach sportowych przy Zespole Szkół w Zalesiu. Uroczyste otwarcie zaplanowano na godz. 13. Organizatorzy nie

zapomnieli o najmłodszych, dla których przygotowano wesołe miasteczko, stoiska z gadżetami i inne atrakcje.

O godz. 17 na scenie zaprezentują się dzieci i młodzież z miejscowych szkół. Z repertuarem ludowym wystąpi Zespół Śpiewaczy Dobryniarki. Pokaz umiejętności miejscowej sekcji bialskiego klubu karate Kyokushin będzie można obejrzeć o godz. 18. Zaraz po tym o muzyczną atmosferę zadba kapela

ludowa Łuczyna z Brześcia.

Gwiazdą wieczoru jest zespół Pudzian Band. Grupa powstała w 2004 roku i ma na swoim koncie 2 płyty i 16 singli. Na koncercie, który rozpocznie się o godz. 20, z pewnością nie zabraknie pozytywnej energii. Od 21.00 do północy organizatorzy zapraszają na dyskotekę pod chmurką.

Sylwia Bujak |



**wychowanie fizyczne
sport - piłka nożna
trener personalny
terapia zajęciowa
turystyka i rekreacja
kosmetologia
fizjoterapia**

**REKRUTACJA
TRWA !!!**



www.awf-bp.edu.pl

Biuro Promocji i Rekrutacji: rekrutacja@awf-bp.edu.pl, tel. 83 342 88 22

Mam szczęście do ludzi

Z Leszkiem Horegladem, laureatem Nagrody Biznesowej BPIG za 2018 rok w kategorii „Przedsiębiorca roku”, rozmawia Roman Laszuk.

Czuje się pan człowiekiem spełnionym?

– Cieszę się, że pracując przez 47 lat w jednej firmie, coś w niej stworzyłem. Aktualnie na stałe zatrudnia ona ponad 260 pracowników, a w sezonie nawet do 400. Na pewno jesteśmy jednym z największych pracodawców na obszarze wokół Białej Podlaskiej. Mamy tylko jeden kłopot. Otóż wszystko, co robimy, musimy przez kilka miesięcy kredytować i dopiero na koniec roku wpływają do nas pieniądze. Na szczęście, mamy dobrą markę oraz zabezpieczenia, i banki udzielają nam kredytów. Nie ukrywam, że 2018 rok wypadł finansowo bardzo dobrze, na czym skorzystało również państwo, otrzymując godziwy podatek.

Jednak przy odbieraniu statuetki Nagrody Biznesowej BPIG nie ukrywał pan zaskoczenia...

– Bo spotykając się od wielu lat w Białokopodlaskiej Izbie Gospodarczej ze znakomitymi innymi przedsiębiorcami, i starszymi, i młodszymi, z których porad i wsparcia zawsze korzystałem, gdyż nie mam mądrości na wiedzę, nigdy nie pomyślałem, że mogę zostać laureatem. Bardzo dużo zawdzięczam prezesowi BPIG Eugeniuszowi Izdebskiemu, który w odpowiednim czasie ukierunkował mnie na nowe działania. To dzięki niemu oraz Ryszardowi Kamińskiemu wybudowałem na 12 hektarach świetnie działający terminal Aleksandra w Małaszewiczach, będący moim oczkiem w głowie, który tak zmodernizowaliśmy, że przed zagranicznymi kontrahentami nie mamy się czego wstydić.

Co na nim głównie przeładowujecie?

– Obecnie dominuje sól drogową, nawozy, węgiel i gaz. Przeładowujemy je do wagonów lub samochodów i wysyłamy dalej nie tylko w Polskę, ale też na Słowację czy Węgry. W przypadku gazu dostosowaliśmy technologię przeładunku do wymogów straży pożarnej czy ochrony środowiska, co kosztowało nas 6 mln zł, dzięki czemu nasz terminal gazowy jest jednym z najnowocześniejszych na ścianie wschodniej.

W marcu 1989 r., a więc w roku początku transformacji ustrojowej w Polsce, był pan jednym z pierwszych przedsiębiorców w kraju, który założył spółkę zajmującą się projektowaniem i budową dróg. Start był zapewne trudny...

– Pomogła mi wizyta w Białej Podlaskiej słynnego wówczas ministra przemysłu Mieczysława Wilczka, który w rządzie Mieczysława Rakowskiego rozpoczął zmiany prawne mające na celu wprowadzenie gospodarki wol-



fot. Justyna Dragan

norynkowej. Spotkałem się z nim, porozmawiałem i zaufał mi na tyle, że to moja spółka Trasa budowała w Małaszewiczach zakłady mięsne. Dochodziło do sytuacji, że swoim fiatem 125p z przyczepką woziłem cement, drzwi czy okna, a gdy pan Wilczek przyjeżdżał, to zdejmowałem buty gumowe i roboczy strój robotnika, zakładałem białą koszulę, garnitur oraz pantofle, i szedłem na naradę. Tak zaczynałem równo trzydzieści lat temu.

Pierwsze lata transformacji, wskutek inflacji i wysoko oprocentowanych kredytów, były niezwykle trudne dla przedsiębiorców. Jak udało się panu przetrwać?

– Na jednym z pierwszych spotkań pan Wilczek zapytał mnie, ile chcę zaliczki, ale to i to musi być zrobione. Gdy podałem wyliczoną kwotę, przekazał mi ją, przez co nie musiałem iść do banku, tylko co miesiąc z niej się rozliczałem. Później bardzo dobrze współpracowało mi się z nowym burmistrzem Terespola Krzysztofem Iwaniukiem, człowiekiem o niezwykle otwartym na tamte czasy, i do dziś, umyślnie. Dzięki temu zrealizowałem wtedy wiele robót drogowych dla miasta i gminy.

Co stanowiło dla pana największe w ubiegłym roku wyzwanie?

– Największe to wspomniana wcześniej modernizacja terminalu gazowego w Małaszewiczach. Kontynuowaliśmy też modernizację czternastokilometrowego odcinka drogi do Rokitna. Tę wartość 17 mln zł inwestycję chcemy skończyć do końca października tego roku.

Od pewnego czasu u pana boku dostrzec można syna Piotra. To

piej. Raz, że są lepsze materiały, po drugie, zdecydowanie poprawiła się technologia. Nasza firma wymieniła sprzęt na nowoczesny i zarazem drogi, bo np. taka układarka asfaltu kosztowała nas ponad 1 mln zł, a walec 600 tys. zł. Szykujemy się bowiem do dużych robót, które wkrótce pojawią się na naszym Podlasiu.

Ma pan na myśli obiecaną przez obecny rząd autostradę A2?

– Nie tylko ją, ale także popularną „dziewiętnastkę”. A czy wejdziemy, to trudno zgadnąć, bo póki co obecna polityka wyboru wykonawcy wyklucza tego typu firmy jak moja. Z kolei rola podwykonawcy mi się nie uśmiecha, od kiedy budowałem z Chińczykami odcinek A2 i straciłem na tym około 200 tys. zł. Obecnie staram się przekonywać decydentów, by inwestycje dzielono na mniejsze odcinki, aby to polskie firmy mogły je budować. Ja jestem w stanie podjąć się wykonania odcinka o długości 10 km.

Na naszym terenie działa kilka firm drogowych, które z myślą o dłuższym odcinku mogłyby stworzyć konsorcjum. Jest to możliwe?

– Każdy z nas jest bardzo ambitny na swój sposób, szuka swojego miejsca na rynku, krótko mówiąc konkurujemy ze sobą. Ale to rzeczywiście byłby idealny układ, gdyby wszystkie białskie firmy zjednoczyły się do tego typu zadania pod jednym sztandarem. Ja jestem na to otwarty.

A tak na marginesie, to wierzy pan w powstanie autostrady do Białej Podlaskiej?

– Jeżeli powiedział to prezes Jarosław Kaczyński, a póki co wszystko, co obiecał, jest przez rząd realizowane, to wygląda na to, że powstanie.

Wielu przedsiębiorców skarży się na brak pracowników. Pan nie ma problemów kadrowych?

– My prowadzimy zupełnie inną politykę kadrową – dobieramy sobie ludzi i do nas ludzie sami przychodzą. Mam co do tego swoją tajemnicę i z pracownikami nie mam problemów. Młoda kadra inżynierska, świetnie wykształcona i prężna, sama się do nas garnie. Sens pracy dla nas widzi również m.in. blisko dziesięć osób z Białorusi i Ukrainy. Problemy mamy jedynie z pracownikami fizycznymi na terminalu, ale jakoś dajemy sobie radę.

Ostatnio dopadła nas fala upałów. Chyba należy współczuć tym pracownikom, którzy nie dość, że mają kontakt z gorącym asfaltem, to na dodatek z lejącym się z nieba żarem...

– No cóż, kto pracuje w drogownictwie, ten musi kochać ten zawód, zarówno zimą, gdy jest mróz, jak też latem, kiedy jest upał. Dlatego jestem pełen podziwu dla swojej załogi, że bez względu na atmosferyczne warunki wykonuje zleczone zadania. Bez niej nie byłoby Leszka Horeglada i firmy. Po prostu chyba mam szczęście do ludzi. Niedawno zorganizowaliśmy dla młodzieży z ostatnich klas liceum Staszica wycieczki na budowę, by przy grillowej kiełbasce namawiać maturalistów na podjęcie studiów na politechnice. Chętnie zatrudniamy też młode małżeństwa po studiach.

Mimo gorąca nie słychać, jak to często przez lata bywało, utyskiwań kierowców na miękki asfalt...

– Kiedyś drogi robiło się ze smoły, a więc produktu z węgla kamiennego. Obecny asfalt, który przywozimy z Gdańska oraz Płocka, produkowany jest z ropy naftowej i ma całkiem inne parametry. A że poprawiła się zdecydowanie jakość robót, to nie mamy się czego wstydić, o czym przekonałem się niedawno podczas wyjazdu do Włoch. Praca tam oraz u nas to niebo i ziemia, oczywiście na naszą korzyść. Włochów zarówno jakością pracy, jak też porządkiem czy gastronomią bijemy na głowę. U nas jest nie do pomyślenia, by torby ze śmieciami wisiły na płocie przez kilka dni.

Wygląda na to, że nie żałuje pan, że jako młody człowiek zdecydował się wrócić do swojego rodzinnego miasta?

– Gdy podjąłem decyzję o powrocie na Podlasie, to do zaskoczonych tym faktem i odprowadzających mnie kilkunastu kolegów i koleżanek powiedziałem, że spotkamy się za dwadzieścia parę lat i zobaczymy, kto znajduje się w jakim miejscu. Na pewno was zakasuję – podkreśliłem. I tak się stało. Bo Biała Podlaska jest pięknym i przyjaznym miastem, dla którego mam swoją wizję układu komunikacyjnego i liczę, że prezydent Michał Litwiniuk zaprosi mnie i innych drogowców, by skorzystać z naszej wiedzy oraz rad. Bo jako firma planujemy m.in. dalszy rozwój z myślą o Jedwabnym Szlaku oraz o mieszkańcach miasta i okolic.

reklama

od poniedziałku do czwartku

KAŻDA PIZZA

17 zł

DIANA

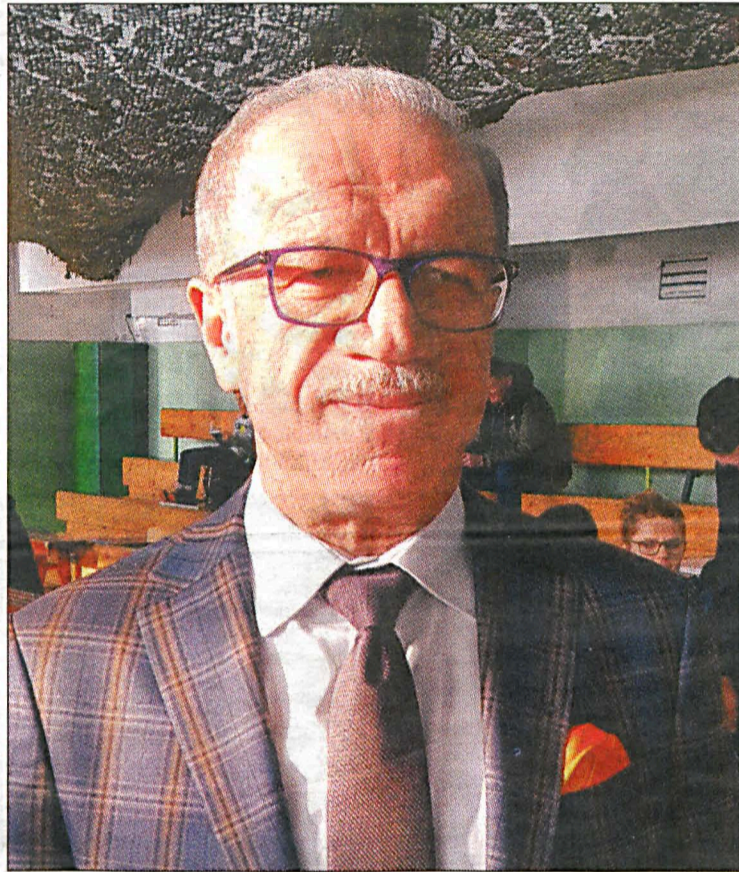
Bienkowskiego 4/2, Biała Podlaska

Zapraszam wszystkich do Konstantynowa

Z wójtem gminy Konstantynów Romualdem Murawskim rozmawia Istvan Grabowski.

Przed nami kolejne Dni Konstantynowa. Czy program gminnego święta odpowiada na społeczne oczekiwania?

- Tegoroczne Dni Konstantynowa, zaplanowane na 14 lipca, będą miały odrobinę inny przebieg. Przede wszystkim święto będzie miało charakter jednodniowy. Po pozytywnym przyjęciu prezentowanej we wrześniu ubiegłego roku rekonstrukcji obecności wojsk hetmana Czarnieckiego pod Konstantynowem, zdecydowaliśmy, że w tym roku przedstawimy historię wydarzeń, które miały miejsce we wrześniu 1939 roku. Prezentacji podjęła się grupa rekonstrukcyjna z Warszawy. Ponadto miłośnicy muzyki będą mogli bawić się z takimi gwiazdami jak: Krystyna Giżowska, cygański zespół Dziani oraz zespół Denis. Nie zabraknie innych atrakcji, zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy wszystkich do Konstantynowa.



Podczas Dni Konstantynowa 14 lipca będzie można bawić się z takimi gwiazdami jak Krystyna Giżowska, cygański zespół Dziani czy zespół Denis - zaprasza wójt gminy Konstantynów Romuald Murawski

W tym roku miały spełnić się marzenia osób przyjeżdżających na cotygodniowy targ w Zakanalu. Czy realizacja tego zadania mocno obciążałoby finanse gminy?

- Muszę przyznać, że inwestycja związana z przebudową gminnego targowiska nie będzie realizowana. Dwa przeprowadzone przetargi nie wyłoniły wykonawcy ze względu na potrzebę zaangażowania znacznych środków własnych. Dlatego zdecydowaliśmy o rozwiązaniu umowy z marszałkiem województwa na dofinansowanie przedsięwzięcia. Jest w związku z tym pewien niedosyt, ale nie stać naszej gminy na taką inwestycję w kwocie prawie 1,8 mln zł.

Jakie nadzieje budzi projekt cyfryzacji Urzędu Gminy? Dzięki dotacji z RPO poprawi się dostępność urzędu dla mieszkańców.

- Projekt, który realizujemy z udziałem miasta Świdnik i gminy Skierbieszów, to kolejny etap wdrażania technologii informatycznych ułatwiających kontakt urzędu z mieszkańcami. Zakupiona licencja portalu podatkowego ułatwi podgląd zobowiązań podatników wobec gminy. Wdrożona zostanie platforma dialogu społecznego i komunikacji, utworzony zostanie Punkt Potwierdzania Profilu Zaufanego. Ponadto w ramach projektu przeprowadzonych będzie szereg usprawnień w Urzędzie Gminy.

Od dawna mówi się o potrzebie remontu budynku Urzędu Gminy. Jaka jest na to szansa?

- Budynek od 2008 roku nie był modernizowany ani remontowany. Jako ostatnie wykonano prace związane

z termomodernizacją obiektu. Przez okres ponad dziesięciu lat nie prowadzono żadnych prac remontowych. Ponieważ wygląd zewnętrzny oraz funkcjonalność obiektu nie są dostosowane do obecnych wymagań, zdecydowaliśmy o podjęciu czynności projektowych i przygotowaniu finansowym do realizacji wymienionych prac. Potrzeba rozpoczęcia robót wynika głównie z faktu, że od obecnej kadencji rad gmin istnieje obowiązek transmisji na żywo obrad sesji Rady Gminy. Sala konferencyjna, w której odbywają się obrady, nie spełnia wymogów zarówno pożarowych, jak i estetycznych. Poza tym dach budynku robi się nieszczielny, dlatego konieczne jest ułożenie nowego pokrycia. Aby te elementy odnowić, zaplanowaliśmy w budżecie roku 2019 środki finansowe, które pozwolą na przeprowadzenie wstępnych prac. W tym roku jest to kwota 250 tys. zł. Brakujące fundusze zechcemy zabezpieczyć w wieloletniej prognozie finansowej. Po wykonaniu tych robót budynek zdecydowanie zmieni swój wygląd i poprawi się jego funkcjonalność.

Rewitalizacja sołectwa Komarno Kolonia to ważny element spełniania oczekiwań mieszkańców. Jak przyjmowane są plany odrestaurowania nieczynnej kaplicy, budowy placu zabaw i remontu alei dojazdowej?

- Informacja o otrzymaniu funduszy na rewitalizację miejscowości Komarno Kolonia została przyjęta z ogromną przychylnością. Przypomnę tylko, że inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach: pierwszy, w tym roku, związany jest z remontem zabyt-

kowej alei lipowej, a kolejny, w przyszłym roku, dotyczy szeregu prac remontowych przy kaplicy oraz dzwonnicy, wykonania parkingu i placu zabaw, ogrodzenia, monitoringu i oświetlenia terenu. Mam nadzieję, że po realizacji tego przedsięwzięcia poprawi się wizerunek centrum miejscowości, odrestaurowany zostanie zabytkowy obiekt, stworzone zostaną bezpieczne miejsce do zabaw dla najmłodszych mieszkańców. Dziękuję samorządowi województwa lubelskiego za przyznane fundusze, bez których nie podjęlibyśmy się tych prac.

Przymierzacie się do włączenia od nowego roku szkolnego przedszkola samorządowego w strukturę szkoły podstawowej i stworzenia zespołu szkolno-przedszkolnego. Skąd ten pomysł?

- Utworzenie zespołu szkolno-przedszkolnego to inicjatywa zmierzająca głównie do poprawy bazy lokalowej dla dzieci przedszkolnych, zwiększenia liczby miejsc, a także lepszego zarządzania placówkami, ponieważ w dotychczasowej strukturze przedszkole było zlokalizowane w dwóch oddalonych od siebie budynkach. Część dzieci uczęszczała bowiem do przedszkola przy ulicy Platara, a trzy grupy dzieci uczyły się w salach na piętrze zalepca sali gimnastycznej. Lokalizacja na piętrze nie spełniała wymagań bezpieczeństwa, gdyby zaszła potrzeba ewakuacji, co kwestionowały służby bhp, a zwłaszcza przeciwpożarowe. W obiekcie przy ulicy Platara niezbędny jest remont stołówki, co wymaga dodatkowych nakładów finanso-

wych. Natomiast funkcjonująca w szkole stołówka w pełni zabezpieczy potrzeby wszystkich dzieci. Pod uwagę brany jest również aspekt finansowy. Wygenerowane z tego tytułu oszczędności mogą być przeznaczane na cele oświatowe.

Rysuje się ponoć szansa na wyeksponowanie walorów turystycznych gminy. Kiedy może być wdrożony plan budowy ścieżki rowerowej Green Velo?

- Projekty związane z turystyką też znalazły swoje miejsce w działalności inwestycyjnej gminy. Wykonaliśmy już kilka inwestycji w tym zakresie, głównie w miejscowości Gnojno. Przygotowany jest projekt w ramach Aktywnego Pogranicza, obejmujący budowę wieży widokowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą (wiata grillowa, ścieżka rowerowa, parking dla pojazdów) na skarpie przy rzece Bug oraz infrastruktura przy zbiorniku wodnym w Zakanalu. Lokalizacja części przedsięwzięć skoncentrowana jest wokół rzeki Bug, dlatego wpisuje się w przebieg trasy Green Velo. W tym roku zostanie wyłoniony wykonawca tych robót, a realizacja ustalona jest na rok przyszły.

Rządowy program budowy dróg lokalnych sprzyja planom inwestycyjnym gmin. O jakie fundusze będzie ubiegala się gmina Konstantynów?

- Fundusz Dróg Samorządowych jest programem,

który ma wspierać samorządy w realizacji ich własnych zadań w zakresie budowy czy przebudowy dróg. Gmina Konstantynów już we wrześniu ubiegłego roku złożyła wniosek na przebudowę dwóch ulic: Kopernika i Klonowej w Konstantynowie. W marcu podpisaliśmy umowę na dofinansowanie tej inwestycji. Kolejne dwa wnioski, które złożyliśmy do wojewody, dotyczą budowy ulicy Spokojnej w Konstantynowie oraz zakończenia budowy drogi w Komarnie Kolonii. Oczekujemy na wyniki konkursu. Z informacji uzyskanych od służb wojewody wynika, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi prawdopodobnie pod koniec lipca.

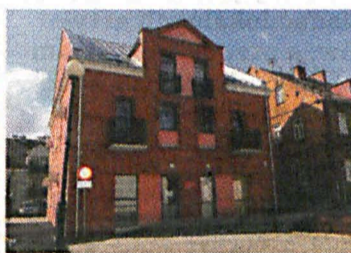
Jakie odcinki dróg gminnych mają w tym roku szansę na poprawę stanu nawierzchni?

- Nową nawierzchnię otrzymają w tym roku ulica Kopernika - ponad 153-metrowy odcinek, oraz ulica Kopernika - długości ponad 177 m. W obu ulicach wybudowano kanalizację deszczową, powstaną nowe chodniki. Prace przebiegają dość intensywnie, jest ogromna szansa, że na początku lipca zostaną zakończone. Po pozytywnym wyniku konkursu, o którym wspomniałem wyżej, jest szansa, że kolejne odcinki mogą otrzymać nową nawierzchnię. Złożyliśmy też wniosek do samorządu województwa lubelskiego o dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych budowy drogi w miejscowości Zakalinki Kolonia.

LOKALE DO WYNAJĘCIA



Lokal użytkowy o powierzchni 59,13 m2 zlokalizowany na I piętrze budynku przy Pl. Wolności 2



Lokal użytkowy o powierzchni 60,81 m2 zlokalizowany na parterze budynku przy ul. Łaziennej 3



Lokal użytkowy o powierzchni 144,03 m2 zlokalizowany na parterze budynku przy Pl. Wolności 12



Lokal użytkowy o powierzchni 52,13 m2 zlokalizowany na I piętrze budynku przy ul. Narutowicza 32

Zakład Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o.
ul. Żeromskiego 5,
21-500 Biała Podlaska
tel/fax 83 343 62 46, 516 150 138

Bez granic i z historycznym akcentem

GMINA TERESPOL

Niezwykłe widowisko „Wolność jest w nas”, ponad osiem godzin koncertów a pod sceną tłumy mieszkańców całego regionu. Tegoroczna edycja Kultury bez Granic w Kobyłanach z pewnością na długo zapadnie im w pamięć.

Za nami szesnasta odsłona jednej z największych imprez w regionie. Kultura bez Granic to połączenie muzyki i folkloru polsko-białoruskiego pogranicza, które mają jednoczyć i integrować mieszkańców terenów po obu stronach Bugu, bo mają ze sobą wiele wspólnego. Festiwal jest także okazją do promocji dorobku lokalnych twórców ludowych, zarówno w dziedzinie rękodzieła, jak i własnych zdolności i talentów.

Kultura nie ma granic

- Od lat stałym elementem organizowanego przez nas wydarzenia jest obecność zespołów z Brześcia na Białorusi. Akcentujemy w ten sposób współpracę, którą kontynuujemy od wielu lat na różnych płaszczyznach. Chcemy pokazać, że kultura nie ma granic, a muzyka likwiduje bariery i łączy. Zależy nam, żeby pokazać mieszkańcom regionu dorobek artystyczny naszych



Gwiazdą wieczoru był zespół Pectus, który ma na swoim koncie wiele przebojów m.in. „Jeden moment”, „Oceany”, czy też „Barcelona”



Na Kulturze bez Granic zawsze można liczyć na dobrą zabawę



Dziewczyny z grupy Zouzy spotkały się przed sceną ze swoimi fanami



Gospodynie z gminy Terespol jak zwykle spisały się na medal

przyjaciół z za wschodniej granicy. Dzięki temu również tamtejsze zespoły mają okazję zaprezentować się

szerszej publiczności. W tym roku zaprosiliśmy Polonijny Zespół Pieśni i Tańca Karolinka z Brześcia na Bia-

łorusi. W repertuarze grupy znajdują się polskie tańce narodowe oraz przyspiewki z różnych regionów

Polski, również z Podlasia - mówi Dorota Szelest, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Kobyłanach.

Dni Janowa z Etną i Stachurskym



GMINA JANÓW PODLASKI

Tłumy mieszkańców przyszyły w minioną niedzielę 30 czerwca na centralny plac Janowa, by oglądać lokalnych artystów, a przede wszystkim gwiazdy wieczoru - Etnę i Stachursky'ego.

Dni Janowa Podlaskiego rozpoczęły rano zawody wędkarskie na zbiorniku wodnym Koziół o puchar wójta gminy Janów Podlaski. O godz. 11.30 odprawiono w janowskiej bazylice mniejszej mszę św. w intencji strażaków, albowiem tego dnia jubileusz 100-lecia istnienia obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Janowie Podlaskim. Po mszy na stadio-

nie przy ul. Narutowicza odbyła się ceremonia nadania jej Złotego Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, a potem zaprezentowano efektowne pokazy służb ratowniczych i sprzętu ratowniczego. Więcej o tym jubileuszu napiszemy za tydzień.

Następnie rozpoczęła się część festynowa na rynku z okazji Dni Gminy. Na scenie wystąpiły: złożona z dzieci 6-8-letnich i prowadzona przez Grażynę Nowicką grupa rytmiczno-dynamiczna Gminnego Ośrodka Kultury, solistki Natalia Bechta, Oliwia Nieścioruk, Hanna Ksiniewicz, Michalina Żuk i Kinga Łyczewska oraz duet Oliwia i Aleksander Nieścioruk, których instruktorem jest Piotr Kulicki. Po nich na scenie pojawiły się: zespół

taneczny Jantarek, zespół wo-

kalny Kapella i zespół tanecz-

ny Jantar (prowadzący Renata



Dni Janowa rozpoczęły zawody wędkarskie na zbiorniku wodnym Koziół



Duet Oliwia i Aleksander Nieścioruk



Później na placu w centrum Janowa odbyły się występy artystyczne

Uczestnicy imprezy mieli okazję do zapoznania się z ofertą miejscowych twórców ludowych. Na licznych stoiskach prezentowali oni różnego rodzaju wyroby rękodzielnicze i prace artystyczne. Gmina Terespol może pochwalić się aktywnymi kołami gospodyń wiejskich, które przygotowały regionalne potrawy.

Koncerty dla każdego

Imprezę, jak co roku, uświetniły występy gwiazd polskiej sceny muzycznej. Gwoździem programu był koncert zespołu Pectus. - Stawiamy na różne gatunki muzyczne, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W wydarzeniu biorą udział całe rodziny, dlatego ustalając program nie ograniczamy się do jednej grupy wiekowej. Chcemy, żeby wszyscy mogli dobrze się bawić. Staramy się wstrzelić w ogólnie panujące trendy. Disco polo nieustannie jest na topie, dlatego nie mogło zabraknąć kultowego zespołu Boys. Ale fani muzyki rockowej i popowej też nie zostali

ominięci. W tym roku zaprosiliśmy również grupy znane z muzycznych programów telewizyjnych, a także zespół Jeden Osiem L, który był pierwszą polską grupą słynącą z nowatorskiego podejścia do hip-hopu - informuje Szelest.

Tego, jak dużym powodzeniem cieszy się impreza, dowodzą uczestnicy, którzy przyjechali do Kobylan z różnych części regionu. - Super impreza i doskonała organizacja. Przyjeżdżamy tu często, bo podoba nam się to miejsce. A koncerty to najlepsza odskocznia od codzienności - mówi Paweł z Białej Podlaskiej, który przybył ze swoją dziewczyną.

Wolność jest w nas

Organizatorzy stawiają sobie poprzeczkę coraz wyżej, aby trafić w potrzeby mieszkańców i zapewnić dobrej jakości urozmaiconą zabawę. Mimo, iż wydarzenie ma charakter rozrywkowy, w tym roku w jego formułę wpisano element historyczno-patriotyczny z ważnym prze-

slaniem. - Niedawno obchodziliśmy trzydziestą rocznicę częściowo wolnych wyborów. Żeby zaakcentować to ważne wydarzenie, przygotowaliśmy nowoczesne, wykorzystujące innowacyjne technologie, wyjątkowe widowisko „Wolność jest w nas”, skierowane do szerokiej publiczności. Z racji tego, że opowiada ono historię odzyskiwania przez Polskę wolności i jest ważną lekcją, połączyliśmy jego prezentację z naszą największą imprezą - wyjaśnia dyrektor. Słowno-muzyczny montaż podkreśla, jak trudny i długotrwały był proces odzyskiwania i budowy niepodległego państwa polskiego. Zaprezentowana za pomocą grafiki, laserów i pirotechniki opowieść rozpoczyna się w momencie, kiedy Piłsudski zaczyna tworzyć rząd, a Polska po 123 latach odzyskuje wolność. Multimedialny spektakl kończy upadek żelaznej kurtyny i zwycięstwo antykomunistycznej podziemnej armii.

- Całość okraszona jest animacją i laserami przestrzennymi. Przestrzeń, w którym pokaz jest wykonywany, wypełnia się niesamowitymi efektami, otaczając widza namacalnym kolorowym światłem oraz specjalnie opracowanymi grafikami. To pozwala uczestnikom znaleźć się w centrum akcji, dostarczając niezapomnianych wrażeń - mówi Mariusz Siwagow, specjalista ds. imprez kulturalnych w Urzędzie Gminy Terespol.

Rzeczywiście, tych nie zabrakło. - W pewnych momentach miałam ciarki. Myślę, że to dobrze, że młodzi ludzie mogli w ten sposób poznać część historii Polski. Centrum Kultury ciągle nas zaskakuje. Z niecierpliwością czekamy na przyszły rok - zdradza pochodząca z Małaszewicz Ania.

Sylwia Bujak |



Zapierający dech, spektakularny spektakl przestrzenno-graficzny przypominał, jak wyglądała droga Polaków do wolności

Kaczmarek i Piotr Kulicki). Zaprezentowały się też ekipy Break Family Crew z Międzyrzecza Podlaskiego i Dzikie Wschód (fuzja grup Twisted Feet z Białej Podlaskiej i Chupacabra

z Janowa Podlaskiego). Po przerwie, podczas której wójt gminy Janów Podlaski Leszek Chwedczuk i przewodniczący Rady Gminy Stanisław Żmudziński-Caruk wręczyli

wędkarzom koła PZW Janów Podlaski wywalczone w porannych zawodach nagrody, przed publicznością zaprezentowały się jeszcze: zespół taneczny Kaszmir (instruktor Renata Kaczmarek), soliści Wiktor Panasiuk, Małgorzata Klimczuk i Wiktor Klepacki (prowadzeni przez Piotra Kulickiego) oraz janowski zespół rockowy Wehoom.

Imprezie towarzyszyły wystawy i prezentacje twórców ludowych, wesołe miasteczko, stoiska promocyjne i konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Po świetnie przyjętych koncertach gwiazd - Etny i Stachursky'ego - do północy trwała zabawa z DJ-em.

- Tego typu festyny mają w naszej gminie dwa zadania. Po pierwsze, promowanie lokalnych talentów i zaprezentowanie uzdolnień naszych dzieci, młodzieży i dorosłych. Po drugie, przybliżenie tzw. wysokiej kultury, czyli ogólnopolskich gwiazd estrady, znanych z radia czy telewizji. Dlatego oprócz występów lokalnych artystów, zaprosiliśmy Etnę i Stachursky'ego. Artyści ci dali świetny show, a publiczność odwzajemniła się żywiołą reakcją. Ale przede wszystkim chodziło o dobrą zabawę. Przygotowaliśmy ofertę dla całych rodzin, tak, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Plac pełny widzów świadczył o tym, że program był trafiony. Poza tym sprzyjała pogoda - mówi Renata Kaczmarek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Jacek Korwin |



Najpierw młodzi tancerze, podopieczni GOK-u...



...później młodzi, zdolni wokaliści z janowskiej gminy

Jechali ratować życie, mieli wypadek



Fot. nadesłane

Przód karetki, w której w momencie wypadku oprócz załogi znajdował się pacjent, został poważnie uszkodzony

GMINA ZALESIE Na skrzyżowaniu krajowej dwójki z drogą podporządkowaną w Wólce Dobryńskiej samochód osobowy wyjechał wprost pod jadącą prawidłowo karetkę pogotowia ratunkowego z pacjentem. Zakończyło się jedynie na strachu, bo oprócz poważnie uszkodzonego ambulansu nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 30 czerwca o godz. 9.30 na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 2 z drogą nr 68, prowadzącą do przejścia granicznego w Kukurykach. Karetką tzw. „podstawą” transportowany był pacjent do szpitala w Białej Podlaskiej.

- Kierujący samochodem osobowym volvo podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej karetkie pogotowia ratunkowego. Sprawca zdarzenia ukarany został mandatem karnym - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Na miejscu kolizji szybko pojawiły się służby ratunkowe: pogotowie, druhowie z JRG w Małaszewiczach i OSP w Zalesiu oraz policja. Ruch na skrzyżowaniu przez ponad trzy godziny odbywał się wahadłowo.

Zdarzenie z Wólki Dobryńskiej pokazuje, że ryzyko jest wpisane w zawód ratownika medycznego. I że często nierozważne zachowania na drodze innych kierowców, którzy łamiąc przepisy utrudniają zespołom ratunkowym dojazd do wypadku czy pacjenta.



Fot. OSP KRSG Zalesie

Według ustaleń policji kierowca volvo wymusił pierwszeństwo

- Często się zdarza, że zespoły ratownictwa medycznego w swojej misji są narażone na niebezpieczne zdarzenia. Karetka w czasie wyjazdów ulega kolizjom, podobnie jak policyjne radiowozy, czy wozy strażackie. Są to ekstremalne sytuacje, gdy w drodze do pacjenta karetka sama uczestniczy w zdarzeniu drogowym. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ani ratownicy, ani pacjent. Szybko udało nam się uzupełnić nową załogę i podstawić rezerwowego ambulans, dzięki czemu pacjent został przetransportowany do szpitala inną karetką. Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przebadani - mówi Tadeusz Łazowski, dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej.

Poważnie skasowana karetka, według wstępnie przeprowadzonej opinii rzeczoznawców, będzie nadawała się do naprawy. Jest to charakterystyczny dla białskiej stacji żółty ambulans, jeden z czterech, które zakupiono przed dwoma laty.

- Część przednia pojazdu jest mocno uszkodzona, pozostała łącznie ze sprzętem są w stanie nienaruszonym. Z informacji przekazanej mi przez dyrektora medycznego i kierownika działu technicznego nie było tutaj zaniedbania czy błędu ze strony zespołu - dodaje Łazowski.

Jak podkreśla dyrektor, na szczęście stacja dysponuje pulą rezerwowych ambulansów, które mogą być wykorzystywane na wypadek nieoczekiwanych zdarzeń. Przy okazji tej kolizji powraca jednak apel policji i samych ratowników do kierowców, aby zwracali szczególną uwagę na pojazdy uprzywilejowane i udzielali im pierwszeństwa.

Monika Pawluk |

To był wyjątkowy festiwal

BIAŁA PODLASKA

Za nami pierwsza edycja Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. 30 czerwca odbył się ostatni z trzech koncertów, a prezydent Michał Litwiniuk już zapowiada, że za rok odbędzie się kolejna odsłona tego wydarzenia.

Inicjatorem koncertu był Mateusz Rzewuski, który kilka miesięcy temu przedłożył pomysł prezydentowi Michałowi Litwiniukowi. Wcześniej zorganizował podobne wydarzenie, tyle że o charakterze międzynarodowym, w Łukowie. Tam występy odbyły się w sześciu kościołach i zostały ciepło przyjęte przez mieszkańców.

Skąd pomysł, by takie wydarzenie zorganizować w Białej Podlaskiej? – To duże miasto, z bardzo ciekawymi instrumentami, przez co jest w nim duże pole do działania, jeśli chodzi o muzykę klasyczną. Staramy się, aby poziom artystyczny był jak najwyższy, a program różnorodny – odpowiada Rzewuski.

Festiwal rozpoczął się 12 maja w kościele Błogosławionego Honorata, a dla białskiej publiczności zagrał wtedy pochodzący z włoskiego Neapolu a mieszkający w Niemczech Sergio Ramona. Potem dołączył także polsko-słowacki duet akordeonowy. Występy spotkały się z pozytywnym odbiorem. – To pierwszy Białski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Ufam, że spotkanie z wysoką kulturą będzie szansą na obcowanie z czymś bardziej wymagającym i że przypadnie to mieszkańcom do gustu. Z kulturą popularną spotykamy się na co dzień – mówił wtedy prezydent Michał Litwiniuk.

Kolejny koncert, kolejne uniesienia. 9 czerwca, tym razem w kościele św. Anto-



Druga odsłona festiwalu odbyła się w kościele św. Antoniego



Muzyka organowa na dłużej zagości na białskiej scenie



nego, na organach zagrał Mateusz Rzewuski, a Tomasz Ślusarczyk na trąbce. Obaj przyjechali z Warszawy. Kościół ponownie wypełnił się

po brzegi sympatykami tej formy twórczości kulturalnej.

Na zakończenie festiwalu, 30 czerwca, ponownie w ko-

sciele Bł. Honorata, oficjalnie zakończono festiwal. Tego dnia zaprezentowali się Paul Rosoman (Nowa Zelandia) na organach oraz Kamila Wą-

sik-Janiak z Warszawy, która grała na skrzypcach. Wydarzenie na długo zapadnie w pamięci białczan, ale mogą być spokojni – to nie koniec muzycznych atrakcji na wysokim poziomie.

Prezydent Michał Litwiniuk przyznaje dziś, że to był strzał w dziesiątkę. – Pełen kościół słuchaczy i ogromne brawa osób doceniających kulturę wysoką. To miłe urozmaicenie, które pięknie uzupełnia ofertę kulturalną miasta. Mieszkańcy frekwencją na tych koncertach pokazują, że oczekiwali na takie inicjatywy – przyznaje.

Justyna Dragan |

Więcej zdjęć z kolejnych odsłon festiwalu na www.podlasiak.info.pl.



Mateusz Rzewuski jest pomysłodawcą festiwalu



W koncertach wziął udział prezydent Michał Litwiniuk z rodziną



Pierwszy koncert rozpoczął Sergio Orbona

sciele Bł. Honorata, oficjalnie zakończono festiwal. Tego dnia zaprezentowali się Paul Rosoman (Nowa Zelandia) na organach oraz Kamila Wą-

sik-Janiak z Warszawy, która grała na skrzypcach. Wydarzenie na długo zapadnie w pamięci białczan, ale mogą być spokojni – to nie koniec muzycznych atrakcji na wysokim poziomie.

Prezydent Michał Litwiniuk przyznaje dziś, że to był strzał w dziesiątkę. – Pełen kościół słuchaczy i ogromne brawa osób doceniających kulturę wysoką. To miłe urozmaicenie, które pięknie uzupełnia ofertę kulturalną miasta. Mieszkańcy frekwencją na tych koncertach pokazują, że oczekiwali na takie inicjatywy – przyznaje.

Justyna Dragan |

Więcej zdjęć z kolejnych odsłon festiwalu na www.podlasiak.info.pl.

W SKRÓCIE

Nowi dyrektorzy w szkołach

BIAŁA PODLASKA Rozstrzygnięto konkursy na nauczycieli w kilku białskich szkołach. Dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 została Aleksandra Dopierała, która po odejściu ze szkoły dyrektora Stanisława Romanowskiego (został naczelnikiem wydziału edukacji), pełniła jego obowiązki.

Na stanowisku pozostanie dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Ireneusz Długołęcki był jedynym kan-

dydatem i kolejną kadencję będzie siewował tej placówce. Jest matematykiem, a dyrektorem Ekonomika od 2014 r.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 na emeryturę odchodzi dyrektor Maciej Kosik. Tam o funkcję ubiegało się trzech kandydatów: Marzena Paszkowska, Grzegorz Szyk i Marcin Szwed. Ten ostatni, z wykształcenia historyk i nauczyciel przedsiębiorczości, został wybrany na dyrektora.

Spotkanie dla pomysłów

BIAŁA PODLASKA 3 lipca w godzinach 10-13 w sali 238 Urzę-

du Miasta odbędzie się pierwsze spotkanie trasy informacyjnej PS Unicorn Hub, dotyczące programu inkubacji w ramach Platformy Startowej Unicorn Hub. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mogli m.in. dowiedzieć się, jak przekuć potencjał w realny biznes i poznać historię start-upów, którym się udało, dowiedzieć się jak działa Platforma Startowa Unicorn Hub i zrozumieć, czym jest proces inkubacji w ramach Platformy. Wstęp bezpłatny.

Warto dodać, że innowacyjne przedsięwzięcia mają szansę na grant w wysokości do 800 tys. zł na wprowadzenie produktu lub

usługi na rynek lub też szansę na pozyskanie kapitału prywatnych inwestorów. Pomysłowcy mogą uzyskać dodatkowe informacje telefonicznie: 81 710 46 30 lub wysyłając e-mail: kontakt@unicornhub.pl.

Punkt MZK znika z centrum miasta

BIAŁA PODLASKA Od 1 lipca zamknięty zostaje punkt obsługi pasażera przy placu Wolności. Do dyspozycji pasażerów pozostają dwa pozostałe punkty: przy ul. Kraszewskiego, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, oraz przy

rondzie Dmowskiego, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 6.30-14.30. (jd)

Sekielski przyjedzie do Białej

BIAŁA PODLASKA 13 lipca odbędzie się spotkanie z Tomaszem Sekielskim, dziennikarzem i pomysłodawcą filmu „Tylko nie mów nikomu”, na którego realizację zebrał pieniądze podczas zbiórki internetowej. Pytania Sekielskiemu można będzie zadawać w hotelu Delfin, początek o godz. 16. (jd)

Mecze w błocie odpowiedzią na upały

TUCZNA Po raz czwarty w Tucznej odbył się Powiatowy Turniej Piłki Błotnej. W tym roku w rywalizacji wzięły udział trzy drużyny. Uczestnicy tych oryginalnych zmagania wychodzą z przekonania, że jeśli obrzucać się błotem, to tylko na boisku i dla żartu.

Pomysł zorganizowania turnieju piłki błotnej narodził się za sprawą wójta Zygmunta Litwiniuka, absolwenta AWF, który promuje wśród swoich mieszkańców aktywność fizyczną. W przygotowanie pierwszych błotnych rozgrywek w Tucznej włączyły się Gminna Biblioteka Publiczna, OSP oraz uczniowie i nauczyciele Gimnazjum. Wygospodarowano miejsce na boisko, na którym stanęły bramki, a następnie w ruch poszła piłka. I tak od czterech lat miłośnicy gry w błotny futbol latem obowiązkowo zjeżdżają do Tucznej.

W 2016 roku miejscowe zawody jednorazowo urosły nawet do rangi Mistrzostw Polski. Turniej piłki błotnej w Tucznej to impreza, która oprócz corocznej wystawy koni zimnokrwistych wyróżnia gminę w powiecie białskim.

– Chcemy wspierać aktywność fizyczną naszej gminy, ale też sąsiednich samorządów. Będziemy pracować nad frekwencją podczas kolejnych edycji. Może błoto niektórych przeraża, bo spotkałem się z takimi opiniami, żeby zmienić formułę na turniej piłki plażowej. Ale turnieje piłki plażowej organizuje bardzo wiele jednostek. A my postawiliśmy na rozgrywki piłki błotnej. Zawodników, którzy chcą wystartować, a przede wszystkim się zabawić i pośmiać, błoto nie przeraża. Z myślą o nich będziemy organizować kolejne edycje, zwłaszcza że rozgrywki są bardzo mało kosztowe. I będziemy się starać zainteresować startem w naszej imprezie również inne środowiska – mówi Zygmunt Litwiniuk, wójt gminy Tuczna.

Jeśli chodzi o zasady gry, prak-



Imprezę współorganizowali gmina Tuczna i powiat białski. Na zdjęciu (od prawej) wójt Zygmunt Litwiniuk i przewodniczący Rady Powiatu Białskiego Mariusz Kiczyński



Rywalizacja między RFE Tuczna i Dzikami Tadzika była zacięta



Zwycięstwo wymagało od zawodników sporego poświęcenia



Błotny sport coraz większą popularność zyskuje także wśród kobiet. W rywalizacji wzięły udział trzy drużyny: połączone siły Komendy Miejskiej Policji i Zakładu Karnego oraz miejscowe drużyny RFE Tuczna i Dzikie Tadzika. Zwycięży-

ła RFE Tuczna, ale jak podkreślali uczestnicy i widzowie błotnej gry, tutaj nie liczył się wynik, ale dobra zabawa.

– Oryginalna dyscyplina sportu. Idealny sposób na afrykańskie upały. Składam gratulacje panu



Panie dobrze radziły sobie w rywalizacji na boisku z mężczyznami



wójtowi Zygmuntovi Litwiniukowi za pomysł i organizację zawodów, a drużynie z Tucznej za zwycięstwo! Cieszę się, że powiat białski po raz kolejny przychylił się do wniosku pana wójta i mógł wesprzeć finansowo tę imprezę –

stwierdza Mariusz Kiczyński, przewodniczący Rady Powiatu Białskiego.

*Za rok odbędzie się jubileuszowa, piąta edycja turnieju.

Niespodziewana rezygnacja z urlopu? Poznaj prawa, jakie przysługują pasażerom linii lotniczych

Nagła choroba, pilne obowiązki służbowe czy też nieoczekiwane zdarzenie losowe – okoliczności wymagające rezygnacji z urlopu mogą spotkać każdego i nie zawsze można je przewidzieć. Konieczność odwołania wypoczynku na później to jedna kwestia. Bardziej problematyczne mogą okazać się formalności podczas ubiegania się o zwrot kosztów rezerwacji, w tym biletów lotniczych. Choć odwołanie podróży samolotem często wiąże się ze stratą finansową, to w niektórych sytuacjach można ubiegać się o zwrot środków lub ich części.



Polacy latają coraz częściej – w 2017 roku liczba pasażerów wzrosła o 16 proc. r/r, a tempo wzrostu rynku lotniczego w roku 2019 ma osiągnąć ponad 10 proc. Jednocześnie szacuje się, że średnio około 10 proc. podróżnych, którzy wykupili miejsce w samolocie, nie pojawia się na lotnisku. Analizując statystyki ruchu pasażerskiego, można ocenić, że na lot nie stawia się nawet kilkaset tysięcy osób miesięcznie w skali kraju. Czy każdy taki przypadek musi się wiązać ze stratą pieniędzy za bilet?

Zwrot kosztów za niewykorzystany bilet?

Zgodnie z przepisami ustawy o prawach konsumenta, zakup biletów lotniczych przez internet jest szczególną formą umowy i ma

charakter bezzwrotny. Jak tłumaczy Rafał Nawrocki, specjalista ds. obsługi pasażerów Portu Lotniczego Lublin, z tego prawa chętnie korzystają tanie linie lotnicze.

Przewoźnicy niskokosztowi w swoich regulaminach nie przewidują zwrotu kosztów zakupionego biletu, gdy podróżny nie może go wykorzystać. Firmy zabezpieczają się w ten sposób przed nadużyciami. Wyjątek stanowi sytuacja, w której zmarł ktoś z naszych bliskich. Wtedy, po dostarczeniu niezbędnej dokumentacji, linia lotnicza w całości odstąpi od opłaconej kwoty za niewykorzystany bilet. Jednak jeżeli to my zachorujemy i nie stawimy się do odprawy, to wówczas odzyskanie pieniędzy może być niemożliwe. Warto jednak pamiętać, że każdy przypadek traktowany jest indywidualnie i zdarzają się okoliczności, w których zwroty są uznawane – podkreśla Rafał Nawrocki.

Odzyskanie pełnej kwoty od regularnych linii lotniczych także może być trudne. Przewoźnicy oferują jednak różne taryfy,

a wśród nich takie, które cechuje elastyczność dotycząca nieprzewidzianych sytuacji. Posiadanie rezerwacji w wyższej, tj. droższej taryfie (flex), pozwala na bezpłatną rezygnację z lotu bądź zmianę terminu. Z tego względu dobrze zapoznać się z zasadami, które obowiązują w konkretnej taryfie danej linii lotniczej. W tańszych wariantach prawdopodobne jest uznanie przez przewoźnika zwrotu jedynie części pieniędzy ujętych w cenie biletu. Potrącone mogą zostać koszty manipulacyjne lub należność za niewykorzystane miejsce. Warto jednak ubiegać się o zwrot podatków i opłat pozabiletowych (lotniskowych i paliwowych). Linie lotnicze nie muszą ich płać w sytuacji nieobecności pasażera, co powoduje, że elastycznie podchodzi do takich roszczeń.

Rezygnacja z lotu – możliwości

Opłacone rezerwacje w większości przypadków można bezpłatnie anulować jedynie w ciągu 24 godzin od momentu zakupu biletu. Wtedy klientowi przysługuje pełny zwrot kosztów. Rzadko jednak zdarza się, że konieczność rezygnacji pojawia się w tak krótkim czasie, a przewoźnik plany podróży ulega zmianie w ostatniej chwili.

Kiedy już przytrafi nam się sytuacja, w której niemożliwe jest stawienie się na lot, nie mamy obowiązku informować o tym przewoźnika, ale niezwłocznie zgłoszenie działa na korzyść pasażera. Posiadając np. zaświadczenie lekarskie poświadczające niespodziewane problemy zdrowotne, warto skontaktować się z linią lotniczą, co pozwoli na wyszukanie możliwych rozwiązań

i ewentualny zwrot naszych kosztów pozabiletowych – radzi Rafał Nawrocki.

Dobrze pamiętać, że istnieje alternatywne wyjście z nieprzewidzianej sytuacji. Większość rezerwacji lotniczych można poddać modyfikacji. Za dodatkową opłatą bilet przebukujemy na inną osobę, trasę lub nawet termin. Jednak zmian należy dokonać z odpowiednim zapasem czasowym (minimum dwie godziny przed lotem), a także przed dokonaniem odprawy online. W przypadku lotów czarterowych, czyli odbywających się w ramach zorganizowanych wycieczek, warunki zmian w rezerwacjach lub zwrotu kosztów regulują poszczególne biura podróży.

Na co zwracać uwagę?

Podczas rozważania modyfikacji rezerwacji, konieczne jest zwrócenie uwagi na koszty. W przypadku tanich przewoźników zmiana danych podróżnego przeważnie kosztuje więcej, niż sam bilet na lot, dlatego takie rozwiązanie opłaca się rzadko. W cennikach tanich linii lotniczych ceny za wprowadzenie zmian sięgają kilkudziesięciu euro i zależą m.in. od sezonu, dlatego też rezerwaacja podróży samolotem powinna odbywać się zawsze po dojrzałym namyśle.

Na wypadek nieprzewidzianej sytuacji można też wykupić ubezpieczenie. Na rynku dostępnych jest wiele polis, którymi można objąć bilet lotniczy nawet do kwoty kilku tysięcy euro i dzięki którym w sytuacji awaryjnej można uzyskać pełny zwrot kosztów.

Magdalena Błażkiewicz
CE Communication

Domowa lemoniada

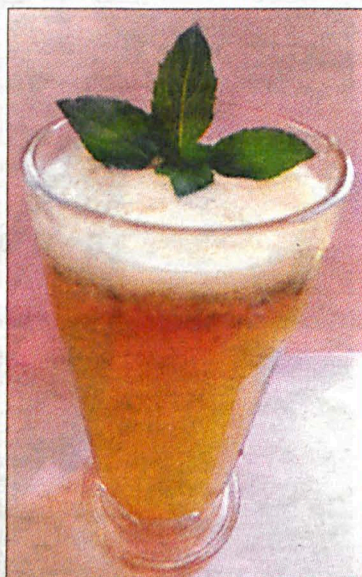
Wygląd naszej skóry ma związek z tym, ile i jak często pijemy wodę w ciągu całego dnia. Gdy zbyt mało jej pijemy, organizm zaczyna pobierać płyn z komórek naszej skóry. Często powodem drobnych zmarszczek jest właśnie zbyt mała ilość wody. Generalnie liczy się regularne picie w ciągu dnia. Nie wystarczy, że wypijemy na raz litr wody. Nasz organizm nie wchłonie wody pitej w zbyt duże ilości na raz i tym bardziej za szybko.

Zaczynamy dzień od szklanki ciepłej wody. I pijmy regularnie podczas dnia 8 szklanek wody. Łącznie co najmniej 3 litry wody dziennie. Tę porcję możemy podzielić na pół, gdzie jedna część ma być czystą wodą bez żadnych dodatków, aby oczyścić nasz organizm: wydaląc z organizmu szkodliwe lub zbędne składniki przemiany materii. Z kolei druga porcja powinna mieć dodatkowe składniki jak np. plaster cytryny, szczyptę soli czy gałązkę mięty. Woda z dodatkami zostanie w naszym organizmie i nawodni nasze komórki od środka.

Lemoniada cytrusowo-ogórkowa

Składniki:

- 1 ogórek gruntowy,
- kilka plasterków cytryny lub



limonki,
- sok z ½ cytryny.

Wykonanie:

Ogórek kroimy w plastry i zalewamy w dzbanku zimną filtrowaną wodą, wyciskamy sok z połowki cytryny, wrzucamy plastry cytryny. Opcjonalnie dodajemy kilka listków mięty i lód. Łagodny smak ogórka doskonale komponuje się z kwasowością cytryny.

Małgorzata Tymoszuk

Szansa na dofinansowanie udziału w targach

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie jako instytucja pośrednicząca, wykonująca zadania związane z realizacją powierzonych jej priorytetów inwestycyjnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, odpowiadając na potrzeby i pytania przedsiębiorców, po raz pierwszy w bieżącej perspektywie unijnej uruchamia nabór wniosków do Działania 3.9 Udział w targach i misjach.

Wnioski mogą składać mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (zgodnie z definicją zawartą w Rozporządzeniu Ko-

misji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu), prowadzące działalność gospodarczą na terenie województwa lubelskiego. Wsparciem zostaną objęte projekty dotyczące udziału w targach lub wystawach krajowych o charakterze międzynarodowym oraz w zagranicznych targach, wystawach i misjach gospodarczych, w celu nawiązania współpracy z podmiotami spoza terenu Polski.

Konkurs nie jest podzielony na rundy. Wnioski o dofinansowanie projektu należy składać wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem Lokalnego Systemu Informatycznego 2014-2020 (LSI2014), w terminie od 30 czerwca do 31 lipca 2019 r., do godz. 15. Roz-

strzygnięcie konkursu nastąpi w drugim kwartale 2020 r. Maksymalny procentowy poziom dofinansowania UE wydatków kwalifikowalnych wynosi 80%.

Odpowiedzi na pytania dotyczące spraw dotyczących Działania 3.9 Udział w targach i misjach udzielane są pod nr. tel. 81 46 23 831 lub 81 46 23 812, ewentualnie za pomocą poczty elektronicznej lawp@lubelskie.pl. (r)

reklama

USG	pn.-pt. od 16.00
Rejestracja tel. 344 45 44. pn.-pt. 8.00-18.00	
NZOZ T-MED, ul. Terebelska 67	
Specjaliści Radiodiagnostyki	
lek. med. A. DUDA	605 297 530
lek. med. J. TRYNKIEWICZ	604 114 568
RTG	pn.-pt. 8-12.00, 14-18.00
Rejestracja tel. 606 297 855	
Budynek Przychodni Specjalistycznych ul. Warszawska 14 / niski parter/	

AUDI



Audi A3 8P (2006), 1.9 TDI, tel. 504 400 240

Audi A6 C4, 2.5 diesel (1996), kombi, cena: 12.900 zł, przebieg: 350 000 km, tel. 532 520 024, 507 170 949

Audi A8 D3 (2003), 3.7 benzyna, przebieg: 280 000 km, cena: 27.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Audi A6 C6 (2006), 2.7 diesel, przebieg: 309 000 km, cena: 29.900 zł, kombi, tel. 532 520 024, 507 170 949

Audi A5 8T (2015), 2.0 diesel, przebieg: 143 000 km, cena: 75.000 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Audi A6 C6 (2006), 2.7 diesel, przebieg: 214 000 km, czarne, kombi, cena: 24.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Audi A6 (2010), pojemność: 2.0, cena: 33.500 zł, tel. 535 335 777

Audi A4 (2002), pojemność: 1.9, cena: 11.500 zł, tel. 535 335 777

Audi A6 Avant (2009), 2.0 TDI, kombi, tel. 607 131 136

Audi A3 (2006), 1.9 TDI, 105 KM, 5 drzwiowe, tel. 607 131 136

Audi A4 (2007), 2.0 TDI, 170 KM, quattro, tel. 607 131 136

Audi A6 C6 (2004), 2.4 benzyna, sedan, tel. 607 131 136

Audi A3, 1.9 TDI, automat (2001), cena: 8.900 zł, tel. 501 658 443

Audi A4 (1999), lift, 1.6 benzyna, cena: 6.950 zł, tel. 501 658 443

BMW

BMW X5 E70, 2 komplety kół (2008), 3.0 diesel, cena: 49.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

BMW X5 E53 (2004), 4.4 benzyna, przebieg: 283 000 km, cena: 27.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

BMW X3 (2005), 2.0 diesel, tel. 607 131 136

BMW 3, 2.0 diesel (2008), cena: 30.900 zł, tel. 501 658 443

BMW Seria 5, 2.0 diesel (2007), cena: 19.850 zł, tel. 501 658 443

CITROEN

Citroen C4 I (2005), 1.6 diesel, przebieg: 200 000 km, cena: 11.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

FIAT

Fiat Linea (2008), 1.4 benzyna, opłacony, tel. 607 131 136

Fiat Punto (2007), 1.3 diesel, cena: 9.900 zł, tel. 501 658 443

FORD

Ford C-Max (2006), pojemność: 1.8, cena: 11.500 zł, tel. 535 335 777

Ford Fiesta (2009), pojemność: 1.6, cena: 15.500 zł, tel. 535 335 777

Ford Mondeo (2007), 1.8 diesel, cena: 20.900 zł, tel. 501 658 443

Ford Focus C-Max, 1.6 diesel (2008), cena: 11.850 zł, tel. 501 658 443

Ford Galaxy 2.0 diesel (2002), cena: 13.900 zł, tel. 501 658 443

HONDA

Honda Jazz II, mały przebieg: 163 000 km, 1.4 benzyna, cena: 12.300 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Honda Jazz (2005), 1.4 benzyna, tel. 607 131 136

Honda Jazz (2004), 1.4 benzyna, tel. 607 131 136

HYUNDAI

Hyundai I20 I (2012), 1.2 benzyna, przebieg: 130 000 km, cena: 21.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Hyundai Getz (2007), 1.4 benzyna, klimatyzacja, opłacony, tel. 607 131 136

KIA

Kia Venga (2013), 1.6 diesel, tel. 607 131 136

Kia Sportage (2010), 2.0 diesel, 140 KM, zarejestrowany, tel. 607 131 136

MERCEDES

Mercedes-Benz Klasa E W212 (2012), 2.2 diesel, przebieg: 133 000 km, cena: 77.000 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Mercedes E220 (2004), 2.2 diesel, sedan, tel. 607 131 136

MAZDA

Mazda 6 (2011), pojemność: 2.2, cena: 27.500 zł, tel. 535 335 777

MINI

Mini One (2008), 1.6 benzyna, przebieg: 155 000 km, cena: 19.500 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

NISSAN

Nissan Qashqai (2010), pojemność: 1.5, cena: 32.850 zł, tel. 535 335 777

Nissan Almera Tino, 1.8 benzyna + gaz (2003), cena: 10.900 zł, tel. 501 658 443

Nissan Qashqai (2012), 1.5 DCI, cena: 36.900 zł, tel. 501 658 443

OPEL

Opel Astra J (2015), 1.4 benzyna, przebieg: 152 000 km, cena: 28.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Opel Meriva (2003), pojemność: 1.4, cena: 7.500 zł, tel. 535 335 777

Opel Meriva (2010), 1.4 turbo benzyna, opłacony, tel. 607 131 136

Opel Vectra (2004), 1.9 diesel, kombi, tel. 607 131 136

Opel Zafira, 1.9 diesel (2007), cena: 13.250 zł, tel. 501 658 443

PEUGEOT

Peugeot 508 (2014), 2.0 diesel, przebieg: 98 000 km, cena: 39.300 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Peugeot 508 (2011), pojemność: 1.8, cena: 28.500 zł, tel. 535 335 777

Peugeot 407 (2008), pojemność: 1.6, cena: 12.500 zł, tel. 535 335 777

Peugeot 206+, 1.4 diesel (2010), cena: 13.950 zł, tel. 501 658 443

Peugeot 206+, 1.4 benzyna, przebieg: 84 000 km (2011), cena: 13.200 zł, tel. 501 658 443

RENAULT

Renault Kangoo (2007), 1.5 diesel, ciężarowy, tel. 607 131 136

Renault Laguna (1999), lift, 1.6 benzyna, cena: 2.900 zł, tel. 501 658 443

Renault Scenic 1.9 diesel (2004), cena: 6.750 zł, tel. 501 658 443

Renault Megane (2000) 1.4 benzyna, stan bardzo dobry, cena: 4.950 zł, tel. 501 658 443

SAAB

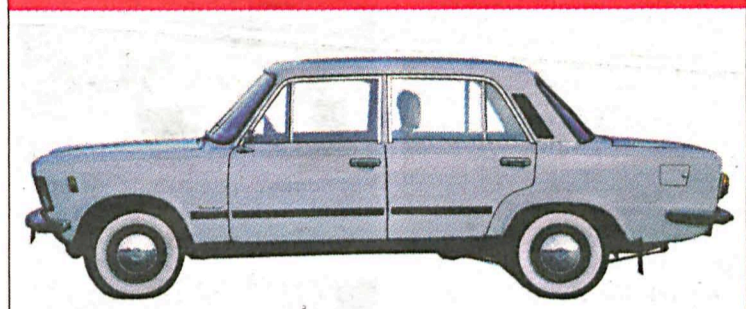
Saab 9-3 (2006), pojemność: 1.9, cena: 9.500 zł, tel. 535 335 777

SEAT

Seat Leon (2001), 1.9 TDI, cena: 8.700 zł, tel. 501 658 443

Seat Ibiza, 1.4 benzyna (2007), tel. 607 131 136

KASACJA POJAZDÓW



660 802 913

cena: 8.999 zł, tel. 501 658 443

SMART

Smart Forfour (2004), 1.3 benzyna, 5 drzwiowy, opłacony, tel. 607 131 136

SKODA

Skoda Superb (2009), pojemność: 1.9, cena: 29.500 zł, tel. 535 335 777

Skoda Fabia (2016), 1.2 benzyna, 5 drzwiowa, tel. 607 131 136

Skoda Octavia (2010), 1.6 TDI, kombi, tel. 607 131 136

TOYOTA

Toyota Yaris II, mały przebieg: 122 000 km, 1.3 benzyna (2009), cena: 19.900 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Toyota Yaris (2009), 1.3 benzyna, 100 KM, tel. 607 131 136

Toyota Avensis 2.0 diesel (2005), cena: 15.350 zł, tel. 501 658 443

VOLKSWAGEN

VW Tiguan (2013/14), 1.4 benzyna, 160 KM, salon Polska, serwisowany, przebieg: 49.000 km, stan idealny, tel. 609 217 476

VW Golf IV (2003), srebrny, 1.9 TDI, tel. 603 717 239

Volkswagen Phaeton, super stan, mały przebieg: 171 000 km, 3.2 benzyna, cena: 23.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Volkswagen Fox (2005), 1.2 benzyna, przebieg: 217 000 km, cena: 5.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Volkswagen Jetta (2005), pojemność: 1.9, cena: 15.000 zł, tel. 535 335 777

Volkswagen Polo (2007), pojemność: 1.2, cena: 10.500 zł, tel. 535 335 777

Volkswagen Golf Plus (2005), 1.9 TDI, 105 KM, tel. 607 131 137

Volkswagen Passat (2016), 1.6 TDI, 120 KM, kombi, tel. 607 131 136

VW Sharan (2002), 1.9 TDI, cena: 9.600 zł, tel. 501 658 443

VW Passat (2003), 1.9 TDI, cena: 4.999 zł, tel. 501 658 443

VW Golf IV (1999), 1.9 TDI, w pełni sprawny, cena: 3.900 zł, tel. 501 658 443

VOLVO

Volvo XC 60 I (2009), 2.4 diesel, przebieg: 199 000 km, cena: 52.700 zł, tel. 532 520 024, 507 170 949

Volvo S60 (2004), pojemność: 2.4, cena: 17.500 zł, tel. 535 335 777

Volvo V40 (2015), pojemność: 1.6, cena: 42.500 zł, tel. 535 335 777

Volvo V40 (2002), 1.8 benzyna + gaz, cena: 7.700 zł, tel. 501 658 443

MOTOCYKLE

Honda Lid, 100 cm3 (2003), cena 2.200 zł, tel. 501 383 663

Honda Forest (2003), 250 cm3, cena: 3.300 zł, tel. 501 383 663

SYM MIO (2012), 50 m3, cena: 2.200 zł, tel. 501 383 663

Honda Seca (1982), 400 m3, cena 2.000 zł, tel. 501 383 663

Yamaha JOI (2011), 50 m3, cena: 2.200 zł, tel. 501 383 663

CAMRY
POWRÓT LEGENDY

ALWAYS A BETTER WAY

Auto Podlasie Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Terespolska 14
tel. 25/ 633 41 10-11
www.toyota-siedlce.com.pl, e-mail: autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

[2019]
ROK POTĘGI SIĘMIU PREMIER

Zgłoszenia i materiały wycenowane komputerowo znajdujące się w dokumencie zamieszczone zostały wyłącznie w celach poglądowych i mogą się różnić od rzeczywistych. Przedstawione informacje są oparte na danych aktualnych w chwili publikacji i mogą podlegać zmianom. W szczególności ceny są zróżnicowane w zależności od terminów dostaw. Wszelkie informacje podane w specyfikacji, w szczególności zaprezentowane fotografie, wykresy, specyfikacje, otwory, rysunki lub parametry techniczne, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Zawarte w tym dokumencie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 566-§1 par 2 oraz art. 536-§2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego. Wnioskując o ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie jego sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Podane informacje na temat gwarancji pojazdu nie stanowią udzielenia kupującemu gwarancji. Gwarancja weryfikowana przy sprzedaży pojazdu, a jej warunki zostaną określone w dokumencie gwarancyjnym. Zestawienie zużycia paliwa i emisji CO2, zawierające dane w zależności od warunków i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 5.3 do 5.6 l/100 km i od 119 do 127 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zabrakowane wyposażenie, ocieplenie, licznik odczytany z licznika cyfrowego (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zabrakowane wyposażenie, ocieplenie, licznik odczytany z licznika cyfrowego) i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilerzy Toyoty ciałem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

TAXI PODLASIE.PL
667 111 444
83 196-21

Zapłać kartą w aplikacji
BEZPŁATNIE
i **BEZPIECZNIE!**

rodzina.gov.pl

Zadzwoń sprawdź i zamów

OLEJ NAPĘDOWY

ul. Księcia Witolda 15
21-500 Biała Podlaska

83 342 22 07

OLBENZ Sp. z o.o.
gwarancja jakości

TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PALIWA ORLEN

Firma TOMEX

Gwarancja ilości i jakości

OLEJ NAPĘDOWY

OPAŁOWY

z dostawą 83 353 50 46 Komarówka Podl., ul. Wojska Polskiego 24
tel. 600 956 482 668 676 582

2.000 zł, tel. 501 383 663
 ▶ Piaggio (2003), 500 m3, cena: 4.200 zł, tel. 501 383 663

MOTORYZACJA KUPIĘ

▶ Skup aut, tel. 692 636 608

MOTORYZACJA INNE

▶ Dwa fotele + kanapa tylna, komplet do VW Golf IV, tel. 531 911 727



▶ Sprzedam części do WSK i Komara, tel. 503 511 001

NIERUCHOMOŚCI

▶ Kupię mieszkanie do remontu, tel. 514 818 455

▶ Sprzedam działkę budowlaną 0,2001 ha przy ul. Sosnowej, 300 m od E30, tel. 694 620 573

▶ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 37,16 m2 lub zamienię do 50 m2, parter lub I piętro, tel. 726 662 987

▶ Działka inwestycyjna 130 m2, ul. Sidorska 70, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam posesję na wsi, tel. 668 837 119

▶ Sprzedam działkę w Polinowie, koło Janowa Podlaskiego, 2300 m2, ogrodzona, wodociąg, prąd, cena 35 zł/m2, tel. 608 596 128

▶ Sprzedam pół bliźniaka, osiedle Francuska, tel. 600 007 228

▶ Sprzedam działkę, 631 m2, ul. Winiarska, tel. 666 894 898

Home Broker

Nieruchomości dla każdego



▶ Sprzedam dom w Czosnówce z działką 2500 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom w Ortelu Królewskim z 2013 roku, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom 180 m2 z unikalnym ogrodem i wykończeniem wnętrza, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę budowlaną w Grabanowie, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam 2 działki budowlane, Terebelska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam 2 działki budowlane w Grabanowie, tel. 791 557 257



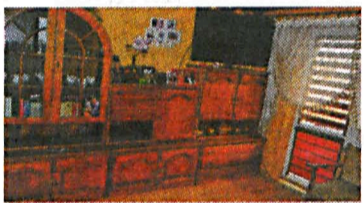
▶ Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe 101 m2, Janowska 66B, Biała Podlaska, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę 612 m2 pod inwestycję z domem, Al. Jana Pawła II, Biała Podlaska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam lokal usługowy 160 m2, ul. Leszczynowa, Biała Podlaska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie 54,8 m2, ul. Okopowa, Biała Podlaska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 7 ha (działki rolne, łąki, pastwiska, las), Dokudów I, tel. 501 058 349

▶ Sprzedam działkę w Rokitnie, ok. 5000 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom z halą produkcyjną w Grabanowie, 465 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom w Grabanowie, 277 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam działkę w Rakowiskach, 1118 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie ul. Sidorska 39-42, 59 m2, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę budowlą w Terebeli ok 3500 m2 z możliwością podziału na mniejsze działki, tel. 501 058 349



▶ Sprzedam działkę budowlaną wraz z zabudowaniami - 2200 m2, Borsuki nad Bugiem, tel. 501 058 349



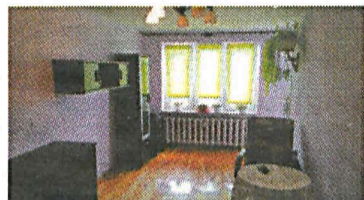
▶ Sprzedam mieszkanie, ul. Chrobrego, 69 m2, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam działkę wraz z domem do remontu lub rozbiórki, ul. Sosnowa, Biała Podlaska, tel. 501 058 349

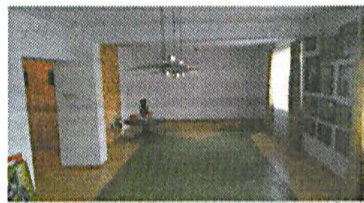
▶ Sprzedam działkę w Ortelu Królewskim, 4500 m2, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam mieszkanie, os. Kopernika, 64 m2, tel. 791 557 257

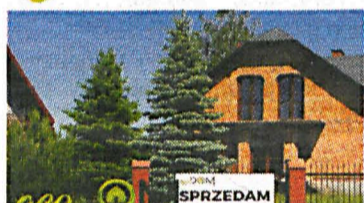


▶ Sprzedam mieszkanie, ul. Łukaszyńska, 59 m2 tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom, os. Francuska, 219 m2, tel. 791 557 257

▶ Sprzedam 3 miejsca postojowe w garażu podziemnym, Biała Podlaska os. Podmiejska, tel. 791 557 257



▶ Sprzedam dom wolnostojący z budynkiem gospodarczym, Rakowiska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam pół bliźniaka 130 m2, działka 480 m2, ul. Koncertowa, Biała Podlaska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam mieszkanie 54,2 m2, ul. Terebelska, tel. 784 973 440



▶ Sprzedam działkę budowlaną 1992 m2, ul. Rowckiego, Biała Podlaska, tel. 883 332 672

▶ Działka budowlana 907 m2, os. Akademicka, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam działkę budowlaną 1274 m2, Czosnówka, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości

▶ Sprzedam budynek usługowo-mieszkalny 410 m2, działka 700 m2, Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Działka budowlana, Czosnówka, 985 m2, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

▶ Działka budowlana 2000 m2,

BUDOMEX Sp. z o.o.

to sprawdzona firma budowlana z wieloletnim doświadczeniem i bogatą ofertą mieszkaniową.

Oferujemy mieszkania w najwyższym standardzie m. in. w Warszawie, Żyrardowie, Kołobrzegu, Niepołomicach, Skawinie, Międzyrzeczu Podlaskim i oczywiście w Białej Podlaskiej.

Zapoznaj się z naszą ofertą, a na pewno znajdziesz coś dla Siebie!



BUDOMEX
 TWOJA FIRMA BUDOWLANA

więcej na www.budomex.eu

ul. Żeromskiego, Terespol, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości

- ▶ Działka budowlana 1200 m², Rzeczyca, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Dom stan surowy zamknięty media, 335 m², działka 1800 m², Kodeń, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Działka inwestycyjna, osiedle Glinki, Biała Podlaska 2100 m², tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Obiekt 350 m², Pl. Szkolny Dwór, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Dom w szeregowcu 146 m², ul. Beka, os. Francuska, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Dom wolnostojący 220 m², działka 1700 m², Czosnówka, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Dom wolnostojący 75 m², działka 1700 m², Łomazy, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Działka inwestycyjna 3835 m², Orzechowa, Biała Podlaska, tel. 883 332 672 geoDOM Nieruchomości
- ▶ Działka budowlana 800 m², Rakowiska, Amelin, tel. 784 973 440 geoDOM Nieruchomości



▶ Wynajmę budynek biurowy 227 m², po remoncie i termomodernizacji, Lublin, tel. 501 058 349

▶ Szukam mieszkania w bloku - osiedle Jagiellońskie lub osiedle Podmiejska, tel. 791 557 257

■ USŁUGI

- ▶ Kowalstwo artystyczne, bramy itp., tel. 501 383 663
- ▶ Malowanie dachów, pomieszczeń itp., tel. 518 664 340
- ▶ Wycinka drzew, tel. 518 664 340

▶ **POŻYCZKA NA DOWÓD.** Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwonić: 81 440 53 56

▶ Lakierowanie frontów meblowych, tel. 504 022 033

▶ Usługi stolarskie. Sprzedaż: huštawek, altanek, domków dla dzieci, WC na budowę itp., Solidnie, tanio, tel. 506 487 080

▶ **CYKLINOWANIE**, tel. 512 246 444

▶ Elektroinstalacje, tel. 536 661 118

▶ Kredyty, Pożyczki, Ubezpieczenia, tel. 501 058 349

■ ROLNICZE

- ▶ Pługi obrotowe trójki do C360, pługi grudziądzkie, trójki, tel. 668 602 650
- ▶ Przyczepa jednoosiowa, sztywna, tel. 668 602 650

▶ Sprzedam kombajn na części, tel. 508 911 745

■ ZWIERZĘTA

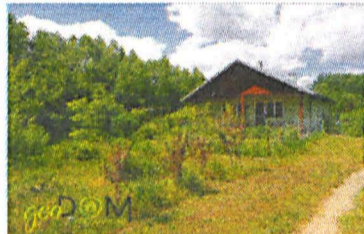
- ▶ Indyki odchowane, tel. 691 189 932

■ ZATRUDNIĘ

- ▶ Zatrudnię instruktora nauki jazdy kat. B, tel. 501 447 676
- ▶ Kierowca kat C+E z ADR oraz UNO. Również bez doświadczenia, tel. 882 713 715
- ▶ Specjalista ds. przygotowywania i realizacji inwestycji handlowych oraz mieszkaniowych, e-mail: agata.marzec@inbap.com
- ▶ Zatrudnimy na obsługę stacji paliw, tel. 83 341 11 93

■ AGD I ELEKTRONIKA

- ▶ Telewizor kolorowy LG 20", stan dobry, kineskopowy, pilot - 120 zł, tel. 514 754 701
- ▶ Odkurzacz, kompletny z rurami i szczotką, polski, lekki, sprawny, mało używany - 130 zł, tel. 693 286 866



▶ Sprzedam dom we wsi Jażwiny, murowany, rok budowy 2006, o pow. 73 m², działka 2 ha, las, staw, ogródek, tel. 883 332 672

■ LOKALE



▶ Wynajmę lokal biurowy 145,45 m² wraz z magazynem 358,62 m². Możliwość wynajmu częściowego. Hala - przy wylocie z Białej Podlaskiej na Terespol, tel. 501 058 349



▶ Wynajmę powierzchnie biurowe oraz magazynowe ul. Brzeska, Biała Podlaska, tel. 501 058 349

HOREGLAD GRUPA

ul. Sidorska 84-90
21-500 Biała Podlaska

W związku z dynamicznym rozwojem grupy aktualnie poszukujemy osób na stanowiska:

- **Przedstawiciel handlowy** do pracy w Hurtowni Farb i Lakierów w Białej Podlaskiej.
- **Ładowacz gazu** z uprawnieniami UNO i energetycznymi do pracy na Terminalu Przeladunkowo - Składowym „Aleksandra” w Małaszewiczach.
- **Operator żurawi samojezdnych typu FUCHS/ ATLAS** z uprawnieniami do pracy na Terminalu Przeladunkowo - Składowym „Aleksandra” w Małaszewiczach.
- **Operator ładowarki kołowej** z uprawnieniami do pracy na Terminalu Przeladunkowo - Składowym „Aleksandra” w Małaszewiczach / na terenie gminy Biała Podlaska.
- **Ładowacz/Robotnik** - Praca przy podczyszczaniu wagonów na Terminalu Przeladunkowo - Składowym „Aleksandra” w Małaszewiczach.
- **Robotnik drogowy** do pracy na terenie gminy Biała Podlaska i okolic.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: **83 343 53 13**
CV prosimy przysłać na adres: **b.kaminska@grupahoreglad.pl**

www.grupahoreglad.pl

■ MEBLE

- ▶ Stół + dwie ławki drewniane, składane, do ogrodu lub baru - 180 zł, tel. 600 301 891
- ▶ Łóżko sosnowe 180x80 cm, z materacem - 500 zł, tel. 504 070 502
- ▶ Wypoczynek 3+1+1, zielony, nowoczesny, bardzo wygodny - 510 zł, tel. 603 171 105
- ▶ Stół rozkładany, meblowy, mahoń + sześć krzeseł, miękkie siedziska i oparcia, stan idealny - 550 zł, tel. 693 286 866

■ ODZIEŻ

- ▶ FH GRANIKOS - Sklep obuwniczy, Pl. Szkolny Dwór 20, Biała Podlaska - Zaprasza na wyprzedaż obuwia - CENY NA PÓŁ
- ▶ Suknia ślubna, koronka + tiul, rozmiar 38, welon gratis, stan bdb., tel. 509 588 697

■ OGŁOSZENIA INNE

- ▶ Sprzedam zewnętrzne drzwi dwuskrzydłowe z zamkami, z demontażem. Wymiary: 1 kpl. - szer: 66 cm x wys: 212 cm, 2 kpl. - szer: 62 cm x wys: 214 cm, stan bdb., cena 400 zł/ kpl. - do negocjacji. Kontakt tel. 603 50 50 30
- ▶ Używane rowery zachodnie, Biała Podlaska, tel. 501 383 663
- ▶ Bieżnia magnetyczna Diadora, stan idealny - 300 zł, tel. 501 383 663
- ▶ Sprzedam banery reklamowe 5x3 m, do przykrycia drewna, zboża itp. tel. 504 295 795
- ▶ Ręczna gietarka do cięcia strzemion, z drutu, ø6 - 155 zł, tel. 83 343 85 74

- ▶ Maść zielarza z zalecaniami, na łuszczycę, tel. 692 025 615
- ▶ Skrzynki na owoce i warzywa, plastikowa, czarna, średnia - 2 zł/ sztuka, tel. 514 754 701

▶ **Skup płyt winylowych, gramofonowych, tel. 502 692 468**

▶ Ponton Kolibri 205, 260x140 cm, silnik Haibo 44LBS + akumulator żelowy 80 Ah, roczny, sprzęt na gwarancji, tel. 531 911 727

▶ Używane z Niemiec: rowery, foteliki samochodowe, foteliki rowerowe, spacerówki, ul. Sidorska 252, tel. 603 171 105

▶ Piła do drzewa w ramie metalowej, poprzeczna, sprawna, ostra, dawniejsza - 40 zł, tel. 693 286 866

▶ Komplet narzędzi stolarskich, dawniejsze, sprawne, może być antyk, wyprzedaż - 50 zł, tel. 693 286 866

▶ Krejzega metalowa z wałkiem i blatem, z kołami pasowymi, nieduża, kompletna, bez silnika - 300 zł, tel. 693 286 866

▶ Komplet narzędzi ślusarskich, ręcznych z dawnych lat, sprawne, do użytku - 50 zł, tel. 693 286 866

▶ Bosak pożarowy, dawniejszy, kuty, kowalski, do użytku lub antyk - 30 zł, tel. 693 286 866

▶ Chodnik na podłogę, kolor wiśniowo-brązowy, długość 3,2 m, ładny, polski - 50 zł, tel. 693 286 866

▶ Maszyna do szycia Singer, przedwojenna, stan ładny, sprawna, antyk, kompletna - 480 zł, tel. 693 286 866

▶ Silnik elektryczny 3-fazowy, 1,5 kW, mało używany, sprawny, polski - 240 zł, tel. 693 286 866

▶ Lutownica duża, dawniejsza, sprawna, miedziany grot,

mało używana - 70 zł, tel. 693 286 866

▶ Tara do prania ręcznego, z lat przedwojennych, w ładnym stanie, ocynkowana, jak nowa - 50 zł, tel. 693 286 866

▶ Żyrandol mosiężny, pięciopięcienny, z kłozami, ładny wzór, niemiecki - 200 zł, tel. 693 286 866

▶ Radio zabytkowe „Stolica”, obudowa drewniana, idealny, antyk, zakonserwowane - 150 zł, tel. 693 286 866

▶ Dywan na podłogę, gruby, 3x4 m, polski, w ładnym stanie, kolor miodowo-brązowy, zabany - 140 zł, tel. 693 286 866

■ RÓŻNE

▶ Wynajmę miejsce reklamowe, dobra lokalizacja, tel. 600 301 891

▶ Wynajmę dobre miejsce na baner/bilbord reklamowy, ul. Witoroska, przy przejeździe kolejowym, tel. 504 400 240

▶ Wróżby Olga, tel. 663 827 143

P.N.U. TOM-PRO

503 540 330

usługi budowlane i transportowe

roboty ziemne

rozbiórki i wyburzenia

ul. Jana Pawła II 42, Biała Podlaska

dostawy-węgla.pl

WĘGIEL HURT DETAL

tel. (+48) 693 788 340
(83) 375 97 57
bok@dostawy-węgla.pl

ul. Północna 2, 21-512 Zalesie

WĘGIEL HURT DETAL

tel. (+48) 693 788 340
(83) 375 97 57
bok@dostawy-węgla.pl

ul. Północna 2, 21-512 Zalesie

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY - TERMINAL PODSEDKOW - OTWARCIE WKRÓTCE

BIAL-MET BLACHY

www.bialmet.pl bial-met@dei.pl

POKRYCIA DACHOWE RUSZTOWANIA - tel.602 108 811

21-500 Biała Podlaska, ul. Kołychawa 78

tel. 83 344 33 49, 83 344 74 98

P.N.U. TOM-PRO

Sprzedaż węgla drewna kominkowego i opałowego

konkurencyjne ceny węgla wysokokaloryczny

ul. Jana Pawła II 42, Biała Podlaska
tel. 503 540 330, 83 343 72 11

WĘGIEL

KOSTKA 650 zł/t
ORZECH 550 zł/t
EKOGROSZEK 650 zł/t
PELLET 850 zł/t

tel. 721 080 909, 669 445 682

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU!

KROPKA Sławomir Kropiwić
CL PKP MAŁASZEWICZE

INFORMATOR

DOSTAWA GAZU

MUSTANG Rakowiska,
ul. Wspólna 39
Dostawy gazu:
pn.-sob. 6.00-22.00, niedz. i święta
8.00-17.00 tel. 83 343 33 03

GAZOL

Dostawy gazu,
Biała
Podlaska (pn-sob 7.00-19.00) tel.
83 343 20 87, bezpłatny 800 378 220;
Radzyń Podlaski (pn-pt 8.00-18.00,
sb. 8.00-16.00) tel. 83 352 06 25, 504
700 970

CATERING

Pizza, sałaty, burgery,
transmisje sportowe,
organizacja urodzin,

sala, VIP. Królowej Jadwigi 23
(dawnie Vegas), dostawa: miasto i
okolice tel. 789 444 430

APTEKI

Biała Podlaska: całodobowo, ul.
Sidorska 2K, tel. 83 343 25 24

Międzyrzec Podlaski: całodobowo,
ul. Warszawska 17, tel. 83 371 25 23

DYŻURY PRZYCHODNI

Biała Podlaska

Stacja Pogotowia Ratunkowego
SPZOZ ul. Terebelska 57-65, tel.
83 343 40 68, 83 343 47 35

Międzyrzec Podlaski

SPZOZ ul. Warszawska 2-4, tel.
83 371 51 00, poniedziałek-piątek
w godz. 18-8, sobota, niedziela
i święta - całą dobę

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Komunalnik Biała Podlaska,
al. Jana Pawła II
33, tel. 83 343 46 91, całodobowo: 601
277 212, 504 070 564, 83 343 98 50.

Domy Pogrzebowe: Biała Podlaska,
ul. Dolna 9 i ul. Rzeźniana 31, tel. 83
343 83 21, całodobowo 601 277 212.

Kwiaciarnia, Biała Podlaska,
al. Jana Pawła II 33, tel. 662 818 225, 83
343 46 91.

Zakład Kamieniarski, ul. Rzeź-
niana 42, tel. 504 035 892, 83 342
57 98.

**Konsolacje (stypy), modlitwy wie-
czorne,** ul. Dolna 9, tel. 83 343 46
91, 601 277 212.

Transport zwłok, tel. 504 070 564
(całodobowo).

HADES Biała Podla-
ska, Al. Jana

Pawła II 25, tel. cała doba 83 344 35
24, 601 369 849, 509 766 538

Domy Pogrzebowe:

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyń-
skiego 1A, tel. cała doba 512 128 348
Łomazy, ul. Wisznicka 2, tel. cała
doba 601 369 849, 509 766 538

Kwiaciarnie, Biała Podlaska,
al. Jana Pawła II 25

Międzyrzec Podlaski, ul. Kaczyń-
skiego 1A, tel. 794 444 180

Zakład kamieniarski, Biała Podla-
ska, Al. Jana Pawła II 25, Klonow-
nica Duża 17, tel. 536 003 603

ZAMAWIANIE GAZU

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
tel. 83 343 69 92 i 83 343 46 91 w godz.
od 6.30 do 18.00 (z wyjątkiem niedziel
i świąt). Prowadzi wymianę małych bu-
tli z gazem, przegląd kuchni gazowych.

STACJE PALIW

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II 33,
czynna całą dobę, tel. 83 343 46 91.

MYJNIE SAMOCHODOWE

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II
33, czynna całą dobę, tel. 83 343
46 91 (w ofercie pranie dywanów).

AUTO SERWIS

KOMUNALNIK, al. Jana Pawła II
33, tel. 506 038 362, 83 343 46 91.

Grupy AL-ANON,
Grupy dla rodzin

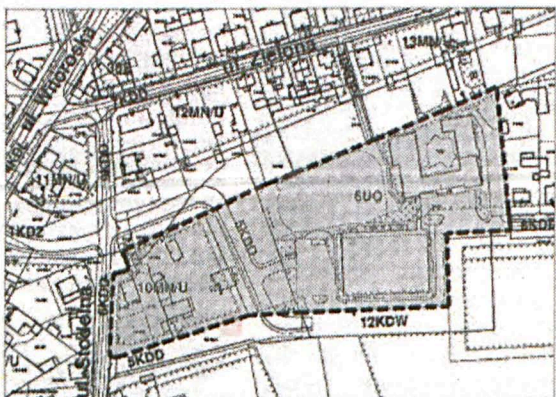
"Nadzieja" ul. Długa, przy kościele
na Woli - każdy poniedziałek, godz.
18.30, ostatni poniedziałek miesiąca
myting otwarty dla rodzin

"Słoneczko" kościół p.w. św. Antonie-
go, ul. Narutowicza (dom kateche-
tyczny na końcu parkingu) - każdy
czwartek, 17.30, ostatni czwartek
miesiąca myting otwarty dla rodzin

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska
pod nazwą „ZIELONA”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.)
oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o
udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa
w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.
U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę
Miasta Biała Podlaska uchwały Nr VII/78/19 z dnia 18 czerwca 2019 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą
„ZIELONA”, obejmującej teren położony w pobliżu ul. Zielonej i ul.
Stodolnej, oznaczony w obowiązującym planie symbolami 6UO, 10MN/U
oraz fragment terenu oznaczonego symbolem 5KDD.



Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany
planu miejscowego.

Wnioski należy składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta
Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. nr 8 (kancelaria
ogólna) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w terminie do
dnia 2 sierpnia 2019 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy,
przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

PREZYDENT MIASTA
BIAŁA PODLASKA
Michał Litwiniuk

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej Lucjan Wrzosek Zastępca Asesor Komorniczy Przemysław
Siwek Kancelaria Komornicza w Białej Podlaskiej ul. Sadowa 11-21 lok. 21, 21-500 Biała Podlaska podaje do publicznej
wiadomości na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 12 sierpnia 2019 r. o godz. 13:20 sala rozpraw
nr VI w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 20-22 21-500 Biała Podlaska odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonych w miejscowości: Mazanówka gm. Tucznia, stanowiących własność dłużnika, oznaczonych jako:

- **działka gruntu nr 168/1 o pow. 0,2056 ha zabudowanej: budynkiem mieszkalnym murowanym, budynkiem obory murowanym, budynkiem stodoły murowanej bez dachu, budynkiem garażu metalowym w dużej części rozebranym, budynkiem spichlerza murowanym bez dachu, drewnianym wychodkiem, wpisana do KW LU1B/00049934/2**
cena oszacowania: 52.976,50 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 35.317,67 zł.
- **niezabudowana działka gruntu nr 338 o pow. 2,61 ha wpisana do KW LU1B/00029129/0**
cena oszacowania: 51.240,00 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 34.160,00 zł.
- **niezabudowana działka gruntu nr 339/1 o pow. 1,71 ha wpisana do KW LU1B/00029129/0**
cena oszacowania: 33.571,00 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 22.380,67 zł.
- **niezabudowana działka gruntu nr 337 o pow. 0,32 ha wpisana do KW LU1B/00029129/0**
cena oszacowania: 6.282,00 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 4.188,00 zł.
- **udział w 1/2 części niezabudowanej działki leśnej nr 425 o pow. 0,99 ha wpisanej do KW LU1B/00049450/5**
cena oszacowania: 7.704,50 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 5.136,33 zł.
- **udział w 1/2 części niezabudowanej działki leśnej nr 516/1 o pow. 0,11 ha wpisanej do KW LU1B/00049450/5**
cena oszacowania: 833,00 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 555,33 zł.
- **udział w 1/2 części niezabudowanej działki leśnej nr 516/2 o pow. 0,19 ha wpisanej do KW LU1B/00049450/5**
cena oszacowania: 1.438,50 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 959,00 zł.
- **udział w 1/2 części niezabudowanej działki leśnej nr 591 o pow. 0,12 ha wpisanej do KW LU1B/00049450/5**
cena oszacowania: 876,50 zł.
cena wywoławcza (2/3 wartości oszacowania): 584,33 zł.,

dla których Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóź-
niej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika w PKO B.P. S.A. Biała Podlaska 10 1020 1260 0000 0302
0014 0137, w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do
wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie w godzinach 8:00 - 16:00. Akta postępo-
wania egzekucyjnego można przeglądać na dwa tygodnie przed terminem licytacji w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej.

OGŁOSZENIA
ZA DARMO

W TYGODNIKU **Podlasiak**

Ogłoszenia drobne na łamach naszego czasopisma są bezpłatne.
Wyjątek stanowią te dotyczące świadczenia usług oraz praca-zatrudnie
(płatne 1 zł za słowo).

Ogłoszenie można zamieścić poprzez wypełnienie kuponu drukowanego
w tygodniku i dostarczenie go lub wysłanie na adres naszej redakcji:

ul. Warszawska 13 (II piętro), 21-500 Biała Podlaska.

Wszystkie reklamy i ogłoszenia przyjmowane są do piątku, do godziny 15.00.

Ogłoszenia dostarczone po tym terminie będą publikowane
w kolejnym wydaniu.

KUPON OGŁOSZENIOWY nr 27 **Podlasiak**

WAŻNY W OKRESIE OD 2 DO 8 LIPCA 2019 R.

treść ogłoszenia

treść ogłoszenia

tel. kontaktowy

Prosimy o czytelne wypełnienie

Dane ogłoszeniodawcy
(tylko do wiadomości redakcji)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów opublikowania ogłoszenia.
Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Podpis zamawiającego

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do korekty treści,
w szczególnych wypadkach do wstrzymania ogłoszenia.

Zbliża się jubileusz „Maksymy”

Kiedy myślę o początkach „Maksymy” przypominam sobie kawiarnię „Agatka” przy ul. Warszawskiej, niedaleko osiedlowego Klubu Kultury „Piast”. Dziś „Agatki” nie ma, w jej miejscu znajduje się poczta. Można to uznać za swoistą metaforę i uznać, że czytane wówczas tam wiersze rozesłano po świecie.

W 1982 r. Wojewódzki Dom Kultury i redakcja „Słowa Podlasia” ogłosiły konkurs „Moje Podlasie” a w kawiarni „Agatka” odbyło się jego podsumowanie. Podczas dyskusji wyłonił się pomysł powołania klubu literackiego przy „Piast”. Na pewno w tym konkursie udział brali: Zinaida Kara, Halina Walczak, Anna Zielińska, Zenon Lewczuk, Ryszard Świątek, Elżbieta Kuc, Marek Pietrzela i pisząca ten artykuł.

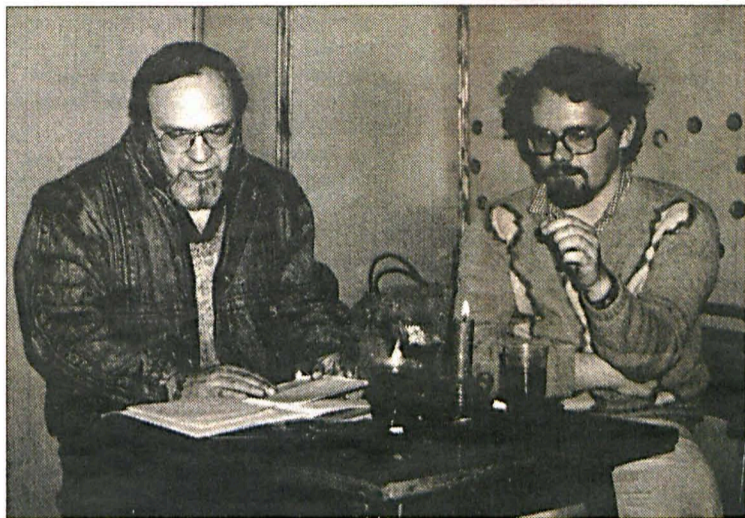
Zaczęli od poezji

Najpierw była poezja, następnie proza życia, która wielu z poetów przytłoczyła, ale najważniejsze, że nie odebrała wrażliwości na życie i drugiego człowieka. Powróćmy jednak do poezji. Nazwa Maksyma wzięła się stąd, że wówczas kierownikiem „Piasta” była Bożena Pawlina-Maksymiuk i to od drugiego członu jej nazwiska klub literacki nazwano „Maksyma”.

Niemal równolegle narodził się pomysł konkursów literackich im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, pisarza, którego przedstawiać nie musimy, ale warto przypomnieć, że w latach 1822-1826 był uczniem Akademii Białskiej. Dzieciństwo spędził w Romanowie. Chciałyby się napisać pobliskim, bo dzisiaj do Romanowa z Białej Podlaskiej jedziemy godzinę, ale wówczas powozem zaprzężonym w konie odległość tą pokonywało się znacznie dłużej. I to znajdujące się w tej miejscowości Muzeum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego zostało współorganizatorem konkursów, które szybko stały się wydarzeniem ogólnopolskim a nawet międzynarodowym.

Pierwsze „Prezentacje”

W artykule „Podlaskie ślady literatury” Wiesława Gromadzkiego (1959-2007), jednego z ważnych filarów regionalnego życia literackiego, czytamy: że „Maksyma” istnieje od 1983 r. Skoro Wiesław Gromadzki to napisał, to należy uznać, że był to ważny rok dla powstania, formowania się, nakreślenia priorytetów grupy. Konkrety przyszły w 1984 r., kiedy wyda-



1989 r. Wieczór regionalny z poetą Ryszardem Kornackim (z prawej). Rozmawia z nim prezes Maksymy Wiesław Gromadzki

no pierwszy almanach poetycki „Prezentacje”, w którym znalazły się wiersze: Barbary Caruk, Wiesława Gromadzkiego, Zinaidy Kara, Ewy Koziara, Elżbiety Kuc, Antoniego Zenona Lewczuka, Ryszarda Świątka, Ireneusza Wagnera, Haliny Walczak i Anny Zielińskiej. Ponadto do Klubu Literackiego „Maksyma” należeli: Stefan Wrzosek, Jarosław Błędowski, Małgorzata Michalak, Wioletta Sobiczewska i Janina Remlein. Szybko też dołączyli starsi: Ryszard Kornacki, Sławomir Kolumna Wysocki, Ryszard Chojecki, Tadeusz Krasucki i Mieczysław Pulik. Na pewno nie pamiętam wszystkich członków pierwszej Maksymy, ale to tylko świadczy o jednym, że koniecznym staje się przygotowanie wydawnictwa, w którym „Maksyma” zostanie opisana.

We wstępie do „Prezentacji”, pierwszej publikacji „Maksymy”, Piotr Kunczewicz napisał: - (...) Grupa nie narzuca sobie jednolitego programu ideowego czy artystycznego. Jej członkowie wychodzą bowiem z założenia, że każdy z osobna ma pełne prawo do indywidualnej wypowiedzi. (...) I tak pozostało do dzisiaj. Drugą recenzję do tej prezentacji napisał Stanisław Jan Królik wówczas literat związany z Białą Podlaską i on nie miał wątpliwości, że należy drukować.

Opiekę ze strony KK Piast objęła Urszula wówczas Żelazkiewicz, potem Kilan. Jej serdeczność do ludzi, wrażliwość i uwaga, jaką poświęcała każdemu, miało ogromne znaczenie w integracji osób, bardzo różniących się od siebie i to nie tylko wiekiem. Kolejna, która przejęła nad nimi opiekę, czyli Urszula Pietruczuk otoczyła literatów nie mniejszą życzliwością i uwagą. Po niej opiekę nad „Maksymą” objął Radosław Plandowski, który zajmował się organizacją regionalnego życia literackiego i nadal jest koordynatorem konkursów Kraszewskiego. W 2013 r. utworzył i zarejestrował „Białskie Stowarzyszenie Literatów i Dziennikarzy „Maksyma”, którego jest prezesem. Trzeba też przyznać, że kolejne kierowniczkę/dyrektorkę KK „Piast”, czyli Anna Leszczyńska, Elżbieta Stradczuk i Justyna Weremko, darzyły „Maksymę” swoistą estymą.

wizję rozwoju artystycznego czy oczekiwania. Jeszcze w tym samym roku po raz pierwszy odbyły się Podlaskie Spotkania Poetyckie (późniejsze literackie), w roku następnym pierwsza edycja konkursu literackiego im. J.I.Kraszewskiego. W składzie pierwszego jury znaleźli się: Jan Koprowski, Zdzisław Łączkowski, Zygmunt Wójcik, Franciszek Piątkowski i Waldemar Michalski, a więc ludzie, którzy związali się z „Maksymą” na lata i otoczyli podlaskich literatów opieką.

- Chcemy powrócić do dobrych tradycji „starej” Maksymy, a więc regularnych, comiesięcznych spotkań oraz zapraszania na spotkania i warsztaty uznanych pisarzy, literatów, krytyków. Jestem przekonany, że tej dobrej tradycji literackiej nie powinniśmy zaprzepaścić a wręcz przeciwnie pielęgnować i rozwijać - deklaruje Maciej Szupiluk obecny prezes KL „Maksyma”.

Prezesi Klubu Literackiego „Maksyma”, potem Podlaskiego KL „Maksyma”

Zenon Antoni Lewczuk, 1984-1986
Wiesław Gromadzki, 1986-2007
Anna Sacharuk, 2007-2008
Ireneusz Wagner, 2008-2018
Maciej Szupiluk, od 2018 do dziś

W tym roku „Maksyma” obchodzi 35-lecie swojego istnienia. Stąd pomysł przybliżenia na łamach „Podlasiaka” podlaskich literatów oraz związanych z nim ludzi. Niech powiedzą, jakie są owoce decyzji powołania „Maksymy”, czy możemy mówić, że w ciągu tego okresu w Białej Podlaskiej powstało i rozwinęło się środowisko literackie. Jaki jest jego udział w życiu kulturalnym miasta, powiatu i regionu.

Ewa Koziara |

reklama

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

LIPIEC - SIERPIEŃ

**MULTICENTRUM
i BIBLIOTEKA BARWNA**

zapraszają do udziału w

**BEZPŁATNYCH ZAJĘCIACH WAKACYJNYCH
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

BIBLIOTEKA BARWNA

WTORKI
10.00-12.00 - Projekcje filmowe (Czytelnia)

ŚRODY
10.00-12.00 - Strefa Malucha (Park Radziwiłłów)

CZWARTKI
10.00-12.00 - Turnieje na konsoli PS4 (Dział Dziecięcy)

MULTICENTRUM

PONIEDZIAŁKI
10.00-15.00 - swobodne korzystanie z zasobów placówki
od WTORKU do PIĄTKU
10.00-14.30 - czterodniowe cykle zajęć w każdym tygodniu, szczegółowa oferta dostępna na stronie internetowej placówki

SOBOTY
9.00-15.00 - swobodne korzystanie z zasobów placówki

Zapisy rozpoczną się 24 czerwca (poniedziałek), telefonicznie przyjmowane będą pod numerem 83 341-60-17. O uczestnictwie w zajęciach decyduje kolejność zgłoszeń!

BibliotekaBarwna www.barwna.mbp.org.pl 83 341-64-53 ☎

MulticentrumBP www.multicentrum.mbp.org.pl MulticentrumBP 📷

BEZ ZAPISÓW

OBOWIĄZUJĄ ZAPISY

Mistrzowie plakatu w galerii

BIALA PODLASKA

Do 3 lipca w Galerii Podlaskiej oglądać można 30 plakatów najwybitniejszych polskich grafików i malarzy. Ich nazwiska na trwałe zapisały się w historii sztuki współczesnej. Na finał wystawy, 2 lipca o godz. 18, przybędzie do Białej Podlaskiej Krzysztof Dydo – kolekcjoner, wydawca, impresario, kurator i organizator wystaw, właściciel imponującej kolekcji plakatów Dydo Poster Collection.



Na wystawie znalazły się dzieła najwybitniejszych plakacistów

Zdaniem krytyków, polski plakat to jedno z najlepiej rozpoznawanych pojęć sztuki XX wieku, fenomen skutecznego połączenia przeciwieństw: wieloznaczności i czytelności, metafory i prostoty, artystycznej ścieżki i skutecznej reklamy. Rezultat trwających przez stulecia przemian w komunikacji obrazem, przemian mówiących wiele o specyfice polskiej kultury.

W latach 60 i 70 minionego wieku mówiło się nawet o "polskiej szkole plakatu". Polski plakat jawił się jako wielostronny i stanowił zbiór różnorodnych temperamentów i osobowości. Polską szkołę plakatu charakteryzowała indywidualność ich twórców w podjęciu tematu, różnorodność wykorzystanych form oraz skrót myślowy, metafora. Henryk Tomaszewski, Jan Młodoż-

nec, Franciszek Starowiejski, Waldemar Świerzy zapewnił sukces polskiemu plakatowi w świecie, zaś Jan Lenica i Wojciech Fangor jako jedni z pierwszych wprowadzili do projektowania plakatu warsztat malarski.

Polska aspirowała do miana "plakatowego imperium". Skutkiem rozwijającego się gatunku było otwarcie pierwszego na świecie Muzeum Plakatu w Wilanowie w 1968 roku, którego poprzedzało zorganizowanie I Międzynarodowego Biennale Plakatu w 1966 w Warszawie. Plakat polski okresu PRL był zdecydowanie humanistyczny, nastawiony na widza. To on był tu bohaterem, a nie reklamowane wydarzenie czy produkt, jak to miało miejsce w mistrzowskich przedwojennych plakatach handlowych. Dodatkowy wyróżnik stanowiła indywidualność twórców, eksponowana bez skrupowania i bez ograniczeń. Stąd napięcie przebiegało między twórcą a widzem, i paradoksalnie sam plakat był tylko pięknym medium, swego rodzaju czarną skrzynką.

– Mam świadomość, że szczytowe

lata plakatu należą do przeszłości, ale wciąż fascynują widzów, czego dowodem choćby sukces kolekcji Krzysztofa Dydo. Korzystaliśmy z jego zbiorów dwukrotnie i za każdym razem mieliśmy mnóstwo zwiedzających. Z okazji tegorocznego Parku Sztuki poprosiliśmy znanego kolekcjonera po raz trzeci. Udostępnił nam dzieła trzydziestu wybitnych plakacistów, zapowiadające ich wystawy indywidualne. Krzysztof z powodów osobistych nie mógł przyjechać na biały wernisaż, ale zgodził się przyjechać 2 lipca na tzw. finisaż. Opowie o swej fascynacji plakatem i doborze autorów na wystawę prezentowaną w Galerii Podlaskiej. Znalazły się na niej prace autorów z pierwszej półki: W. Świerzy, J. Młodożeniec, W. Walkuski, J. Sawka, S. Eidrigewicz, J. Lenica, R. Cieśliewicz, Fr. Starowiejski, H. Tomaszewski i R. Olbiński. Każdy plakat ma swoją historię i oryginalny styl. Kto ich nie widział, na pewno będzie mile zaskoczony – mówi Mieczysław Skalimowski, animator Parku Sztuki.

Istvan Grabowski |

Wywiad rzeka z legendą telewizji

CO PRZECZYTAĆ? Wydawnictwo Kompania Mediowa przedstawia książkę „Fajbus. 997 przypadków z życia”. Z legendą telewizji, twórcą programu „997” Michałem Fajbusiewiczem rozmawia Magda Omilianowicz. Natomiast Wydawnictwo Insignis proponuje pozycję Lindy Geddes „W pogoni za słońcem. O świetle słonecznym i jego wpływie na ciało i umysł”.

Twórca kultowego programu „997” przez lata elektryzował całą Polskę. Fajbusiewicz szczerze opowiada o sobie, o plusach i minusach sławy, kulisy pracy dziennikarza i swej przewrotnej naturze. Nie oszczędza też TVP, do której niedawno wrócił, lecz na bardzo krótko... Przez lata powstało mnóstwo programów, w których badał zagadkowe zbrodnie sprzed lat, uczył, jak strzec się przed przestępcami, edukował, jak nie wpaść w sidła naciągaczy. Ma na koncie: kilkaset filmów dokumentalnych, doświadczenia zdobywane pod-

czas podróży (a objechał niemal cały świat), tysiące fotografii, szczególnie cykle portretów, oraz życzliwość całego grona wiernych przyjaciół. Choć trzeba przyznać, że nie mają z nim lekko, jako że co i rusz zastawia na nich pułapkę.

„W pogoni za słońcem”. Coraz częściej spędzamy całe dnie w półmroku biur, a wieczorami wpatrujemy się w jasno oświetlone ekrany. Grozi nam utrata czegoś istotnego – związku z naszą życiodajną gwiazdą. To zaś może mieć daleko idące konsekwencje, które dopiero zaczynamy pojmować. Dlaczego? Bo dostęp do światła słonecznego stanowi kluczowy warunek szczęśliwego i satysfakcjonującego życia. Pasjonująca, wciągająca książka o Słońcu i świetle słonecznym,



rzyści zdrowotnych związanych z ekspozycją na słońce, po wiedzę na temat snu znaną wszystkim amizsom, o której my nie mamy pojęcia.

Dla czytelników „Podlasiaka” przygotowaliśmy bezpłatny egzemplarz książki „W pogoni za słońcem”. Prosimy o wypełnienie znajdującego się obok kuponu i dostarczenie go – pocztą lub osobiście – do piątku 5 lipca do redakcji przy ul. Warszawskiej 13 w Białej Podlaskiej

(II piętro, pokój 18). Książkę otrzyma autor najlepszej odpowiedzi. Prezentowaną ostatnio otrzymuje: „Atlantycka konspiracja” – Krzysztof Tymoszek z Białej Podlaskiej. Po odbiór zapraszamy do siedziby redakcji najpóźniej w ciągu miesiąca od opublikowania nazwiska. (k)

KUPON NR 27

Podlasiak

Jakim gatunkiem filmowym był program „997”?

odpowieź

wyberam książkę

imię i nazwisko

adres

numer telefonu wiek podpis

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych podczas udziału w konkursie. Oświadczam, że zapoznałem się z informacją w sprawie RODO na str. 2 „Podlasiaka”.

HOROSKOP

BARAN

Czeka cię dobry tydzień. Dotychczasowe kłopoty z gotówką ustaną dzięki niespodziewanemu zastrzykowi pieniędzy. Wreszcie będziesz mógł zaplanować wakacyjną podróż. Kilka dni od domu pozwoli ci z dystansem spojrzeć na codzienne kłopoty. Niewykluczone, że zawrzesz bardzo ciekawe znajomości. Mogą ci się one przydać do kariery zawodowej.

BYK

Optymistyczny nastrój i zadowolenie z dotychczasowych osiągnięć to przesłanie na najbliższy tydzień. Nie spoczywaj jednak na laurach, bo w sprawach zawodowych szukają się nowe szanse. Możliwa propozycja dodatkowego, dobrze wynagradzanego zajęcia. Skorzystaj z niej, bo kondycji ci nie brakuje.

W miłości sielanka prawie jak w romantycznym serialu.

BLIŹNIĘTA

Masz w sobie ogromną wolę osiągnięcia wymarzonego celu. Uważaj tylko na ryzykowne posunięcia finansowe. Zrezygnuj z propozycji, jeśli jest choćby odrobinę niezgodna z przepisami. W rodzinnym gronie jest ktoś, kto zna sposób na rozwiązanie twoich kłopotów. Skorzystaj z jego życzliwej rady.

RAK

Nie wszystko będzie układać się po twojej myśli. Tydzień trudny, zwłaszcza dla osób związanych z biznesem. Podpisane umowy mogą być mniej korzystne, niż zakładano. Warto uważnie czytać dokumenty przed ich podpisaniem. Oszczędnie gospodaruj gro-

szem. Zatrósz się też o zdrowie.

LEW

Zrób sobie kilka dni urlopu od codziennych obowiązków. Kłopoty powoli staną się wspomnieniem. Musisz tylko zadbać o kondycję. Dobry czas, by zaplanować większy wydatek dotyczący mieszkania lub przeprowadzki. Możesz liczyć na finansowe wsparcie rodziny.

PANNA

Nie będziesz miał skrupułów w dążeniu do celu. Uważaj jednak, by przy okazji nie zranić bliskiej osoby. Twoje samozadowolenie w sprawach zawodowych (całkowicie uzasadnione) może denerwować kolegów. Niewykluczone, że zechcą ci popsuć nastrój. W miłości letnie pokusy.

WAGA

Przed tobą magiczny tydzień. Warto byłoby zainteresować się mniej materialną stroną życia. Niekoniecznie próbować latania na motolotni, ale

pełna pouczających wskazówek, oparta na najnowszych odkryciach nauki. Omawia niezwykle znaczenie światła słonecznego – od starożytnych ceremonii towarzyszących przesileniom słonecznym, po laboratoria, w których prowadzi się badania nas snem; od nieoczekiwanych ko-

wykorzystując własne doświadczenia i intuicję, spróbować pomóc w rozwiązaniu rodzinnego konfliktu. Finanse cię nie zawiodą.

SKORPION

Poświęć kilka dni na przemyślenie dalszych działań. Oceń, ile zostało ci do robienia i ruszaj do boju. Fantazja doda ci skrzydeł. W pracy narasta konflikt między bliskimi ci kolegami. Możesz postawić się na pozycji rozmowy, jeśli cię o to poproszą.

STRZELEC

Mocnych wrażeń ci nie zabraknie. Zarówno w życiu osobistym, jak i w sprawach zawodowych. Możesz spodziewać się propozycji zatrudnienia w nieznanym ci bliżej dziedzinie. Nie rezygnuj, bo szybko zdobędziesz nowe umiejętności. Warto zainwestować w naukę języka obcego.

KOZIOROŻEC

Najwyższy czas, by zadbać o karierę zawodową. Musisz znaleźć argu-

menty, które pomogą ci przekonać szefa o swoich wartościach dla firmy. Nie wdawaj się w ostre dysputy z kolegami, choć racja jest po twojej stronie. Niechętnie ci ją przyznają. Finanse wystarczające, by ruszyć na wakacyjny wypoczynek.

WODNIK

Nadarzy się okazja, by docenić wartość i znaczenie rodziny. Choć miesza z nią kłopoty, w trudnej sytuacji krewni staną za tobą murem. Spotkanie w gronie bliskich ludzi pozwoli ci oderwać się od codziennych problemów. Ktoś młodszy poprosi cię o pomoc. Nie odmawiaj, bo to dla niego ważna sprawa.

RYBY

Długo czekałeś na ten moment, ale teraz możesz zafundować sobie beztroską łabę, i to w bardzo ciepłym miejscu. Zapomnisz o wcześniejszych rozterkach i kłopotach w pracy. Przez kilkanaście dni ciesz się życiem i ładuj akumulatory, by z nową energią powrócić na rodzinne podwórko.

■ 10 lat Klawej Ferajny

Jesteśmy grupą przyjaciół

Z Dariuszem Chorążym, dyrektorem bialskiego GOK a jednocześnie muzykiem Klawej Ferajny, rozmawia Istvan Grabowski.

10 lat istnienia kapeli Kława Ferajna to dobry pretekst do refleksji. Co przez tyle lat trzyma was razem?

– Odpowiedź jest oczywista. Podobnie jak w naszej piosence „Nas ten kryzys nie dotyka, bo nam w sercu gra muzyka”. A tak na poważnie, to z pewnością to, że od kilkadziesiąt lat jesteśmy grupą przyjaciół, którzy się lubią i szanują. Mamy dystans do własnych dokonań i umiejętności muzycznych. Często żartujemy z siebie nawzajem, wytykając w szczególności muzyczne wpadki na koncertach. Mamy też wiele pozamuzycznych zainteresowań, bo oprócz wspólnego grania kibicujemy narodowym reprezentacjom w piłce nożnej czy siatkówce. Spotykamy się zawsze kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Łączą nas oczywiście koncerty i publiczność, która chce słuchać i oglądać koncerty Klawej Ferajny. Fakt, że zdobyliśmy kilka ważnych nagród na ogólnopolskich festiwalach, też bardzo cementuje kapelę. Widzimy namacalny efekt wielu godzin spędzonych na próbach. Mamy też cel do osiągnięcia, którym jest nagranie debiutanckiej płyty z własnymi kompozycjami. Mamy nadzieję, że nam się uda.

Skład Ferajny zmieniał się kilkakrotnie. Nie ma w niej już pierwszego solisty Józefa Komorowskiego. W jakich okolicznościach doszło do powstania grupy?

– Byłem wtedy dyrektorem Osiedlowego Klubu Kultury Eureka i właśnie do mnie Józef zwrócił się z prośbą o pomoc w założeniu kapeli podwórkowej. Szukał wsparcia finansowego i miejsca na próby. Ponieważ zgromadziłem grupę muzyków, których dobrze znałem i z którymi kiedyś grałem w kapeli ludowej Miejskiego Domu Kultury, to też zapaliłem się do tego projektu. Moi utalentowani koledzy dawali gwarancję powodzenia. Ważne, że każdy z chłopaków posiadał własny instrument. Na jednej z pierwszych prób wspólnie wymyślono nazwę zespołu, a po pół roku działalności uszyliśmy marynarki i czapki w kratę. Przyszły też pierwsze koncerty. Najpierw podczas obchodów Dni Konstancynowa, a później na placu Wolności w trakcie jednego z etapów 52. wyścigu kolarskiego „Tour de Mazovia”, organizowanego w Białej Podlaskiej. Choć tradycji z muzyką podwórkową w naszym mieście nie było, to szlak muzyki podwórkowej przetrwała dla naszego zespołu kapela podwórkowa Oj-Ra, działająca krótko przy ówczesnym Miejskim Ośrodku Kultury. Odziedziczyliśmy po niej kilka instrumentów muzycznych. Na pierwszy festiwal do Piotrkowa Trybunalskiego kapela Kława Ferajna pojechała z repertuarem bazującym na twórczości podwórkowych zespołów warszawskich i lwowskich. Dopiero po dwóch latach działalności pojawiły się własne kompozycje.

Na czyją życzliwość, w sensie mecenatu, mogliście liczyć?

– Tak jak wspominałem, na początku to była Eureka, klub osiedlo-



Kława ferajna w komplecie



Dariusz Chorąży na koncercie

wy działający na osiedlu Młodych. W 2012 roku, po połączeniu miejskich instytucji kultury, zespół, mimo pierwszych sukcesów, nie znalazł uznania w oczach osób zarządzających w tym czasie nowo powstałym Bialskim Centrum Kultury. Postanowiliśmy więc przenieść próby do piwnicy domu naszego kierownika zespołu, który mieszka w Grabnowie, i utrzymywać działalność zespołu ze środków zarobionych na koncertach. Każdy z muzyków ma własne źródło utrzymania, więc pieniądze przeznaczaliśmy i przeznaczamy na wyjazdy na przeglądy i festiwale, zakup strojów oraz konserwację instrumentów. Ostatnio zakupiliśmy własny, skromny zestaw nagłośnieniowy, więc w pewnym sensie jesteśmy samowystarczalni. Jubileusz 10-lecia zespołu w dużej mierze sfinansowaliśmy sami, ale pomocy udzielili nam też prezydent miasta Biała Podlaskiej i Bialskie Centrum Kultury.

Jaka siła tkwi w waszej muzyce, że słucha jej tak wielu ludzi?

– Generalnie piosenki czy utwory instrumentalne z tak zwanego folkloru miejskiego są niezwykle urokliwe i melodyjne. Nieśmiertelne utwory starej Warszawy czy Lwowa mają ciekawe i łatwe do zapamiętania teksty, a w szczególności refreny. Zachęcają wręcz do wspólnego śpiewania. My staramy się jak najbardziej te atuty uwypuklić w swoich kompozycjach. A to, że często nasza publiczność na koncertach

zna i śpiewa teksty „Traktorzysty” czy „Mojej Białej”, jest dla całego naszego zespołu olbrzymią satysfakcją. Dbamy o wpadające w ucho melodie, dodając aranżacje pozwalające zaprezentować się wszystkim członkom Klawej Ferajny.

Swego czasu nagraliście teledysk z piosenką, który miał być wizytówką Białej Podlaskiej. Gdzie go można obejrzeć?

– „Moja Biała” jest jedną z pierwszych naszych kompozycji. Muzykę do utworu skomponował kierownik kapeli, znakomity bialski multinstrumentalista Mariusz Polak, zaś słowa napisała Anna Sáfrányos. Ania, prywatnie córka naszego skrzypka Sławka Mielniczuka, związała swoje życie z innym krajem. Mieszkała na stałe w Budapeszcie i z pewnością czasami tęskni za Białą Podlaską. Piśze znakomite teksty, a dodatkowo jest też kompozytorem muzyki. Wielbiciele muzyki elektronicznej znają ją pod pseudonimem ANEYM. Jako DJ ma za sobą wiele muzycznych sukcesów i koncertów w całej Europie. Twórcą i reżyserem teledysku jest utalentowany grafik Patryk Kratiuk, a rolę główną w filmie zagrała Kława Ferajna oraz pani Elżbieta Chaberska, białczanka, znana działaczka opozycyjna z lat osiemdziesiątych. Urokiwym tłem teledysku stały się plac Wolności, park Radziwiłłowski oraz akwarele Romana Pieńkowskiego. Teledysk można obejrzeć w kanale YouTube, na naszej stronie internetowej oraz facebookowym profilu kapeli.

Kapele podwórkowe posługują się utworami nazywanymi folklorem miejskim. Ciekaw jestem, jak powstają wasze piosenki.

– Mamy kilka tekstów Ani Sáfrányos. Niezwykle pięknych: „Tango Adieu”, „Do widzenia”. Piosenkę „Kryzys” napisał nasz gitarzysta Krzysztof Laszewski, a „Takiego Drania” wspomniany przeze mnie Mariusz Polak. Czasami jest tak, że podczas próby wspólnie pracujemy nad tekstem i linią melodyczną, tempem, a potem ostateczną aranżacją utworu. Tak właśnie powstał „Traktorzysta”. Teksty naszych piosenek są bardzo różne, wesołe, wręcz żartobliwe, ale też nostalgiczne i re-

fleksyjne. Pomaga w tym otaczająca rzeczywistość oraz napotkani ludzie. Na pewno tak jak każdemu twórcy potrzebna jest artystyczna wena, o którą jest niezwykle trudno, bo praca..., obowiązki rodzinne..., brak czasu.

Czy wykonujecie wyłącznie własne kompozycje?

– Oczywiście nie! Publiczność chce słuchać i śpiewać tradycyjne utwory, takie jak „Jadziem panie Zielonka”, „Ja czekam pod bramą”, „Zimny Drań” czy „Urodzeni we Lwowie”. Twórczość Stanisława Grzesiuka, Staśka Wielanka czy lwowskich batarów to niewyczerpana skarbnica przepięknych piosenek, z której staraliśmy się uszczknąć choć odrobinę. Na naszych koncertach prezentujemy też utwory instrumentalne. Są to na przykład muzyczne przeboje pochodzące z takich filmów jak „Vabank”, „Gang Olsena”, a nawet „Bla-de Runner”. Obecnie pracujemy nad piosenką, w której wykorzystamy kompozycję angielsko-irlandzkiego zespołu The Pogues.

W ciągu minionego 10-lecia wielokrotnie uczestniczyliście w złotych i konkursach kapel podwórkowych. Z jakim rezultatem?

– Pierwszy sukces pojawił się po dwóch latach działalności zespołu. Dostaliśmy wyróżnienie na największym Festiwalu Kapel Podwórkowych w Piotrkowie Trybunalskim. To nas zmobilizowało do dalszej, systematycznej pracy. Spektakularny, choć niespodziewany sukces pojawił się w 2014 r. Pokonaliśmy 14 kapel z całej Polski, zwyciężając na 36. Festiwalu Kapel Folkloru Miejskiego w Przemyślu. Jest to najstarszy festiwal tego typu organizowany w Polsce. W kolejnym roku zdobyliśmy na nim wyróżnienie i nagrodę specjalną. W roku 2016 i 2017 zdobyliśmy Grand Prix na Festiwalu Kapel Ulicznych i Podwórkowych w Łęcznej. Dodatkową nagrodą był puchar prezesa Radia Lublin, jako nagroda łęczyńskiej publiczności. Po dwóch latach przerwy zamierzamy w tym roku wziąć udział w jego kolejnej edycji. Zapraszamy do Łęcznej w dniach 27-28 lipca.

Na jubileusz zorganizowaliście na placu Wolności zaprosiliście zespół z Lu-

blina i Parczewa. Dlaczego akurat ich?

– Razem z nami na placu Wolności wystąpiły kapele z naszego województwa. Chcieliśmy pokazać, że lubelskie to nie tylko muzyka ludowa. Wspólnie mamy się czym pochwalić. Zespół Lubelska Baszta to od kilku lat zdobywca wszystkich najważniejszych nagród na najważniejszych festiwalach i przeglądach kapel podwórkowych w Polsce. Ich muzyczny urok, dyscyplina i sceniczny profesjonalizm zachwyciły białską publiczność. Kapela podwórkowa Taaka Paka to muzyczna legenda na skalę ogólnopolską. 16 lipca obchodziła jubileusz 45-lecia działalności, odnosząc przy tym wszystkie możliwe sukcesy artystyczne. Na organizowany przez nich zlot kapel podwórkowych do Parczewa co roku zjeżdżają się najlepsze kapele z całej Polski.

Gdzie poza festynami można usłyszeć Kławę Ferajnę?

– Gramy czasami na weselach czy jubileuszach swoich przyjaciół i znajomych. Byliśmy gośćmi w szkołach, klubach seniora oraz domach opieki społecznej. No cóż, skoro jesteśmy kapelą podwórkową, to w tym roku w czasie wakacji planujemy zagrać kilka razy akustycznie na placu Wolności, w parku Radziwiłłowskim. A może zaprosi nas może jakieś bialskie osiedle?

Co uważa pan za największy sukces bialskiej kapeli?

– Ważne są zdobyte nagrody i dyplomy. Jeszcze ważniejsza jest publiczność, która przychodzi na koncerty Klawej Ferajny. Bez niej nie istnieje przecież żaden zespół. Dla nas jako kapeli wielkim sukcesem jest też to, że od dziesięciu lat wspólne muzykowanie ciągle jest naszą pasją. Mimo wielu zawodowych obowiązków regularnie spotykamy się na próbach, bawimy się koncertami. Powstają nowe kompozycje i piosenki. Kława Ferajna jest dla wszystkich jej członków wspólną życiową przygodą.

Jak to się stało, że postanowił pan założyć grono muzyków?

– Na początku lat 90. śpiewałem i grałem na bębnie w Podlaskiej Kapeli Ludowej Miejskiego Domu Kultury w Białej Podlaskiej. Tam poznałem kilku obecnych muzyków Klawej Ferajny. Od 2009 roku, czyli od momentu jej powstania, byłem jako dyrektor Osiedlowego Klubu Kultury Eureka swego rodzaju jej menadżerem. Gdy w 2012 roku odszedł z zespołu Józef Komorowski, powstał wakat. Obiecałem wtedy kolegom, że jeśli nie wygram organizowanego w tym czasie konkursu na dyrektora Bialskiego Centrum Kultury, to dołączam do składu. Konkurs przegrałem... i nie żałuję. Było warto!

Przypomnijmy czytelnikom „Podlasiaka” skład jubileuszowego zespołu.

– Od wielu lat tworzą go: Mariusz Polak – akordeon, śpiew, kierownik kapeli; Sławomir Mielniczuk – skrzypce, śpiew; Arkadiusz Jużko – klarnet, saksofon; Jakub Gdela – akordeon; Krzysztof Laszewski – banjo, gitara, śpiew; Arkadiusz Sączuk – kontrabas, gitara basowa, śpiew; oraz Dariusz Chorąży – instrumenty perkusyjne, śpiew.

Dziękuję za rozmowę.

WARTO PÓJŚĆ NA...

Wakacyjne kino pod chmurką

RADZYŃ PODLASKI R a - dziński Ośrodek Kultury po raz drugi zaprasza na wakacyjne „Kino pod chmurką”. W przeprowadzonym głosowaniu radzynie wybrali 9 filmów, które zostaną wyświetlone w trzech kategoriach: „kino dla każdego”, „kino dla najmłodszych” i „kino dla smakoszy”. Wakacyjne „Kino pod chmurką” potrwa 9 tygodni. W czwartki, począwszy od 4 lipca, widzowie będą spotykali się na polance od strony północnej pałacu Potoczkich. Projekcje są bezpłatne, jednak dla podniesienia komfortu oglądania każdy może wypożyczyć sobie leżak (cena 8 zł). Nie przeszkadza to jednak, by przynieść ze sobą koc bądź krzeselko. Tylko w przypadku złej pogody projekcje filmów odbędą się w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury. 4 lipca o godz. 21 wyświetlony zostanie film „Cudowny chłopak”, 11 lipca - „Gang Wiewióra”, 18 lipca - „Chata”, a 25 lipca - „Jutro będziemy szczęśliwi”.

Koncerty wakacyjne na placu Wolności

BIAŁA PODLASKA W piątek 5 lipca o godz. 20 rozpoczyna się cykl muzycznych koncertów wakacyjnych, prowadzonych przez znanego wokalistę i animatora Janusza Malenczuka. W pierwszym wystąpią członkowie grupy wokalne Brevis, prowadzonej przez Krzysztofa Olesiejuka. W programie standardy muzyki rozrywkowej. 12 lipca na placu zagra Different Colours Band, a 19 lipca - Aga Yano Trio. Wstęp bezpłatny.



Cykl muzycznych koncertów rozpoczyna 5 lipca grupa wokalna Brevis. 12 lipca na placu zagra Different Colours Band, a 19 lipca - Aga Yano Trio

Wakacje w bibliotece

BIAŁA PODLASKA Wakacje to czas odkrywania ciekawych łądów i zdobywania przyjaciół. Zapraszamy do wakacyjnych wizyt w bibliotece miejskiej oraz do zapoznania się z ofertą bezpłatnych zajęć adresowanych do dzieci i młodzieży. Na uczestników czekać będzie moc atrakcji oraz wiele interaktywnych gier i zabaw. Szczegółowe informacje znajdują się na plakatach. Przez całe wakacje można tak jak zawsze przyjść do biblioteki, skorzystać z internetu oraz PlayStation, pograć w gry planszowe, spędzić przyjemnie czas z książką. Od 2 lipca cykliczne spotkania odbywać się będą w Bibliotece Barwnej oraz filiach MBP nr 1, nr 3 i nr 6.

Turniej Rycerski Fortis

GMINA BIAŁA PODLASKA W sobotę 6 lipca o godz. 12 Bractwo Fortis oraz Jazzanova Pub organizują pierwszy Turniej Rycerski Fortis, przygotowany z okazji 15-lecia Grupy Rekonstrukcji Historycznej Fortis. Impreza odbędzie się na malowniczej łące nad Krzną w Porosiukach. W programie m.in. pojedynki rycerskie, walki drużyn rycerskich, turniej łuczniczy, turniej rzutu oszczepem,

warsztaty zdobienia tkanin oraz wiele innych atrakcji. W szranki staną rycerze z całej Polski, między innymi z Warszawy, Białegostoku, Poznania i Białej Podlaskiej. Przyjazd planują także odtwórcy z Litwy i Ukrainy.

Motopiknik Panther MC Poland

KOMARÓWKA PODLASKA Od piątku 5 lipca do niedzieli 7 lipca odbywać się będzie doroczny Motopiknik, czyli zlot motocyklowy, zjazd rodzinny oraz festiwal muzyczny w jednym. Na uczestników czekają otwarcie ludzie, liczne konkursy z nagrodami, wyjazdy i wycieczki, warsztaty oraz ryk silników i głośników. Zagrają legendy polskiej sceny muzycznej: Kobranocka, Dezerter, Vader, Sexbomba i Pull The Wire.



Kobranocka zagra na Motopikniku w Komarówce

Tatarska piątka

GMINA ŁOMAZY W niedzielę 7 lipca o godz. 14 ruszy ósma edycja biegów Tatarska Piątka. Trasa przebiegać będzie drogami polnymi ze startem i metą przy szkole podstawowej w Studziance, gdzie do 1915 roku stał meczet. Celem zawodów jest popularyzacja biegania jako formy czynnego wypoczynku, a jednocześnie promocja walorów przyrodniczych gminy Łomazy. Tatarskiemu bieganiu towarzyszyć będzie rywalizacja dzieci i młodzieży od godz. 12.30. Ponadto organizatorzy zapraszają na marsz nordic walking na 5 km o godz. 13. Przewidziane są także atrakcje nawiązujące do tatarskiej przeszłości regionu, jak Tatarski Turniej Rodzinny, zwiedzanie cmentarza tatarskiego czy degustacja potraw kuchni tatarskiej.



7 lipca rusza ósma już edycja biegów Tatarska Piątka

Rajd rowerowy

JANÓW PODLASKI W niedzielę 7 lipca Grupa Arche zaprasza miłośników rekreacji na rajd rowerowy. Start o godz. 11 spod Zamku. Jest to doskonała okazja do spędzenia aktywnego i rodzinnego weekendu w pięknej scenerii Podlasia, ale jednocześnie jest to szansa niesienia pomocy. Część wpływów z uczestnictwa w rajdzie zostaje zawsze przeznaczona dla najbardziej potrzebujących dzieci z Janowa Podlaskiego. Rajd ma charakter rekreacyjny, biorą w nim udział zarówno zawodowi rowerzyści, amatorzy sportu, rodziny z dziećmi, seniorzy. I każdy jest w nim zwycięzcą. Nagrody są, ale przyznawane w kategoriach niezwiązanych ze sportem, np. największa rodzina biorąca udział w rajdzie może liczyć na dodatkowe bonusy. Po drodze uczestnicy mogą odpocząć w nadbużańskich dworach, gdzie czeka poczęstunek przygotowany przez gospodarzy.

Zaś po powrocie wszyscy świętują swój sukces przy ognisku, uzupełniając spalone kalorie. Co roku wyznaczana jest nowa trasa, ale zawsze wiedzie szlakiem nadbużańskich dworów, a czasem także przez położone nad Bugiem Galerie Land Art Festiwal. Odcinek do pokonania w wersji turystycznej wynosi od 40 do 60 km.

Dni Konstancyńowa

KONSTANTYNÓW W niedzielę 14 lipca o godz. 14 w parku Platerów rozpoczyna się obchody Dni Konstancyńowa. Po wręczeniu nagród zwycięzcom zawodów wędkarskich, rekonstrukcyjna grupa Tempum Temporis zaprezentuje widowisko „Dnia 1 września”, uwzględniające m.in. pokazy mody historycznej, kawalerskie i strzeleckie, pojedynki honorowe, werbunek rekrutów, turniej strzelecki, namiot oficerki i koncert poezji historycznej. O godz. 18 rozpocznie się koncert wykonawców z Gminnego Centrum Kultury, m.in. Pogodnej Jesieni. O godz. 19 zaśpiewa Krystyna Giżowska, o godz. 20.20 z wybuchowym show cygańskim wystąpi Dziანი, syn Don Vasyła, zaś o godz. 22 zagra gwiazda wieczoru - zespół Defis. Wstęp bezpłatny.



Dziანი zaśpiewa podczas Dni Konstancyńowa

Rajd samochodowo-motocyklowy

BIAŁA PODLASKA 1 lipca o godz. 8 wystartują uczestnicy piątego rajdu „Nasza historia”. Samochodowo-motocyklowa wycieczka rodzinna organizowana jest z okazji setnej rocznicy powołania Policji Państwowej oraz Święta Policji. Mogą wziąć w niej udział użytkownicy samochodów i motocykli wraz z osobami towarzyszącymi. Organizatorzy zapowiadają puchary dla najlepszych uczestników (I-III miejsca) w kategorii samochodów i motocykli (kierowcy i piloci), pamiątkowe medale dla każdej rajdowej załogi oraz wyróżnienia dla najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu. Na zakończenie przewidziano koszykowe spotkanie integracyjne przy ognisku. Trasa prowadzić będzie drogami publicznymi, utwardzonymi krótkimi odcinkami dojazdowymi do obiektów i drogami gruntowymi. Jej długość to 60-80 km. Obejme zadania turystyczne oraz sprawdzian wiedzy z przepisów ruchu drogowego, pierwszej pomocy przedmedycznej i obsługi pojazdu.

Zlot motoklasyków

BIAŁA PODLASKA W niedzielę 28 lipca o godz. 12 w centrum OHP w Roskoszy rozpocznie się trzeci Zlot Pojazdów Zabytkowych i Nietypowych „Klasyczna Roskosz”. Amatorzy motoryzacji będą mieli co podziwiać. Organizatorzy przewidzieli moc atrakcji dla najmłodszych. Szczegóły wkrótce. (g)



W Roskoszy odbędzie się kolejny Zlot Pojazdów Zabytkowych i Nietypowych

CO JEST GRANE

BIAŁA PODLASKA - KINO MERKURY

2-3 lipca (wtorek-środa): Sekretne życie zwierzaków domowych 2 (dubbingowana komedia animowana), b/o - g. 12.15, 14.00, 16.00, 18.00; Anna (thriller), 15 l. - g. 19.45.
4 lipca (czwartek): Sekretne życie zwierzaków domowych 2 (dubbingowana komedia animowana), b/o - g. 12.15, 14.00, 16.00; Anna (thriller), 15 l. - g. 18.00; Spotkania fil-

mowe: Wilcze echa (dramat), 15 l. - g. 20.15.
5-8 lipca (piątek-poniedziałek): Sekretne życie zwierzaków domowych 2 (dubbingowana komedia animowana), b/o - g. 11.15, 13.00, 15.00, 17.00; Moja gwiazda: Teen Spirit (obyczajowy), 13 l. - g. 18.40; Imprezowi rodzice (komedia), 15 l. - g. 20.30.

Polecamy w Merkurym

Moja gwiazda: Teen Spirit

W Wielkiej Brytanii mieszka ponad milion Polaków, którzy próbują spełnić swoje marzenie o lepszym życiu. Jedną z nich jest nastoletnia Violet Waleńska, która śni o karierze w brytyjskim szołbiznesie. Jej kochająca, ale mocno stąpająca po ziemi matka widzi ją raczej w szkole, która da jej spokojną i pewną pracę. Zamiar mamy legnie w gruzach, gdy w ich miasteczku ogłoszą eliminacje do słynnego talent show „Teen Spirit”. Marząca o sławie Violet bez wiedzy matki bierze w nich udział i ku swemu zdumieniu przechodzi do finałowego etapu. Skromna, niedoświadczona, ale utalentowana nastolatka z prowincji trafia nagle w tryby wielkiej rozrywkowej maszyny. Tu wszystko dzieje się szybko, każdy myśli tylko o sobie, a o sukcesie nie zawsze decyduje talent. W takiej sytuacji to właśnie wsparcie



najbliższych może okazać się kluczowe w drodze na życiowy szczyt. Los młodzińskich marzeń Violet jest więc nie tylko w rękach jurorów, ale także jej matki. Amerykański dramat muzyczny reżyseruje Max Minghella, a matkę przyszłej gwiazdy gra polska aktorka Agnieszka Grochowska. (g)

Spotkaj się z kulturą tatarską

GMINA ŁOMAZY Przed nami jedenasta edycja dwudniowej imprezy, której ideą jest przybliżenie kultury tatarskiej i promocja dziedzictwa kulturowego regionu. Organizatorzy, jak co roku, przygotowali mnóstwo atrakcji.

XI Spotkanie z Kulturą Tatarską i Regionalną zaplanowano na 6 i 7 lipca w Studziance. W sobotę od godziny 11 do 18 swoje podwoje otworzy dla zwiedzających Muzeum Wsi Podlaskiej. Po południu o godz. 16 przy miejscowej świetlicy odbędą się otwarte warsztaty łuczniczości. Chętni na nocny spływ kajakowy Zielawą o godz. 21 mogą zapisywać się pisząc na adres mailowy: kajakistudzianka@gmail.com. Uwaga, liczba miejsc jest ograniczona.

Następnego dnia o godz. 11 uczestnicy spotkają się przy muralu w centrum Studzianki, skąd przemarszerują na cmentarz tatarski, który będą mogli zwiedzić razem z przewodnikiem. Warsztatami nordic walking o godz. 12.30 rozpocznie się sportowa



część imprezy. Zapisy na udział w biegach dla dzieci i młodzieży, nordic walking w ramach Pucharu Wschodniej Polski i biegu Tatarska Piątka, który będzie miał ósmą edycję, przyjmowane będą w biurze zawodów w budynku po szkole od godz. 10.

Całe rodziny zapraszane są o godz. 15 na X Tatarski Turniej Rodzinny. Będzie można sprawdzić się w rzucie strzałą, strzelaniu z łuku, rzucie podkowami i biegu z kołczanem. W programie wydarzenia znalazł się również konkurs wiedzy o Tatarach i Studziance, wystawa tematyczna „Znani-Zapomniani ze Studzianki” i przejażdżki konno.

Organizatorami XI Spotkania z Kulturą Tatarską i Regionalną są Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, Gmina Łomazy, Powiat Bialski, Sołectwo Studzianka i OSP Studzianka.

Sylvia Bujak |

Jubileuszowa X Letnia Gala BOZPN

Piękną pogodą przywitały w minioną sobotę Wisznice wszystkich uczestników jubileuszowej X Letniej Gali Piłkarskiej Białskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Około 150 osób przybyło na obiekt Gminnego Ośrodka Kultury również dlatego, by świętować 40-lecie miejscowego Gminnego Ludowego Klubu Sportowo-Turystycznego Tytana.

Gałę, której gospodarzami byli: wójt wisznickiej gminy Piotr Dragan oraz prezes BOZPN Witold Wójtowicz, zaszczytliwi swoją obecnością samorządowcy, m.in. w imieniu marszałka woj. lubelskiego Jarosława Stawiarskiego Dariusz Litwiniuk - kierownik białskiej filii Urzędu Marszałkowskiego, przewodniczący Rady Miasta Biała Podlaska Bogusław Broniewicz, z-ca prezydenta m. Biała Podlaska Maciej Buczyński, burmistrz Stoczka Łukowskiego Marcin Sentkiewicz oraz wójt gm. Piszczac Kamil Kożuchowski, natomiast ze środowiska piłkarskiego m.in.: Zbigniew Bartnik - członek Zarządu PZPN i prezes LZPN, Krzysztof Karaś - prezes OZPN w Siedlcach oraz Jerzy Bojko - członek Zarządu LZPN i wiceprezes Zarządu OZPN w Zamościu. Najliczniejszą grupę stanowili jednak zawodnicy, trenerzy, sędziowie i klubowi działacze, którym towarzyszyli dziennikarze dwóch najpopularniejszych w futbolowym światku tytułów: „Podlasiak” oraz „Wspólnota”.

40-lecie Tytana

Zanim 40-letni historyczny rys Tytana przedstawili obecny prezes tego klubu Zenon Stawicki oraz jego poprzednik Zdzisław Tkaczuk, wszyscy w ciszy uczcili pamięć zmarłego w marcu tego roku Józefa Bergiera, jednego z założycieli BOZPN a później dwukrotnego prezesa związku i twórcę najwyższej klasyfikowanej z naszego regionu drużyny, bo występującej w ekstraklidze kobiet AZS PSW Biała Podlaska. Później zebrani dowiedzieli się m.in. że nazwę wisznicki klub zawdzięcza niestrudzonemu w działalności Ludowych Zespołów Sportowych Tadeuszowi Maziejukowi, który zasugerował, by poprzez nią nawiązać do pochodzącego z okolic słynnego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, który - jak przed laty powiedział - był tytanem pracy.

Sponsorzy jubileuszowej Gali BOZPN

Lubelski Związek Piłki Nożnej, Urząd Miasta Biała Podlaska, Andrzej Ziemiuk - AZ-BUD Komarówka Podlaska, Zdzisław Serhej - Zakład Stolarki Budowlanej w Łomazach, Urząd Gminy Wisznice, ks. Andrzej Biernat, Piotr Dawidziuk - Biuro Projektów i Wycen Majątkowych w Piszczacu, Paweł Frończuk, Waldemar Wołoski, Mariusz Jakubiuk, Piotr Frończuk, Andrzej Tarasiuk, Tomasz Bujnik i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przewoźników w Białej Podlaskiej.



Srebrną Odznakę Honorową PZPN z rąk Zbigniewa Bartnika otrzymali Zenon Stawicki (z lewej) i Janusz Bąbkiewicz



W kategorii "działacz piłkarski" zwyciężył Robert Tarkowski z RED Sielczyk Biała Podlaska, za którego statuetkę odebrał jego brat (czwarty z lewej)



Nominowani w kategorii "nadzieja piłkarska"



Trener młodzieży Tomasz Buraczewski w towarzystwie prezesa BOZPN Witolda Wójtowicza



Radosławowi Grabowskiemu z Krzny Rzeczycy podziękowano za to, że został dawcą szpiku

weł Frończuk, Piotr Frończuk, Zbysław Gabrylewicz, Jacek Głowacki, Włodzimierz Iwanek, Mirosław Izko, Artur Jakubiuk, Mariusz Jakubiuk, Andrzej Kosiński, Mateusz Kosiński, Tadeusz Kossowski, Anna Lesiuk, Ireneusz Maksymiuk, Krystian Maksymiuk, Zbigniew Mirończuk, Piotr Osipiuk, Rafał Osipiuk, Janusz Oleszczuk, Andrzej Parchomiuk, Tomasz Romanowicz, Tadeusz Szarzyński, Krzysztof Sęczkowski i Rafał Wieczorek, Adam Władyczuk, Waldemar Wołoski, Marian Wrzosek i Mieczysław Wyszyński. Większość z nich za wykonaną na chwałę wisznickiej piłki nożnej pracę otrzymała też podziękowania od klubu, zaś gablota Tytana wzbogaciła się z kolei o puchar od Lubelskiego ZPN oraz o dwa okolicznościowe płafony od marszałka Jarosława Stawiarskiego oraz BOZPN.

Piłkarz ratujący życie

Przed uświetnieniem przez prezesa Wójtowicza oraz wiceprezesa Władysława Makarewicza pucharami i dyplomami trzech najlepszych we wszystkich prowadzonych przez okręgowy związek rozgrywkach młodzieżowych i seniorowskich drużyn, red. Mateusz Połynka wręczył puchar piłkarzowi Krzny Rzeczycy Radosławowi Grabowskiemu, który niedawno uratował życie anonimowemu Polakowi, oddając szpik. Zaapelował też do innych zawodników, by również poszli śladami kolegi i zarejestrowali się w banku dawców.

Dwa dodatkowe puchary trafiły do Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska. Pierwszy za awans do Centralnej Ligi Juniorów U-17, dzięki czemu w nowym sezonie 2019/20 białski klub będzie uczestniczył w centralnych rozgrywkach w dwóch kategoriach: U-15 oraz U-17. Drugi ufundował przewodniczący wydziału gier BOZPN Stanisław Lesiuk, za zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Halowych Mistrzostw



Najlepszy piłkarz klasy okręgowej Piotr Kurowski

BOZPN w sezonie 2018/19.

Kapituła wybrała

W trzeciej części Gali wszyscy poznali decyzje związkowej Kapituły, która najpierw ustaliła listę nominowanych w trzynastu kategoriach, głównie indywidualnych, a następnie dokonała wyboru zwycięzców (lub nie), ogłaszanych podczas sobotniego

święta przez zaproszonych gości. I tak zostali nimi: Jan Bożym (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski) - nadzieja piłkarska, Tomasz Buraczewski (AP TOP-54 Biała Podlaska) - trener młodzieży, Rafał Borysiuk (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski) - trener seniorów, Arkadiusz Nestorowicz - sędzia, Robert Tarkowski (RED Sielczyk Biała Podlaska) - działacz piłkarski, Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska) - najlepsza zawodniczka, Kamil Multan (AZ-BUD Komarówka Podlaska) - zawodnik klasy B, Wojciech Szymański (Victoria Parczew) - zawodnik klasy A, Piotr Kurowski (Lutnia Piszczac) - zawodnik klasy okręgowej, Adrian Siemieniuk (Orlęta Łuków) - zawodnik IV ligi oraz Patryk Szymala (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski) - zawodnik III ligi. W dwóch kategoriach - samorząd miejski i samorząd gminny - nie wskazano zwycięzcy, jednakowo wyróżniając: UM Biała Podlaska, UM Łuków, UM Międzyrzec Podlaski, UMiG w Parczewie, UM Radzyń Podlaski i UM Stoczek Łukowski oraz Urzędy Gminy w Kąkolewnicy, Komarówce Podlaskiej, Krzywdzie, Międzyrzeczu Podlaskim, Milanowie, Łukowie, Piszczacu i Wisznicach.

Kapituła przyznała również dwie Nagrody Specjalne. Otrzymało je dwóch zasłużonych dla Tytana działaczy. Pierwszą otrzymał jeden ze współzałożycieli wisznickiego klubu, związany z miejscowym środowiskiem sportowym od 1955 r., Marian Nuszczyk - ciągle młody duchem wiceprezes Tytana oraz gospodarz obiektu, który za swoją pracę nie tylko na sportowej niwie posiada m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznakę LZS. Nagrodą uhonorowano również obecnego prezesa oraz piłkarza Tytana (tak, tak!) Zenona Stawickiego, zawsze zaangażowanego we wszystkie akcje piłkarskie, m.in. organizację turnieju „Piłkarska kadra czeka”, oraz zasłużonego również na rzecz pożarnictwa i LZS.

Zaskoczony Lesiuk i „Sto lat” dla wójta

Na zakończenie uroczystości specjalną statuetkę prezes Witold Wójtowicz wręczył Stanisławowi Lesiukowi, który w tym roku obchodzi 30-lecie pracy w BOZPN. Swoje podziękowania w formie pucharu wyraził też kierownikowi biura red. Połynka. Zaskoczenia nie ukrywał także wójt Piotr Dragan, któremu z okazji obchodzonych tego dnia imiennin życzenia złożył i wręczył wiązanek kwiatów trener Tytana Jan Jakubiuk a wszyscy zgromadzeni odśpiewali gromkie „Sto lat”.

Gałę, podczas której część artystyczną zapewniła uczennica klasy trzeciej miejscowego LO Kinga Lenkiewicz, zakończyła kilkugodzinna biesiada przy gróchowce i smacznych potrawach z grilla. A jak zapowiedział prezes BOZPN, za rok wszyscy spotkają się na Gali w podlaskich Łazach.

Powrót Tarkowskiego i... Golanki

W przedostatnią sobotę czerwca na stadionie białskiej filii AWF odbył się VI Otwarty Mityng Kwalifikacyjny LOZLA i AZS-AWF Biała Podlaska, stanowiący regionalną rundę eliminacyjną do DMP U-20. Podczas otwarcia odbyła się uroczystość związana z 40-leciem niepokonanego do dzisiaj rekordu Polski w skoku w dal juniorów do lat 18, jaki ciągle należy do białczanina Waldemara Golanko.

Udział w zawodach wziął m.in. Jose Pacho z Ekwadoru, którego rekord życiowy w skoku o tyczce



Karol Musiej (nr 625) wygrał biegi na 100 i 200 m

wynosi 5,51 m. Niestety, nie zbliżył się do tego wyniku, zaliczając 5,25 m. Uwaga kibiców skupiła się także na powracającym po kontuzji na skocznię Piotrze Tarkowskim (AZS-AWF Biała Podl.). W pierwszym po przerwie starcie uzyskał w skoku w dal 7,60 m, co dało mu zwycięstwo. Piąty w konkursie był jego klubowy kolega Jacek Gryta,

z wynikiem 6,52 m.

Niezłymi wynikami w biegach sprinterskich może się pochwalić Karol Musiej. 10,92 s dało mu zwycięstwo na 100 m, natomiast 22,03 s na dystansie dwukrotnie dłuższym. Rywalizację w dal kobiet wygrała z kolei Katarzyna Bargielska, skacząc 5,41 m, a druga była Dominika Suszyńska (5,34 m). Jeżeli



Skacze Piotr Tarkowski

zaś chodzi o skok wzwyż, to drugie miejsce zajął Piotr Jaroszkiewicz (170 cm) a trzeci był Mirosław Korneluk (150 cm).

W imprezie uczestniczyli też reprezentanci Żaka Biała Podlaska. Zwycięstwa odnieśli: Justyna Bajkowska na 400 m (1:00,44), Mariola Stasiewicz na 1500 m (4:28,26; rekord życiowy) i Sergiusz Stański (U-



Jose Pacho w nieudanej próbie na 5,35 m

18) w rzucie dyskiem 1,5 kg (46,52 m). Drugą lokatę zajął Aleksander Zwirkowski na 800 m (2:02,06) trzecią Lucyna Sawczuk na 1500 m (5:25,69), czwartą Klaudia Osipiuk i Paweł Wyrodek na 100 m (13,33 s i 11,42 s) oraz Rafał Klimek na 800 m (2:03,34), ósmą Bajkowska na 200 m (27,77 s). (rl)

Dwudziesty sezon PLK



Organizatorzy nagrodzili również szkoleniowców koszykarskich drużyn



Najlepszych nagradza Andrzej Czapski, za którego prezydentury PLK rozpoczęła rozgrywki

Za nami dwudziesty sezon Podlaskiej Ligi Koszykówki. Od 20 października 2018 r. do 19 maja bieżącego rozegrano w niej 175 spotkań, w których wystąpiło 25 drużyn z Białej Podlaskiej, 6 z Konstantynowa, po jednej z Parczewa i Okrzei oraz gościnnie 8 z białoruskiego Brześcia. W sumie przez parkiet przewinęło się 576 zawodników i zawodniczek (266 chłopców i 310 dziewcząt).

Wśród dziewcząt bezkonkurencyjne były uczennice z Konstantynowa, które rozegrały w trzech grupach 29 spotkań i wszystkie wygrały. U chłopców dominowały zespoły z Zespołu Szkół przy ul. Zygmunta Augusta, obejmującego Szkołę Podstawową nr 9 oraz Gimnazjum nr 6. W grupach open zwyciężyły niepokonane drużyny Odysa i IV LO. Oto tabele końcowe PLK w sezonie 2018/19:

Grupa I - zacy			3. I LO		
1. SP 9 I	6 12	270-73	8 12	436-330	
2. SP 9 II	6 9	124-172	8 11	358-419	
3. SP Konstantynów	6 8	107-153	8 7	252-600	
4. Olimp Parczew	6 4	61-164			
Grupa II - żaczki			Grupa VIII - OPEN (dz.)		
1. SP Konstantynów	11 22	635-177	1. IV LO	6 12	306-143
2. Struś Okrzeja	11 19	377-170	2. II LO	6 8	189-269
3. SP 2 Smok I	11 19	405-246	3. I LO	6 7	137-230
4. SP 3	11 14	330-253	4. AWF	6 6	210-200
5. SP 2 Smok II	11 13	118-548			
6. SP 5	11 10	109-580			
7. Rejon Brześć	6 8	190-190			
Grupa III - SP (chl.)					
1. SP 9 I	6 12	302-189			
2. SP Konstantynów	6 9	198-204			
3. SP 9 II	6 9	216-223			
4. Victoria Brześć	6 6	162-262			
Grupa IV - SP (dz.)					
1. SP Konstantynów	12 24	709-237			
2. SP 2 Smok	12 21	389-232			
3. Victoria Brześć	12 19	317-370			
4. SP 9	12 18	300-363			
5. SP 3 I	12 16	288-414			
6. SP 5	12 15	286-441			
7. SP 3 II	12 11	229-461			
Grupa V - Gimnazja (chl.)					
1. PG 6	10 19	611-293			
2. PG Konstantynów	10 18	584-253			
3. Victoria Brześć	10 15	553-300			
4. CM Brześć I	10 13	339-577			
5. CM Brześć II	10 12	266-705			
6. PG 4	10 10	240-465			
Grupa VI - Gimnazja (dz.)					
1. PG Konstantynów	6 12	399-141			
2. CM Brześć	6 10	238-181			
3. SP 3	6 8	158-366			
4. PG 4	6 6	160-267			
Grupa VII - OPEN (chl.)					
1. Odys	8 16	600-317			
2. CM Brześć	8 12	353-333			

Wiosna Szabluka



Franciszek Szabluk (w środku) jako mistrz Ukrainy

W ostatnim wiosennym starcie Franciszek Szabluk z ULPKS „Gaj” Zalesie zdobył złoty medal w otwartych mistrzostwach Ukrainy w wyciskaniu sztangi leżąc. W zawodach w Odessie, w których udział wzięli reprezentanci dwunastu państw, okazał się najlepszy w kategorii open do lat 40 w kategorii wagowej 100 kg, uzyskując wynik 220 kg.

Podlasić po raz kolejny próbował zaliczyć w wiele większy ciężar, ale wyciśnięcie ćwierć tony ponownie nie powiodło się, w czym najbardziej przeszkodziła zbyt wysoka temperatura, sięgająca w hali blisko 40 stopni C. O wymarzony wynik 250 kg powal-

czy w październiku na mistrzostwach świata, które odbędą się w Nove Zamky (Słowacja).

Tegoroczna wiosna to szereg sukcesów naszego podlaskiego siłacza. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zdobył międzynarodowe mistrzostwo Polski GPC w Zalesiu (230 kg), mistrzostwa świata WPA w Lucku (245 kg) oraz mistrzostwo Europy GPC na Węgrzech (227,5 kg). Ostatni sukces w postaci mistrzostwa Ukrainy zawdzięcza Danielowi Tomaszukowi z białskiej firmy Pol-Kres Edwood, który sfinansował mu wyjazd do Odessy. Za pośrednictwem „Podlasiaka” serdecznie mu za to dziękuje. (rl)

Przedszkolaki jak na igrzyskach



Nie mogło zabraknąć olimpijskiego znicza

Już po raz osiemnasty w Terespolu miejscowy Klub Olimpijczyka zorganizował Olimpiadę Przedszkolaka. Nic zatem dziwnego, że poprzedził ją ceremoniał olimpijski, by dodatkowo propagować wśród dzieci zasady fair play i olimpijskie idee a także uczcić 100. rocznicę powstania PKOl.

Olimpiada odbyła się pod hasłem „Wiele dróg, jeden cel”, w formie festynu sportowo-rekreacyjnego, bez żadnego współzawodnictwa między dziećmi - mówi Krystyna Pucer. - Przygotowali-

śmy dla nich dwadzieścia dostosowanych do wieku konkurencji a zaliczanie ich poświadczaliśmy im pieczątką na ręce. Zabawy było co niemiara! Wszyscy uczestnicy wykazali się sprawnością fizyczną, a w razie potrzeby mogli liczyć na dyskretną pomoc młodzieży Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego.

Na zakończenie 180 dzieci otrzymało dyplomy, a przedszkole nagrody ufundowane przez terespolski Urząd Miasta, w postaci trzech edukacyjnych chust animacyjnych za kwotę ponad 1000 zł. (rl)

Podlasie nadal z długami. Wkrótce walne nadzwyczajne

Wyjątkową od lat, bo ponad 70-procentową frekwencją miało Walne Sprawozdawcze Zgromadzenie członków MKS Podlasie Biała Podlaska, jakie odbyło się 25 czerwca. Sala pękała w szwach, bo w obradach uczestniczyła również liczna grupa kibiców, bardzo aktywna podczas dyskusji. Wkrótce klub czeka walne nadzwyczajne, gdyż rezygnację z pracy w zarządzie złożyło dwóch jego członków oraz jeden z komisji rewizyjnej. Kto ich zastąpi?

Nie udało się władzom Podlasia zmniejszyć w ciągu ostatniego roku ciężącego na klubie długu. Jak powiedział prezes Zbigniew Barszcz, zobowiązania na koniec czerwca br. wynoszą około 130 tys. zł, w tym wobec zawodników i pracowników. W 2018 r. przychody wyniosły blisko 810 tys. zł a koszty około 811 tys. zł. Największy udział w tych pierwszych stanowiła dotacja Urzędu Miasta, w kwocie 450 tys. zł.

Dwóch z absolutorium

W związku z rozpoczętą modernizacją stadionu poprzedni prezydent Dariusz Stefaniuk obiecał dołożyć nam w 2019 r. na szkolenie 100 tys. zł z corocznie przekazywanej do tej pory kwoty na utrzymanie obiektów, ale nie ujął tego w budżecie – powiedział prezes podczas przedstawia-



Walne wywołało w środowisku duże zainteresowanie

nia sprawozdania zarządu. – A z tych właśnie pieniędzy finansowaliśmy m.in. wynajem, energię i wodę, które kosztują nas co roku kilkadziesiąt tys. zł i musimy je teraz pokrywać pieniędzmi z innej puli. A że sponsorowanie zawiesiła część miejskich spółek, stawiam pytania, na które koniecznie musimy odpowiedzieć: Co dalej z piłką seniorowską w Białej Podlaskiej? Na co nas stać?

W walnym przez cały czas uczestniczył prezydent Michał Litwiniuk i jemu Barszcz, jak też nielicznym sponsorom oraz jednemu członkowi Klubu 100, czyli Henrykowi Grodeckiemu, podziękował za tegoroczne wsparcie, bez którego funkcjonowanie Podlasia byłoby już niemożliwe. – Nowy zarząd, bo czas na zmiany, musi też wiedzieć, co ze stadionem i infrastrukturą oraz gdzie mamy grać – powiedział prezes, kończąc wystąpienie.

Po nim głos zabrał Krzysztof Kiliński z komisji rewizyjnej, wnioskując w jej imieniu o udzielenie wszystkim pięciu członkom zarządu absolutorium. Nastąpiło to trochę później, po długiej i dotyczącej wielu tematów (dominował ten dotyczący stadionu) dyskusji, i pozytywnie pracę skwitowano jedynie dwóm z nich – prezesowi Barszczowi oraz jego zastępcy Stanisławowi Lewczukowi, który wcześniej

(razem z mieszkającym w Lublinie ale niezwykle oddanym od dziesiątków lat Podlasia Zbigniewem Skubiszem oraz z Romanem Ślipczukiem z komisji rewizyjnej) złożył rezygnację ze społecznej pracy w klubie. By ten mógł funkcjonować, zgodził się jednak być w zarządzie do nadzwyczajnego zgromadzenia. Absolutorium, oprócz Skubisza, nie otrzymali jeszcze Przemysław Grajek i Cezary Hince.

Stadion, stadion

Dyskusję rozpoczął prowadzący zebranie Bolesław Kuzioła. – Mimo słonecznej pogody nad Podlasiem zawisły czarne chmury – powiedział i kompromitacją nazwał fakt, że trzecioligowa drużyna z posiadającego inne stadiony miasta musiała grać mecze o punkty poza nim.

Po nim głos zabrał Sebastian Solarz, zarzucając prezydentowi Litwiniukowi brak kontaktów z kibicami, pytając o sytuację finansową miejskich spółek oraz przeproszając za zdarzenie sprzed kilku tygodni na boisku ze sztuczną nawierzchnią (wskutek rac zniszczonej został jej fragment). – My też obciążamy prezydenta Stefaniuka, ale spotkanie na stadionie to był nasz głos rozpaczy – podkreślił.

Prezydent wyraził wolę spotykania się z fanami Pod-

lasia, tyle że w ustalonych wcześniej terminach. Omówił też trudną finansową sytuację miejskich spółek. – Na przykład PEC ma w 2018 r. półtora mln zł straty, gdy dla TV Wschód, która teraz dużo pisze o stadionie, przekazano 50 tys. zł. Tymczasem uczynimy wszystko, aby przywrócić miastu stadion. I to w tym miejscu, gdzie



Najwięcej pytań kierowano do prezydenta Michała Litwiniuka

był. Najpierw musieliśmy dokończyć inwentaryzację. Trwała ona dość długo, ale dzięki niej miasto uratowało pół miliona złotych. Najprawdopodobniej czeka ją też nas sprawa sądowa – poinformował zebranych.

Dodał następnie, że zmodernizowany stadion będzie miał lepszą niż ta co miała być murawę, skromniejszą, bo liczącą około półtora tysiąca miejsc trybunę, a także halę z myślą również o ZSZ nr 1. – Mierzmy siły na zamiary. Przy poprzednim projekcie planowane było wzięcie przez miasto kredytu w wysokości 27 mln zł a rok później dodatkowych 25 mln. Uczynię też wszystko, aby Podlasie grało w nowym sezonie w Białej Podlaskiej.

Juniorzy z TOP-54 do Podlasia

Dużo ciekawych informacji

przekazał również zebranym Tomasz Buraczewski, prezes Akademii Piłkarskiej TOP-54 a jednocześnie trener drużyny, która właśnie awansowała do Centralnej Ligi Juniorów U-17. Najpierw wyraził smutek, że na zebraniu brak dyskusji o piłce nożnej, następnie powiedział, że zarząd Akademii postanowił przekazać juniorów młodszych oraz starszych do Podlasia już od 1 lipca, pozostawiając ich finansowanie z własnego budżetu.

– Moim zdaniem Podlasia potrzeba rocznie miliona złotych. W przypadku, gdy miasto da połowę tej kwoty, to resztę trzeba znaleźć, czyli rozdzielić zadania i działać, jak to my w Akademii robimy. Bo piłka powinna być apolityczna – podkreślił, dodając, że od lipca TOP-54 będzie klubem partnerskim Legii Warszawa.

Wkrótce nadzwyczajne

Zaraz po tym z ciekawym wnioskiem wystąpił Kamil Paszkowski, proponując wpisanie Podlasia do grona stowarzyszeń pożytku publicznego. – Wszelkie darowizny będzie można wówczas odpisać podczas opodatkowania – powiedział.

Ta propozycja, jak też przejęcie młodzieży AP TOP-54 znalazły się w uchwalonych na koniec zebrania wnioskach. Dołączono do nich jeszcze zobowiązanie zarządu klubu do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, przypomnienie członkom o zaległych składkach oraz wystąpienie do prezydenta miasta o jak najszybsze wznowienie modernizacji stadionu. O tym ostatnim obszernie mówiono dzień później w magistracie, gdzie odbyło się otwarte posiedzenie dwóch komisji Rady Miasta, na które podczas zebrania Podlasia zapraszał wszystkich mocno zainteresowany rozwojem sportu radny Mariusz Michalcuk. Szerzej na ten temat na str. 5.

Roman Laszuk

Piłka po stronie wydziału dyscypliny Małopolskiego ZPN

Dwa tygodnie temu szerzej opisaliśmy słuszne starania klubu Podlasie Biała Podlaska o przyznanie przez Małopolski ZPN walkowera za rozegrany w październiku ubiegłego roku w Piszczacu mecz z Sołą Oświęcim. Przypominamy, że trener gości (wygrali 3:2) Łukasz Surma prowadził Sołę w trzecim kolejnym meczu ligowym, choć na podstawie danych w PZPN nie posiadał odpowiedniej licencji.

Podlasie wysłało do PZPN trzy pisma. Pierwsze z prośbą do Łukasza Wachowskiego, dyrektora departamentu rozgrywek krajowych PZPN, o m.in. wyjaśnienie i podjęcie decyzji, czy w świetle obowiązujących przepisów trener Surma mógł prowadzić Sołę w meczu z Podlasiem, nie mając aktualnej licencji i nie figurując do końca 2018 r. w zestawieniach PZPN jako posiadający licencję UEFA A, tylko PZPN A. Dwa kolejne do Dariusza Pasieki, przewodniczącego Komisji Licencjonowania Trenerów PZPN, oraz Marcina Ilkówa, rzeczownika ochrony

prawa związkowego PZPN, o zapoinowanie sprawy.

W minionym tygodniu ostatni z nich poinformował Podlasie, że „na podstawie (...) art. 29 ust. 2 Uchwały nr IV/63 Zarządu PZPN z dnia 20 kwietnia 2017 r. w sprawie licencji trenerskich uprawniających do prowadzenia zespołów uczestniczących w rozgrywkach piłki nożnej w Polsce” zwrócił się do wydziału dyscypliny Małopolskiego ZPN z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego celem ustalenia „czy po stronie klubu Soła Oświęcim zachodzi uzasadnione podejrzenie popeł-

nienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w art. 29 ust. 1 lit. a) Uchwały, a polegającego na tym, iż podczas zawodów III ligi z dnia 14, 20 i 27 października 2018 r. z udziałem Klubu nie był on prowadzony przez trenera z właściwą licencją, a także z pominięciem zasad zastępstwa pierwszego trenera uregulowanych w art. 27 Uchwały, a w konsekwencji wymierzenia Klubowi sankcji dyscyplinarnych uregulowanych w art. 29 ust. 1 lit. a) Uchwały”.

Sankcje dyscyplinarne to kary finansowe za pierwsze dwa mecze (z Wisłą S. i Spartakusem) oraz

walkower (z Podlasiem), po przyznaniu którego białczanie pozostaną w trzeciej lidze, a spadnie z niej oświęcimska Soła. Miejmy nadzieję, że związkowe decyzje zapadną jak najszybciej, najlepiej w tym tygodniu, ponieważ już w przyszłym piątce mają rozpocząć przygotowania do następnego sezonu i chcą wiedzieć, czy zagrają w nim w trzeciej, jak wynika z prawnych uregulowań, czy też czwartej lidze. W drugim przypadku staliby się jedynymi ofiarami złamania i to nie przez siebie regulaminu rozgrywek, co stanowiłoby w polskim piłkarstwie absolutne kuriozum. (rl)

